BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

4

KWIECIEŃ

1949

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Nr 4/1949 — rok IV

TREŚĆ

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE, MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM, ŻYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski* (naczelny redaktor), Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 125 zł.

STANISŁAW TROJANOWSKI

WALKA O POKÓJ

W dniach 20—25 kwietnia br. odbył się w Paryżu i Pradze Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Do Paryża zjechało na obrady 1784 delegatów, reprezentujących 64 kraje i 10 najważniejszych organizacji międzynarodowych. W praskiej części Kongresu wzięło udział 273 delegatów z 17 krajów. Uczestnicy tej wspaniałej manifestacji w obronie pokoju reprezentowali opinię i wolę setek milionów ludzi z całego globu ziemskiego. Wola pokoju zjednoczyła robotników i chłopów, mężczyzn i kobiety, młodzież i dzieci, zjednoczyła miliony szarych ludzi bez względu na światopogląd społeczno-polityczny, bez względu na język, wyznanie, barwę skóry. Na platformie obrony pokoju spotkali się robotnicy i inteligenci, uczeni i artyści, działacze społeczni i dziennikarze, wszyscy zebrani w poczuciu odpowiedzialności za zachowanie pokoju i życia ludzkiego, za zachowanie kultury.

Światowej sławy uczony francuski prof. Joliot-Curie piętnował antyradzieckie przygotowania wojenne Anglosasów, obłudnie usprawiedliwiane celami obronnymi. Kreślił wizję wspaniałego świata w epoce atomowej pod warunkiem, że energia atomowa będzie używana dla celów pokojowych, a nie dla celów zbiorowego niszczenia, oraz wskazywał na nieograniczone możliwości rozwojowe nauki pod warunkiem, że będzie zapewniona wolność i jawność badań naukowych.

Słynny pisarz radziecki Erenburg mówił o jedności i niepodzielności kultury, o wielkim wkładzie narodów radzieckich, a narodu rosyjskiego w szczególności, do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej i o wyższości kulturalnej internacjonalizmu proletariackiego nad kosmopolityzmem. Inny pisarz radziecki Fadiejew obnażył nędzę kulturalną i moralną gnijącego kapitalizmu i jego faszystowskie oblicze polityczne.

Chiński pisarz Kuo-Mo-Jo w płomiennym przemówieniu nakreślił dzieje walk narodu chińskiego o wolność, walk prowadzonych z imperialistami, z chińską reakcją, z jej pachołkiem Czang-Kai-Szekiem.

Angielski postępowy działacz robotniczy Ziliacus demaskował agresywny charakter Paktu północno-atlantyckiego, nawołując do polityki opartej o Kartę ONZ.

Lewicowy socjalista włoski Nenni wskazał na konieczność powołania stałego międzynarodowego organu, mającego za zadanie obronę pokoju.

Przemawiali działacze amerykańscy: przewodniczący delegacji Dubois, działacz robotniczy Henderson, pisarz Howard Fast, deklarując wolę pokoju mas pracujących narodu amerykańskiego.

przemysłu ciężkiego w Zagłębiu Ruhry, tworzenie kadłubowego państwa Zachodnio-Niemieckiego, popieranie reakcyjnych kół w Japonii — świadczą o agresywności imperializmu amerykańskiego i jego satelitów.

Prezydent Bierut w referacie wygłoszonym na Plenum KC PZPR [1]), omawiając układ stosunków, jakie powstały po drugiej wojnie światowej, cytuje słowa Mołotowa na temat niebezpieczeństwa trzeciej wojny światowej:

«Sytuacja zmieniła się po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy stało się jasne, że u poprzednich uczestników koalicji antyfaszystowskiej istnieją różne cele, jeśli idzie o problem ustalenia powojennego pokoju. Wówczas wyjaśniło się, że jedne kraje dążą do ustalenia P o k o j u D e m o k r a t y c z n e g o, pokoju opartego na równouprawnieniu narodów i na uznaniu suwerenności państw wielkich i małych. Taki pokój daje możność współpracy pokojowej między państwami, niezależnie od różnicy systemów społecznych i niezależnie od różnicy w ideologiach. Ustalenie pokoju demokratycznego oznacza także, że i kraje pokonane mają prawo do swobodnego demokratycznego rozwoju, jak również do całkowitej odbudowy swej niezależności.

Wówczas wyjaśniło się równocześnie, że inne kraje dążą do ustalenia nie demokratycznego, lecz i m p e r i a l i s t y c z n e g o p o k o j u, którego wprowadzenie oznacza panowanie pewnych silnych mocarstw nad innymi wielkimi i małymi narodami, nie licząc się z ich prawami i suwerennością narodową. Nie trudno zrozumieć, że wprowadzenie imperialistycznego pokoju prowadzi nieuchronnie do podziałów państw na dwie kategorie: na mocarstwa panujące z jednej strony i na państwa zależne i uciemiężone z drugiej strony, a to z kolei prowadzi do nowych konfliktów międzynarodowych i wojen, które mieszczą w sobie niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej»..

Kapitaliści amerykańscy pragną narzucić światu imperialistyczny pokój. Przy pomocy planu Marshalla podporządkowali sobie gospodarczo państwa zubożałe na skutek wojny i wprzęgli je w rydwan swojej agresywnej polityki, oraz zmierzają do odbudowy przemysłowej Niemiec Zachodnich, pragnąc uczynić z nich wojenną bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Groźną bronią imperializmu w dziedzinie ideologicznej jest kosmopolityzm, którego rzecznicy, zaprzedani w służbę kapitału profesorowie i politycy próbują przekonać narody o konieczności rezygnacji z suwerenności państwowej w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej na rzecz światowego imperium, tj. na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Reakcja polska na emigracji, rekrutująca się z byłych «niepodległościowców» i «mocarstwowców», przewekslowała się również skwapliwie na tor kosmopolityzmu. Znany reakcyjny dziennikarz Mackiewicz, pisze:

«Albo będziemy ekspozyturą Ameryki, albo niczym»... «Pełna niepodległość się skończyła: nawet Francja już nie jest krajem niepodległym. Własnymi siłami nic nie wskóramy» [2]).

Penetracja polityczna i ideologiczna kapitału amerykańskiego nie ominęła również ONZ, z której Wall Street pragnie uczynić narzędzie

[1]) B B i e r u t — Zadania Partii w walce o pokój, *Nowe Drogi*, nr 2 (14), 1949, str. 12 i n.

[2]) B. B i e r u t — jak wyżej, str. 35

swojej imperialistycznej polityki, a przedstawicieli państw w tym areopagu ludów chce sprowadzić do roli marionetek kiwających się posłusznie na komendę dolara. Wbrew opinii narodów, które reprezentują delegaci w ONZ, w większości ulegając presji Anglosasów, odrzucają wnioski radzieckie w sprawie rozbrojenia i wprowadzenia zakazu używania w czasie wojny bomby atomowej i innych środków masowego zniszczenia.

Jako wytrawni dyplomaci próbują maskować swoje przygotowania wojenne deklamacją i frazesami o obronie pokoju. Szczytem cynizmu jest oświadczenie Trumana, że «nie zawaha się przed użyciem bomby atomowej w obronie pokoju» (czytaj: imperializmu). Pod maską obrony pokoju i kultury «zachodniej» przygotowuje się wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw państwu, które pierwsze w dziejach wniosło do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej bezcenny wkład — ustrój społeczny, w którym zniesiono wyzysk człowieka przez człowieka. Walka o pokój, której imponującym wyrazem był Kongres w Paryżu i Pradze, ma na celu osiągnięcie zwycięstwa nad tymi, którzy pragnęliby zabezpieczyć pokój przy pomocy bomb atomowych. Oto jak powiedział prof. Joliot:

«Niedopuszczalne jest aby w przyszłości poeta, parodiując Wiktora Hugo, mógł zawołać: „O umarli! Cicho rośnie trawa na waszych kurhanach mogilnych! Śpijcie w swoich trumnach, milczcie w swoich grobach! Truman — oto pokój”» [3]).

Rzucając oszczerstwa na Związek Radziecki i posądzając go o plany zaborcze, imperialiści amerykańscy brutalnie interweniują w wewnętrzne sprawy państw słabszych, przy pomocy dolara i szantażu wojennego. Bełkotem o obronie kultury «zachodniej» próbują zamaskować grabież Grecji, Iranu, Grenlandii i wielu innych terytoriów, w których założyli bazy wojenne, skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

O jaką kulturę chodzi imperialistom i ich adherentom?

Próbki tej kultury «zachodniej» znajdujemy w pismach «uczonych» i działaczy amerykańskich. Profesor nowojorski, Burnham, kosmopolita i podżegacz wojenny, ze zbrodniczym cynizmem pisze: «Jest również błędem przypuszczać, że pokój mógłby być głównym celem polityki» [4]), inny znów podżegacz wojenny Schields, bankier nowojorski — jak donosi «Trybuna Ludu» [5]) — oświadczył na zjeździe amerykańskich Izb Handlowych, że «ryzyko depresji gospodarczej grozi w wypadku, jeżeli zimna wojna nie stanie się gorętsza».

Wybitny pisarz radziecki Fadiejew dla ilustracji upadku cechującego kulturę gnijącego kapitalizmu omawia książkę Amerykanina

---

[3]) F. Joliot-Curie — Przemówienie na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu, opublikowane w Biuletynie Praskiej części Kongresu, *Storonniki Mira*, nr 2 z dn. 23. 4. 1949 r., str. 1 i n.

[4]) B. Bierut — jak wyżej, str. 34

[5]) J. W. — *Szantażyści z Wall Street*, «Trybuna Ludu», nr 129 z dn. 13 maja 1949 r., str. 2.

Williama Vogta pt. «Droga do ratunku» [6]). Vogt, opierając się na dawno zarzuconej teorii Malthusa, próbuje dowieść, że Stany Zjednoczone, Europa i Azja są przeludnione i że jedynym czynnikiem regulującym stopień zaludnienia jest wydajność gleby, a nie system gospodarczy. «Powinniśmy przestać narzekać na systemy gospodarcze» — powiada Vogt. W związku z brakiem zasobów surowców przemysłowych Vogt odkrywa zbrodnicze cele imperializmu amerykańskiego, pisząc:

«Przewidując wyczerpanie własnych zasobów ropy naftowej, wysyłamy naszą flotę na Morze Śródziemne, grozimy Związkowi Radzieckiemu, żądamy dla siebie dostępu do bogactw naftowych Azji».

Amerykański ludożerca widzi ratunek w zmniejszeniu liczby ludności nie tylko przez ograniczenie urodzin, lecz i przez wprowadzenie ograniczeń w zakresie medycyny i profilaktyki społecznej. Pisze dalej:

«Lekarze — koncentrują wszystkie swe wysiłki na jednym zadaniu — ratowania ludzi od śmierci. Ulepszając organizację pomocy lekarskiej i warunki sanitarne, ponoszą oni odpowiedzialność za przedłużenie życia milionów zubożałych ludzi».

Dla obrony takiej kultury został zmontowany Pakt północnoatlantycki. W istocie jest to najświeższa próba opanowania świata przez imperialistów amerykańskich i uszczęśliwienia go kulturą «zachodnią», której próbki przed chwilą czytaliśmy.

* *
*

Nie wolno nam nie doceniać faktu realnego niebezpieczeństwa wojny. Jednak twierdzenie, że wojna jest nieunikniona byłoby również zgubnym błędem. Stanowisko takie świadczyłoby o niedocenianiu sił pokoju. Są one potężne i rosną z dnia na dzień.

Oto ich krótki przegląd.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej szybko odbudowują swoją gospodarkę dzięki oparciu o przodującą naukę marksizmu-leninizmu. Stwierdzają to źródła, które trudno posądzić o sympatie promarksistowskie. W sprawozdaniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ o sytuacji gospodarczej w Europie w roku 1948 mówi się [7]) o wzroście produkcji przemysłowej w Europie głównie dzięki rozwojowi gospodarczemu Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Cyfry ilustrujące tempo wzrostu produkcji przemysłowej dla krajów marshallowskich w porównaniu z rokiem 1947 są znacznie niższe od analogicznych cyfr dotyczących rozwoju gospodarczego ZSRR i Polski. W Stanach Zjednoczonych pogłębia się kryzys gospodarczy: liczba bez-

---

[6]) A. Fadiejew — Przemówienie wygłoszone na Światowym Kongresie Pokoju, opublikowane w Biuletynie Praskiej części Kongresu, *Storonniki Mira*, nr 4 z dn. 25. 4. 1949 r., str. 1 i n.

Obszerną recenzję książki W. Vogta pt. «Droga do ratunku» napisał I. Łaptiew pt. «Wynurzenia amerykańskiego faszysty» w dzienniku *Wolność* w nr 93 i 94 z dnia 28. i 29. 4. 1949 r.

[7]) Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza wzrost produkcji w ZSRR i w Polsce, *Trybuna Ludu*, nr 125 z dn. 8. 5. 1949 r.

robotnych wynosi ponad 5 milionów, liczba zatrudnionych poniżej 48 godzin w tygodniu jest trzykrotnie wyższa.

Rośnie fala ruchów narodowo-wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Bohatersko walczy lud grecki z amerykańskimi interwentami, walczą o wyzwolenie spod jarzma imperializmu ludy Vietnamu i Indonezji. Wreszcie w Chinach wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej nad wojskami reakcyjnego Kuomintangu, wspieranego przez kapitał amerykański, są wydarzeniami, które decydująco zaważą na losach świata.

Rośnie świadomość rewolucyjna mas pracujących w różnych krajach. Nigdy przedtem partie komunistyczne Francji i Włoch i współdziałające z nimi lewe skrzydła partii socjalistycznych nie były tak silne, jak obecnie. Rośnie fala pokoju, przewala się poprzez granice państw, ogarniając coraz szersze masy. Pragnienie pokoju, zdecydowana wola walki o pokój, stają się zjawiskiem powszechnym w życiu szerokich mas bez względu na narodowość i ustrój społeczny. Miliony, setki milionów szarych ludzi pragną pokoju, pragną życia i szczęścia dla siebie, dla swoich dzieci, dla swoich bliskich i dają wyraz swej woli w uchwałach, podejmowanych na zjazdach, w manifestacjach i demonstracjach. Przedstawiciele prawie miliona robotników przemysłowych, pisze N. Iljin [8]), zebrani na konferencji w Manchesterze, zażądali od rządu angielskiego: odmowy podpisania Paktu północno-atlantyckiego, ścisłego wykonania umowy angielsko-radzieckiej z 1942 roku o współpracy i pomocy wzajemnej, jak również rozszerzenia handlu i wzmocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W ostatnim dniu Kongresu w Paryżu francuska Organizacja Bojowników Wolności i Pokoju wręczyła członkom delegacji amerykańskiej list do prezydenta Trumana, zawierający kilkaset tysięcy podpisów, w którym podpisani stwierdzają, że «Ameryka nie może liczyć na udział Francji w wojnie agresywnej, gdyż Francuzi odmawiają udziału w takiej wojnie». Podobne oświadczenie złożyli w swoim czasie przedstawiciele komunistów i lewego skrzydła socjalistów włoskich.

W Danii, w Kopenhadze odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko udziałowi Danii w Pakcie północno-atlantyckim, przeciwko wiązaniu się rządu z podżegaczami wojennymi. Podobne wiece odbyły się w Norwegii. Manifestacje pokojowe obejmują coraz szersze kręgi ludzi w różnych krajach świata.

Ostoja pokoju i bezpieczeństwa, Związek Radziecki cieszy się stale rosnącą sympatią narodów świata. Wzrósł niepomiernie autorytet moralny wielkiego państwa socjalistycznego. Związek Radziecki zdobył sobie sympatię i autorytet moralny dzięki konsekwentnej przeszło 30-letniej walce o pokój, dzięki stosowaniu zasady przyjaźni i szacunku wzajemnego we współpracy międzynarodowej, przeciwstawiając ją reakcyjnej bucie narodowej i rasowej Anglosasów i ich zwolenników. Erenburg powiedział:

---

[8]) N. Iljin — Akcja ludzi pracy w obronie pokoju, *Socialisticzeskoje Ziemledielje,* nr 54 z dn. 6. 3. 1949 r.

«Prawdziwy patriota kocha ludzkość i prawdziwy internacjonalista jest oddany swemu narodowi. Ludzie Stalingradu umierali za swą wieś ojczystą, za pieśń zapamiętaną z dzieciństwa, za lud radziecki i umierali za wszystkie wsie Europy, za wszystkie pieśni świata, za wszystkie narody świata».

Niewyczerpane źródła siły moralnej tkwią w nawskroś ludzkiej idei współpracy międzynarodowej, opartej o zasadę internacjonalizmu, stanowiącego istotny element patriotyzmu i humanizmu. Tylko współpraca narodów, oparta na wzajemnym szacunku i przyjaźni umożliwi uczonym pokojowe wykorzystanie energii atomowej. Tylko pokojowa współpraca narodów otwiera przed ludzkością wspaniałe perspektywy powszechnego dobrobytu i wysokiego poziomu kultury, możliwego do osiągnięcia w epoce atomowej w rozmiarach nakreślonych tak sugestywnie przez prof. Joliot-Curie w jego przemówieniu.

Podział kultury świata na kulturę zachodnią i na kulturę wschodnią jest jednym z mitów, przy pomocy którego imperialiści pragną zdyskwalifikować dorobek kulturalny Słowian, a w szczególności wspaniałe osiągnięcia narodu rosyjskiego i ZSRR. W istocie istnieje j e d n a kultura światowa, stanowi ona wspólny dorobek wszystkich narodów, jest niepodzielna. W tym dorobku ogólnoludzkiej kultury dorobek kulturalny poszczególnych narodów stanowi niezastąpioną wartość. Narody słowiańskie mają wielki udział w dorobku kulturalnym ludzkości, a szczególnie wielki jest udział wniesiony przez naród rosyjski, który dzięki swojej literaturze, muzyce, nauce i największemu dobru kultury — socjalizmowi, wspaniałemu owocowi Wielkiej Rewolucji — wysunął się na czoło przodujących kulturalnie narodów świata.

Wytykając podżegaczom wojennym ich strach przed pracą pokojową, przed współzawodnictwem pokojowym systemów, strach spowodowany brakiem zaufania we własny ustrój, we własny system wyzysku człowieka przez człowieka, — Erenburg powiada:

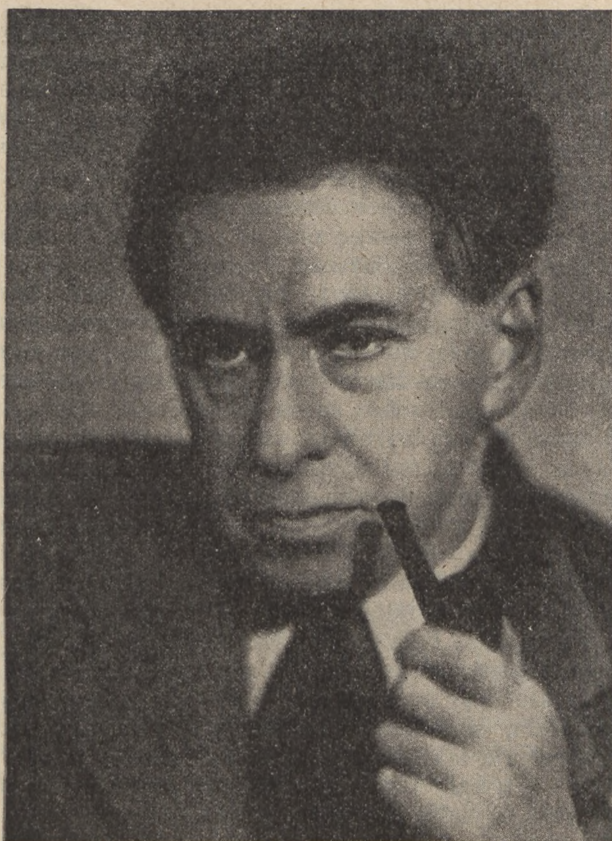
«Jesteśmy pewni przyszłości i dlatego myślimy nie o tym, jak zalać świat krwią, lecz o tym, jak nawodnić pustynię i ogrzać tundrę. Jesteśmy pewni przyszłości i dlatego mówimy ludziom, którzy nas oskarżają: pracujcie, budujcie wasze kraje, uczcie wasze dzieci. Triumfu systemu, triumfu idei — można dowieść jedynie pracą, pokojową twórczością» [9]).

Obrońcy pokoju występują przeciwko wojnie nie dlatego, że boją się wojny. Ofensywa obrońców pokoju nie jest bynajmniej dowodem ich słabości. Cenimy pokój, gdyż został on drogo okupiony, gdyż wiemy, jaki ogrom nieszczęść i ofiar sprowadza wojna.

Na zakończenie obrad wydano manifest, uchwalony jednomyślnie przez uczestników Kongresu. Manifest stwierdza istnienie groźby niebezpieczeństwa wojny, spowodowanej przez takie fakty, jak wyścig zbrojeń, wykorzystywanie nauki dla celów wojny, interwencja zbrojna państw obcych w wewnętrzne sprawy drugich krajów, deptanie układów, które umożliwiały współpracę pokojową państw o różnych syste-

---

[9]) I. E r e n b u r g — Przemówienie wygłoszone na Światowym Kongresie Pokoju. Egzemplarz powielany, wydany przez Biuro Praskiej części Kongresu.



ILIA ERENBURG

mach gospodarczych, podważanie autorytetu ONZ, polityka zimnej wojny, produkowanie bomb atomowych jako oręża obrony itp.

Obrońcy pokoju wypowiadają się w manifeście przeciwko polityce sojuszów wojskowych, potępiają system kolonialny jako potencjalne źródło konfliktów zbrojnych, demaskują agresywną politykę imperialistów w Niemczech i w Japonii, gdzie odbudowuje się przemysł wojenny i podsyca się nastroje odwetowe, «gdzie kaci świata odnajdują swą broń».

Uczestnicy Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stwierdzają, że ludy nie pozostają bierne i że podejmują walkę o odegranie konstruktywnej roli w odbudowie pokojowego współżycia narodów. Dla utrzymania trwałego pokoju Kongres wypowiada się za przestrzeganiem Karty ONZ, przeciwko sojuszom wojskowym, przeciwko budżetom wojennym, powodującym nędzę milionów ludzi pracy, a żąda wprowa-

dzenia zakazu broni atomowej i innych środków masowego niszczenia, oraz powszechnego rozbrojenia. Kongres żąda wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych, wypowiada walkę wrogom niepodległości narodów i ich prawa do samookreślenia, wypowiada walkę propagandzie wojennej, pragnącej siać nienawiść pomiędzy narodami i wpędzić je w otchłań wojny światowej.

Manifest kończy się zapewnieniem, że zmobilizowane siły ludów stanowić będą nieustanną groźbę nad głowami imperialistów i podżegaczy wojennych i «potrafią narzucić pokój».

Wybrany na Kongresie Międzynarodowy Komitet Obrony Pokoju ma za zadanie czuwanie nad sytuacją międzynarodową i organizowanie walk o pokój w skali międzynarodowej. Zadaniem komitetów narodowych jest analogiczna działalność w poszczególnych krajach.

Musimy uświadomić sobie, że na zagadnienie wojny i pokoju należy patrzeć jasno. Należy wyraźnie wskazywać na tych, którzy dążą do wojny, którzy są wrogami naszej niepodległości. Nie możemy powtórzyć błędów pacyfistów, którzy mówili o pokoju, ale nie mobilizowali przeciwko zwalczaniu jej źródeł. Musimy wyraźnie wskazywać na źródła wojny i na siły pokoju. Chodzi o mobilizowanie wszystkich ludzi dobrej woli bez względu na różnice światopoglądowe, polityczno-społeczne czy wyznaniowe. Chodzi o światowy pokój tj. o obronę życia jednakowo w Moskwie, Warszawie, Paryżu, Nowym Jorku, wszędzie.

Z szeregów obrońców pokoju nikt nie może się usuwać. Nie wolno liczyć na to, że kto inny nas wyręczy. Jest to najważniejszy obowiązek każdego obywatela, obowiązek nie doraźny, lecz stały, który pełnić trzeba systematycznie tak długo, dopóki nie zniknie groźba wojny, dopóki nie nastanie trwały pokój. Kongres wskazywał na doniosłą rolę kobiet i młodzieży w walce o pokój.

Walka o pokój jest zadaniem naszym na codzień. Dla jego realizacji jednoczymy wszystkich ludzi bez względu na światopogląd społeczny, bez względu na wyznanie. «Należy uwypuklić z całą mocą, że walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski» — powiada prezydent Bierut. Dlatego linia podziału pomiędzy obrońcami pokoju a jego przeciwnikami jest równocześnie linią dzielącą patriotów, miłujących naród, miłujących Ojczyznę, od wrogów Polski, od zdrajców narodu.

Musimy zwalczać objawy słabości i paniki, szerzonej przez reakcyjne podziemie, znajdujące się na usługach obcych agentur, wrogich pokojowi i demokracji. Musimy zwalczyć wrogów pokoju, sabotażystów, oszczerców i plotkarzy, siejących panikę, próbujących zdezorganizować nasz handel wewnętrzny przez powodowanie np. masowego wykupu towarów.

Współudział każdego obywatela w przedterminowym wykonaniu gospodarczych zadań Planu Trzyletniego, udział we współzawodnictwie pracy, w systemie oszczędzania, w podnoszeniu ilościowym i jakościowym wyników pracy — stanowi ważny odcinek walki o pokój.

Musimy pracować nad ugruntowaniem w narodzie polskim przyjaźni dla ZSRR, podkreślając i popularyzując jego rolę w naszych dzie-

jach. Musimy doprowadzić do świadomości szerokich mas narodu fakt dwukrotnego uzyskania przez nas niepodległości dzięki Związkowi Radzieckiemu, jego pomoc w odbudowie naszego kraju, jego przyjaźń i poparcie okazywane nam na terenie międzynarodowym. Dlatego winniśmy popierać pracę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do zadań w zakresie walki o pokój, wymienionych przez prezydenta Bieruta, należy również ożywienie działalności Komitetu Słowiańskiego.

Na odcinku ideologicznym walka o pokój wyraża się w zwalczaniu kosmopolityzmu przez m. in. «krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć» [10]).

* *
*

Sekretarz delegacji polskiej Dłuski, przemawiając na części praskiej Kongresu, oświadczył m. in.:

«Gdy w roku 1941 hordy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki, Generalissimus Stalin powiedział: „Zwyciężymy, bo nasza sprawa jest słuszna". Historia potwierdziła słuszność tych słów i jeżeli dzisiaj z tych samych ust słyszymy zapewnienie, że sprawa pokoju zwycięży, to z oświadczenia tego narody świata czerpią otuchę i wiarę w zwycięstwo».

Potężne są siły pokoju i postępu. Rosną one nieustannie, gdyż miliony ludzi mobilizują się pod ich sztandarami. Zmuszą one podżegaczy wojennych do milczenia i nie dopuszczą do wojny. Na sztandarze postępu jest wypisane hasło pokoju i dlatego do jego obrońców należy zwycięskie jutro.

Stanisław Trojanowski

KAZIMIERZ PIWARSKI

PAKT PÓŁNOCNO-ATLANTYCKI

Dnia 4 kwietnia br. podpisały rządy USA, W. Brytanii, Francji, Portugalii, Islandii, Włoch, Norwegii, Danii, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady «Pakt północno-atlantycki». Tekst paktu zaczyna się od zdania: «Strony podpisujące ten pakt potwierdzają swą wiarę w cele i zasady Karty ONZ i wyrażają pragnienie pokojowych stosunków z wszystkimi narodami i z wszystkimi rządami». Dalej zaś czytamy, że państwa podpisujące: «są zdecydowane zjednoczyć swe wysiłki dla zbiorowej obrony celem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa».

---

[10]) B. Bierut — jak wyżej, str. 49.

Ta pokojowa frazeologia nie jest w stanie jednak przesłonić agresywnej treści paktu. Miliony prostych ludzi na całym świecie zadają sobie bowiem proste pytanie: jeżeli pakt północno-atlantycki zmontowano celem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, to dlaczego inspiratorzy tego paktu od samego początku wykluczyli możliwość udziału w tym pakcie wszystkich krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim — Związku Radzieckiego, tego faktycznego i głównego budowniczego pokoju? I ci prości ludzie na to proste pytanie znajdują prostą odpowiedź: bo układ ten oznacza zmowę antyradziecką, bo jest on skierowany przeciwko ZSRR. Zawarty został pod egidą imperializmu amerykańskiego blok, którego celem jest przygotowanie agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W kołach rządzących państw zachodnich wcale zresztą nie ukrywa się, że pakt ma takie właśnie znaczenie i cele. Próbuje się zaś to uzasadnić dowodzeniem, że ZSRR zawarł układy obronne z krajami demokracji ludowej. Ale przecież jasną jest rzeczą, iż takie układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej mają na celu zapobieżenie ponownej agresji niemieckiej, do czego chyba mają pełne prawo te państwa i narody, które w pierwszym rzędzie dotknięte zostały agresją imperializmu niemieckiego. Wiadomo zresztą, że ZSRR zawarł podobne pakty obronne, mające zapobiec ponownej agresji niemieckiej, również z W. Brytanią (w r. 1942) i z Francją (w r. 1944). Inna rzecz, że układy te są ze strony państw zachodnich wyraźnie sabotowane. Za to jednak fakt uznawania i pełnej gotowości dalszego respektowania tych układów ze strony Związku Radzieckiego dowodzi dostatecznie jasno, iż celem Związku Radzieckiego jest istotnie zapobieżenie ponowieniu się agresji niemieckiej i że ZSRR pragnie lojalnie współpracować na tej płaszczyźnie także i z państwami o całkiem odmiennej strukturze socjalno-gospodarczej i politycznej. ZSRR stoi na stanowisku — zgodnym z Kartą ONZ — pełnego prawa członków ONZ do zawierania podobnych paktów dwustronnych, których celem jest istotnie przeciwdziałanie ponowieniu się agresji i zabezpieczenie pokoju światowego.

Tymczasem pakt północno-atlantycki jest paktem wielostronnym: obejmuje on grupę państw, które pod egidą USA wciągnięte zostały do bloku antyradzieckiego. Taki charakter paktu sprzeczny jest, oczywiście, z Kartą ONZ (art. 52), gdyż nie jest on stanowczo paktem regionalnym (skoro wchodzą doń państwa położone na różnych półkulach świata), jak też nie da się on usprawiedliwić prawem państw-członków ONZ do obrony indywidualnej, czy zbiorowej (wedle art. 51 Karty ONZ), skoro jest rzeczą jasną, że ze strony Związku Radzieckiego nie grozi żadna napaść ani Stanom Zjednoczonym, ani W. Brytanii, ani Francji. Dodajmy wreszcie, że pakt północno-atlantycki, zawarty bez porozumienia z Radą Bezpieczeństwa, przewiduje (art. 5) użycie przez uczestników paktu siły zbrojnej, co jest wyraźnie sprzeczne z Kartą ONZ (art. 53), wedle której użycie siły zbrojnej w ramach paktów regionalnych (!) wymaga upoważnienia ze strony Rady Bezpieczeństwa.

Kto by jeszcze żywił jakieś wątpliwości w tej materii — że pakt

północno-atlantycki nie jest blokiem obronnym lecz agresywnym, tego winny ostatecznie przekonać posunięcia militarne uczestników paktu. Wystarczy wskazać na niezwykle wysokie rozdęcie budżetów wojskowych w USA, a również w W. Brytanii i Francji, opracowanie planu wyzyskania bomby atomowej (która jest przecież bronią czysto agresywną!) i nawet wyraźne zapowiedzi Trumana użycia tejże bomby, dalej na tworzenie amerykańskich baz wojskowych w różnych częściach świata, utworzenie sztabu wojskowego tzw. Unii zachodniej na terenie Francji (w Fontainebleau) itd. Nie ulega kwestii, że podżegaczom wojennym chodzi przede wszystkim o szerzenie paniki i histerii wojennej, oraz o storpedowanie wysiłków mających na celu utrwalenie pokoju, aby jeszcze przyspieszyć tempo akcji zbrojeniowej i zgarniać olbrzymie zyski z przemysłu zbrojeniowego. Tzw. «zimna wojna» jest dla monopolistów i imperialistów amerykańskich doskonałym interesem, pozwala im bowiem ciągnąć miliardowe zyski i uzależniać coraz to nowe kraje gospodarczo i politycznie od USA. Nie trzeba zapominać, że koła monopolistyczno-imperialistyczne w USA gotowe są również rozpętać nową wojnę światową, byleby utrzymać swe pozycje i uratować się przed zupełnym bankructwem. Oczywiście, od podobnych intencji do realizacji droga jest jeszcze daleka, a na niej widnieje najważniejsza przeszkoda dla podżegaczy wojennych: wola ogromnej większości ludzkości, a szczególnie mas ludowych w całym świecie, które pragną pokoju i nie dopuszczą do nowej wojny światowej.

Kiedy w wyniku drugiej wojny światowej hitleryzm został rozgromiony, wyzwolone spod jarzma faszystowskiego narody żywiły nadzieję, że zwycięskie wielkie mocarstwa umocnią pokój w Europie i dołożą starań, aby trwale zażegnać widmo nowej wojny. Droga do tego wiodła przez Poczdam i przez zgodną współpracę wielkich mocarstw w rozwiązaniu problemu niemieckiego, czego zasadniczym warunkiem były: likwidacja militaryzmu pruskiego, demilitaryzacja, denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec. Tymczasem, cóż widzimy w cztery lata po wojnie? Jedynie ZSRR pozostał wierny układom w Jałcie i Poczdamie, jedynie ZSRR stoi niezłomnie na stanowisku uregulowania problemu niemieckiego na zasadach szczerze demokratycznych, przy zgodnej współpracy czterech mocarstw. Natomiast imperialiści zachodni sprzeniewierzyli się układom i umowom, storpedowali zasadę zgodnej współpracy i porozumienia czterech mocarstw, doprowadzili do rozbicia Niemiec na dwie części i w sposób jednostronny regulują zagadnienia swych stref okupacyjnych. W zachodnich Niemczech montują separatystyczne państwo niemieckie, o 50 miljonach ludności, posiadające na swym terenie większość bogactw naturalnych dawnej Rzeszy, przede wszystkim wielki arsenał zbrojeniowy — Zagłębie Ruhry. To «państwo niemieckie» otrzymało ostatnio uzgodniony w Waszyngtonie (dnia 8 kwietnia br.) drogą porozumienia USA, W. Brytanii i Francji, statut okupacyjny. Statut ten przyznaje owemu tworomi państwowemu, domenie reakcji niemieckiej, w szerokim zakresie władzę prawodawczą, wykonawczą i sądową; sprawy wojskowe, Zagłębia Ruhry i sprawy zagraniczne mają pozostawać pod «nadzorem» państw zachod-

nich, co zresztą pozostawia obszerne pole do odpowiednio elastycznej interpretacji. O takiej czy innej realizacji statutu decydować będą w obecnej sytuacji kontrolujące czynniki amerykańskie.

W «państwie» tym, kierowanym przez reakcyjne elementy niemieckie (przy licznym udziale ułaskawionych exhitlerowców) pod opiekuńczym «nadzorem» państw zachodnich, w państwie o charakterze półkolonialnym, przygotowuje się odbudowę militaryzmu i imperializmu niemieckiego. W kołach dyplomatycznych w Waszyngtonie mówi się, że statut okupacyjny wejdzie w życie w trzy lub cztery miesiące po zmontowaniu «państwa federacyjnego» w tak oddzielonych Niemczech zachodnich, co uczyni Niemcy zachodnie «odpowiedzialnym partnerem» w ramach planu Marshalla. Nie ulega kwestii, że imperialistom amerykańskim przyświeca myśl rychłego włączenia Niemiec zachodnich w system paktu północno-atlantyckiego. W planach bowiem tychże kół amerykańskich Niemcy zachodnie mają odegrać rolę ważnego czynnika w bloku antyradzieckim.

Nic to nowego. Imperialiści anglosascy wracają do swego dawnego planu posłużenia się Niemcami jako narzędziem przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jak dawniej, w dobie Monachium, państwa zachodnie zostawiły im praktycznie wolną rękę w ekspansji na terenie Europy środkowej i wschodniej, tak i dzisiaj nęcą reakcję niemiecką widokami zdobyczy: kosztem krajów demokracji ludowej, kosztem w pierwszym rzędzie Polski. Tygodnik austriacki «Berichte und Informationen» opublikował niedawno opinię pewnej liczby generałów niemieckich (znajdujących się na terenie strefy amerykańskiej) o sytuacji międzynarodowej i o roli, jaką Niemcy miałyby odegrać w razie wojny przeciwko ZSRR. Generałowie ci zgodnie wyrazili gotowość uczestnictwa w takiej wojnie — przy współpracy z wszystkimi elementami antykomunistycznymi Niemiec zachodnich — stawiając jako warunek m. in. zapewnienie ze strony państw anglosaskich przywrócenia granic niemieckich z r. 1937. Reakcja niemiecka liczy więc przede wszystkim na to, że przy pomocy imperialistów anglosaskich zagrabi ziemie polskie nad Odrą i Nysą. Nie żywimy co do tego złudzeń. Granica nasza na Odrze i Nysie to granica pokoju w Europie, to warunek pokojowej stabilizacji stosunków. Dlatego też knują na nią zamachy wszyscy podżegacze wojenni na Zachodzie, którzy gotowi są zapłacić reakcji niemieckiej ziemiami polskimi za jej udział w akcji antyradzieckiej. Reakcja niemiecka zdaje sobie sprawę z tego, że w państwach zachodnich dość jest kandydatów na kierowników wojskowych i politycznych akcji antyradzieckiej. Sztaby są niemal w komplecie, brak tylko żołnierzy, bo szerokie masy ludności nie chcą się krwawić w interesie monopolistów i imperialistów. Generałowie niemieccy na usługach amerykańskich (pracujący w tzw. biurze erfurckim rzekomo nad historią kampanii niemiecko-radzieckiej, w istocie nad udoskonaleniem planów agresji przeciwko ZSRR) proponują wyjście. Generał Halder oświadczył pod koniec listopada ub. r.: «Niemcy zachodnie są gotowe dostarczyć żołnierza potrzebnego dla unii europejskiej». Reakcja niemiecka składa ofertę, ale zarazem stawia wyraźnie cenę swych przyszłych usług.

Postępowa prasa francuska nazwała dzień 8 kwietnia br., tj. dzień podpisania w Waszyngtonie porozumienia trzech ministrów spraw zagranicznych (Schuman — Bevin — Acheson) w sprawie Niemiec, dniem triumfu reakcji niemieckiej. Dr Adenauer, przywódca niemieckiej chadecji, «przewodniczący rady parlamentarnej» w Bonn, przyjął z rąk gubernatorów wojskowych stref zachodnich (Koenig, Robertson, Clay) tekst statutu okupacyjnego Niemiec zachodnich, po czym oświadczył, że chwila ta «oznacza nową epokę w historii Niemiec». Adenauer dodał: «Należy się cieszyć ,że taka rzecz była możliwa ledwie cztery lata po wojnie i cztery lata po Poczdamie». W podobnym duchu wypowiada się prasa niemiecka Trizonii. Imperialiści niemieccy cieszą się, że zbliża się ich godzina — liczą na rychłe odrodzenie mocarstwa niemieckiego, na «usunięcie barier między zwyciężonymi a zwycięzcami», przez co należy rozumieć odbudowę militaryzmu i imperializmu niemieckiego, oraz przyjęcie Niemiec na powrót do grona mocarstw kapitalistycznych i imperialistycznych. Po prostu koncepcja «paktu czterech» z okresu międzywojennego, w nowym wydaniu, tym razem z bezpośrednim udziałem USA: koncepcja dyktatu kilku mocarstw w sprawach europejskich, koncepcja wyeliminowania, izolowania Związku Radzieckiego, koncepcja przygotowania «krucjaty» przeciwko ZSRR, oraz krajom demokracji ludowej.

Zrozumiałe, że takim obrotem rzeczy zaniepokojone są w najwyższym stopniu postępowe koła Francji: zaniepokojone i oburzone, że do układu w Waszyngtonie przyłożył rękę rząd francuski (wiadomo: rząd «trzeciej siły»!). Wprawdzie Amerykanie starają się uspokoić opinię francuską, że przecież te Niemcy są pod ich kontrolą. Jak długo jednak istotnie Niemcy będą ulegać jedynie sugestiom amerykańskim? — pytają Francuzi. Czy to zresztą stanowi jakąkolwiek gwarancję bezpieczeństwa Francji? Czyż to nie kapitał anglo-amerykański pomógł do odbudowy imperializmu i militaryzmu niemieckiego po pierwszej wojnie światowej, czy nie na tym wyrósł hitleryzm? Czy to wstrzymało Hitlera od uderzenia w końcu — na Francję? Francuzi nie dadzą sobie wmówić, że ich granicom grozi niebezpieczeństwo — nad Łabą; oni wiedzą dobrze, że ono czai się — nad Renem. A przecież imperialiści amerykańscy, wciągając Francję w wielką grę antyradziecką, nie dają jej żadnych gwarancji bezpieczeństwa od strony Niemiec! Oczywiście, sprawa bezpieczeństwa Francji, sprawa jej niepodległości i suwerenności, nie wiele obchodzi owe «200 rodzin» wielkiej finansjery, rządzących faktycznie Francją. Kiedyś woleli oni Hitlera niż rządy Frontu Ludowego, dzisiaj wolą Kruppa niż Thoreza! Jest w tym niewątpliwie logika, ale logika z punktu widzenia interesów francuskich — zbrodnicza. Im chodzi jednak nie o Francję, ale o własne interesy, o utrzymanie swych pozycji. Owe to koła wciągają dzisiaj Francję w grę arcyniebezpieczną dla jej niepodległości i suwerenności. W obronie tych najcenniejszych wartości stają jednak dzisiaj zwarcie masy narodowe pod przewodem partii komunistycznej, wzywając cały naród francuski do jedności demokratycznej pod sztandarem walki o pokój, pod hasłem unicestwienia intryg podżegaczy wojennych i ich służalców.

W «New York Times» napisano ostatnio w sposób jasny: «Nasze granice militarne są w Berlinie, nad Łabą, nad Dunajem i w Trieście». Ilustruje to dosadnie plany imperialistów amerykańskich zdobycia hegemonii w Europie: zarazem zasięg planowanej przez nich akcji montowania bloku antyradzieckiego. Pakt północno-atlantycki nie jest jeszcze ich słowem ostatnim: planują dalsze podobne pakty «regionalne» w innych częściach Europy. Mają do swej dyspozycji ogromne środki materialne, mogą za nie przysposobić różne bronie, nawet kupić sporo ludzi. Ale to jeszcze nie wszystko. Mas ludowych na całym świecie kupić nie zdołają. Odpowiedzią na wszystkie intrygi i pakty jest wielki front pokoju, który tworzy się na całym świecie, który nie zna granic państwowych i terytorialnych, który dociera dziś wszędzie. Pod sztandarem pokoju, rozwiniętym ub. roku w polskim Wrocławiu, wzniesionym ostatnio wysoko na Kongresach Obrońców Pokoju w Paryżu i w Pradze, skupia się dzisiaj ogromna większość ludzkości, która wie, że światowa stolica pokoju znajduje się — w Moskwie. Krzepnący coraz bardziej front pokoju pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych i uratuje ludzkość od katastrofy nowej wojny światowej.

Kazimierz Piwarski

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

ZDRADA NACJONALISTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

Niespełna rok temu ogłoszona została rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych o sytuacji w Jugosławii. Rezolucja ta stwierdziła, że obecni przywódcy KPJ swym antyradzieckim i nacjonalistycznym postępowaniem, swymi oportunistycznymi poglądami «wkroczyli na drogę wyłamywania się z jednolitego frontu przeciw imperializmowi, wkroczyli na drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na drogę nacjonalizmu».

Rezolucja Biura Informacyjnego wezwała przywódców jugosłowiańskich do zejścia z błędnej drogi i do zmiany ich polityki. Klika Tita określiła rezolucję Biura Informacyjnego jako krzywdzącą i pozbawioną podstaw. Pierwszą reakcją na rezolucję było zapewnienie ze strony Tita i innych przywódców jugosłowiańskich o wierności zasadom internacjonalizmu, przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W ślad za tymi oświadczeniami nastąpił cały szereg demagogicznych posunięć ekonomicznych i politycznych mających świadczyć o rzekomych demokratycznych i internacjonalistycznych tendencjach przywódców jugosłowiańskich.

Okres ten jednak trwał bardzo krótko. Antyimperialistyczny obóz demokratyczny nie dał się wyprowadzić w pole internacjonalistycznymi frazesami i krokodylimi łzami nacjonalistycznych przywódców jugosło-

wiańskich i należycie ocenił ich odszczepieństwo. Sądził ich nie po słowach lecz po faktach. A fakty nie budzą żadnych wątpliwości co do istotnego oblicza garstki nacjonalistów i antyradzieckich «teoretyków», którym udało się wypłynąć na czoło KPJ i rządu jugosłowiańskiego.

Najbardziej charakterystyczną cechą nacjonalistów są ich dążenia imperialistyczne. Mając wysokie mniemanie o własnej wielkości, chcą ją udokumentować przede wszystkim panowaniem nad innymi narodami, bezwzględnym narzucaniem im swej władzy a zwłaszcza eksploatacją gospodarczą.

Z imperializmem kliki Tita zetknął się bohaterski naród albański. Klika Tita usiłowała Albanię całkowicie od siebie uzależnić. Związała ją szeregiem kolonizatorskich «umów» i ograniczeń. Zabierała Albanii całą produkcję naftową, uniemożliwiając jej utrzymywanie jakichkolwiek stosunków gospodarczych z krajami demokratycznymi. Nasłała do Albanii sztab agentów politycznych, którzy usiłowali opanować kierownictwo polityczne w tym kraju. Poseł jugosłowiański w Albanii i jego liczny sztab uważali się za namiestników Jugosławii w kraju kolonialnym.

Te same zamiary kolonizatorskie miała klika Tita w stosunku do Bułgarii. Korzystając z dobrej woli rządu bułgarskiego, który pragnął zapewnić ludności macedońskiej zamieszkałej na terytorium Bułgarii naukę i działalność kulturalną w języku ojczystym, imperialiści jugosłowiańscy wysłali armię wichrzycieli jako «nauczycieli i działaczy oświatowych». Podejrzaną działalnością antybułgarską zajmowali się również niektórzy Jugosłowianie mieszkający w Sofii.

Niemniej charakterystyczną cechą oportunistów nacjonalistycznych, opanowanych żądzą władzy, jest ich stosunek do potrzeb własnego narodu. Oderwana od narodu garstka wielkorządców realizuje w życiu gospodarczym politykę faraonów, toteż ulegając niezdrowym pobudkom próżności, właściwej dyktatorom, buduje się obecnie w Jugosławii niepotrzebne nikomu gmachy reprezentacyjne. Ulegając dyktatorskim zachciankom, władcy jugosłowiańscy budują nowy Belgrad, spychając ludność pracującą na dno nędzy. Wysyłając produkty żywnościowe w ogromnych ilościach do krajów imperialistycznych, karmią oni własny naród zamiast chlebem — bałwochwalczymi rezolucjami pod adresem Tita, przyjmowanymi na kongresach i zjazdach, które odbywają się w Jugosławii bez przerwy. Od czasu rezolucji Biura Informacyjnego odbyło się kilkaset tych zjazdów i wydano na nie setki milionów dynarów tylko w tym celu, by wygłosić na nich przemówienia o wielkości Tita i przedrukowywać je następnie w prasie na terenie całego kraju.

Po początkowym okresie deklamacji o «bezpodstawności» rezolucji Biura Informacyjnego i wyrządzonej im «krzywdzie», władcy jugosłowiańscy zrzucili maskę przyjaciół ZSRR i krajów demokracji ludowej i rozpoczęli przeciwko nim nagonkę, nie ustępującą w niczym oszczerstwom obozu imperialistycznego. W ciągu ostatniego roku prasa i radio jugosłowiańskie wyraźnie kokietują mocarstwa imperialistyczne, a «teoretyk» jugosłowiański Pijade, w przemówieniu wygłoszonym

w dzień święta narodowego rozpływał się w podziękowaniach pod adresem państw imperialistycznych za «wielką pomoc udzieloną partyzantom jugosłowiańskim», w tym samym czasie, gdy organy propagandy jugosłowiańskiej na wszystkie sposoby starają się umniejszyć zasługi i decydującą rolę ZSRR w wyzwoleniu Jugosławii. W prasie jugosłowiańskiej znajdujemy coraz to więcej wystąpień wyraźnie antyradzieckich i skierowanych przeciwko krajom demokracji ludowej. Organy propagandowe Tita nie zawahały się insynuować w swej kampanii oszczerstw przeciwko ZSRR, że Związek Radziecki nie szanuje suwerenności małych narodów i rzekomo nie dopuszcza do ich uprzemysłowienia — co jest już wyraźną usługą oddaną obozowi imperialistycznemu. Propaganda Tita pozwala sobie na to w tym samym czasie, gdy praktyka współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim wykazała, że właśnie dzięki pomocy ZSRR nastąpił rozkwit ekonomiczny i wzrost potencjału ekonomicznego krajów demokracji ludowej, — co przyznać muszą publicyści obozu imperialistycznego, nie szczodrzy naturalnie w komplementach pod adresem demokracji ludowych.

Zerwanie kliki Tita z obozem antyimperialistycznym wpłynęło już na życie gospodarcze Jugosławii. Plan gospodarczy na rok 1948 nie został wypełniony w najważniejszych gałęziach przemysłu. W gospodarce narodowej Jugosławii następuje coraz wyraźniejszy rozkład. Rezultaty tego stanu rzeczy odczuwają na własnej skórze masy pracujące Jugosławii pozbawione podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Polityka gospodarcza kliki Tita doprowadziła do niebywałego obniżenia poziomu życiowego klasy robotniczej. Sankcjonuje ona niesłychany wyzysk mas pracujących ze strony bogaczy wiejskich, jedynych prawie żywicieli — z konieczności — miast głodzonych przez państwowy aparat rozdzielczy.

Klika Tita bardzo sobie ceni swych nowych przyjaciół z obozu imperialistycznego i woli do nich kierować chleb jugosłowiański.

Flirt z imperialistami jest dwustronny. Prasa obozu imperialistycznego prześciga się w komplementach pod adresem Tita. Nawołuje rząd Stanów Zjednoczonych do sprzedawania Jugosławii broni i do jak najdalej idącej pomocy gospodarczej.

Sympatie obozu imperialistycznego kupuje sobie Tito zresztą nie tylko słowami, ale przede wszystkim złotem: 17 milionów dolarów władcy jugosłowiańscy przekazali amerykańskim kapitalistom w charakterze kompensacji za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, 38,5 miliona dolarów zobowiązali się oni zwrócić im za stare długi rządu królewskiego. Dziesiątki milionów dolarów przyznali również kapitalistom belgijskim, angielskim i szwajcarskim.

Nie przestając szermować frazesami o socjalizmie i internacjonalizmie, klika Tita w swej polityce skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej — usiłuje pod tym sztandarem budować szeroki «front narodowy», obejmujący również najbardziej reakcyjne grupy polityczne w Jugosławii. Z frontu tego klika Tita wyłącza prawdziwych przedstawicieli ludu jugosłowiańskiego, wiernych obozowi

antyimperialistycznemu: komunistów, demokratów, przyjaciół Związku Radzieckiego. Przeciwko tym ludziom skierowana jest bezwzględna w środkach akcja aparatu policyjnego Rankovića. Więzienia jugosłowiańskie przepełnione są patriotami, bohaterami walk wyzwoleńczych z okresu okupacji niemieckiej.

Policja jugosłowiańska usiłuje odgrodzić naród od wszelkich źródeł prawdziwych informacji o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Metody policji Rankovića najlepiej charakteryzuje sposób likwidacji polskiego Biura Informacji w Belgradzie. Gdy okazało się, że prawda o budowie socjalizmu w Polsce, o osiągnięciach gospodarczych Polski zrealizowanych dzięki pomocy Związku Radzieckiego, wywołuje najżywsze zainteresowanie ludności belgradzkiej, która ma większe zaufanie do bezpośrednich swobodnych informacji z ludowo demokratycznej Polski niż do wykrętnych, demagogicznych komentarzy oficjalnego organu Tita «Borby» — aparat policyjny zastosował stary, wypróbowany przez reakcję, sposób likwidowania ośrodka niewygodnych dla reżimu informacji. Polskie Biuro Informacji zlikwidowane zostało metodami policyjnymi. Tym jaskrawsza jest wymowa faktu, że w tym samym czasie klika Tita zezwoliła na otwarcie księgarni amerykańskiej.

Obecna polityka Tita dąży w prostym kierunku do przekształcenia Jugosławii w kolonię państw imperialistycznych.

Zamysły te napotykają jednak na coraz silniejszy opór mas ludowych Jugosławii, które zdają sobie sprawę z tego, do czego dąży proimperialistyczna polityka kliki Tita. Wiedzą one również, że krytyka ze strony obozu antyimperialistycznego odnosi się tylko do nacjonalistycznej, antyradzieckiej polityki kliki Tita, która zdradza interesy Jugosławii, interesy własnych narodów.

Niedawno gazeta «Rabotničesko delo» — organ Bułgarskiej Partii Komunistycznej — ogłosiła oświadczenie grupy komunistów jugosłowiańskich, emigrantów politycznych, którzy przeszli z Jugosławii na terytorium Bułgarii. W oświadczeniu tym powiedziano m. in.:

«Maskując się hasłem budowy socjalizmu „własnymi siłami”, Tito i jego słudzy wprowadzają w błąd naród, izolują Jugosławię od ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieniają ją w burżuazyjną republikę i włączają do obozu imperialistów. Tito i jego klika, jakkolwiek dali na tzw. piątym zjeździe Komunistycznej Partii Jugosławii przyrzeczenie, że dołożą wszelkich sił dla usunięcia „nieporozumień między KC KPJ a KC WKP (b)”, — prowadzą obecnie jeszcze bardziej bezwstydną kampanię przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i tą swoją konsekwentnie zdradziecką pozycją obiektywnie niosą pomoc imperialistom... Turecki reżim w Komunistycznej Partii Jugosławii, zbudowany na metodach jezuickich, zamienił się w otwarty terror. Godność człowieka została zdeptana. Terror Rankovića, zmusił nas do czasowego wyjazdu z kraju... Będziemy prowadzili dalej nieubłaganą walkę ze zdradziecką kliką Tita, Rankovića, Kardelja, Djilasa o najszybszy powrót Jugosławii do rodziny bratnich narodów krajów demokracji ludowej, przewodzonej przez ZSRR. W walce o powrót Komunistycznej

Partii Jugosławii na drogę proletariackiego internacjonalizmu, jugosłowiańscy komuniści nie są odosobnieni. Za nimi stoją narody ZSRR, krajów demokracji ludowej i cały proletariat międzynarodowy. Nasza walka stanowi część walki o socjalizm, o demokrację i pokój w całym świecie i my w walce tej zwyciężymy».

Obóz antyimperialistyczny wie, że masy ludowe Jugosławii są nadal zdecydowanymi zwolennikami wspólnego frontu antyimperialistycznego wszystkich państw demokratycznych pod kierownictwem Związku Radzieckiego. Z każdym dniem rośnie w Jugosławii front walki z kliką Tita — agenturą obozu imperialistycznego. Rezultatem tej walki będzie zwycięstwo narodów Jugosławii nad garstką uzurpatorów i ponowne włączenie tego państwa do wspólnego frontu krajów socjalizmu i demokracji ludowej.

Henryk Świątkowski

HENRYK BATOWSKI

W CZWARTĄ ROCZNICĘ TRAKTATU POLSKO-RADZIECKIEGO

1945 — 21. IV. — 1949

«...Stosunki polityczne między nami nie mogą być gorsze... My dążymy... do utrzymania bezpieczeństwa zbiorowego, walczymy przeciwko wszelkim formom agresji i wszelkim formom faszyzmu... Polska prowadzi politykę diametralnie przeciwną...» [1])

Tak oświadczył przedstawiciel rządu ZSRR ostatniemu przedwojennemu ambasadorowi polskiemu w Moskwie przy jego wstępnej wizycie w r. 1936.

Niestety tak było. Stosunki między przedwojenną Polską a Związkiem Radzieckim były istotnie takie, że «nie mogły być gorsze». Ówczesny rząd polski utrzymywał bliskie stosunki z Niemcami hitlerowskimi i Włochami faszystowskimi, lekceważył Ligę Narodów (którą ZSRR starał się popierać), a w stosunku do swego wschodniego sąsiada wykazywał tendencje nader często niechętne, jeśli nie po prostu całkiem wrogie.

«Polityka zagraniczna powersalskiej Polski była przez cały czas wroga wobec Związku Radzieckiego» — konstatowało też w r. 1944 pismo «Wojna i raboczij kłass» [2]), przytaczając dla poparcia tego swego twierdzenia liczne przekonywujące argumenty z rozwoju polityki europejskiej w okresie 1919—1939, zwłaszcza zaś z lat po 1933, gdy Polska ówczesna zbliżyła się z Niemcami hitlerowskimi.

Ale na szczęście później, zaczynając od okresu 1943—1944 r., tamta przeszłość była już bezpowrotnie zamknięta. Nadszedł nowy okres w sto-

---

[1]) T. Cyprian i J. Sawicki — Agresja na Polskę w świetle dokumentów (Warsz. 1946), t. I, str. 73—74 (cytat z Polskiej Białej Księgi, dok. nr 184).

[2]) N. Bałtyjski — Polska, nasz sąsiad (Moskwa 1944), str. 13.

sunkach między naszymi narodami, okres prawdziwej i serdecznej współpracy.

Związek Patriotów Polskich w ZSRR i I dywizja polska im. T. Kościuszki już od blisko roku kładły podstawy tej nowej ery w stosunkach polsko-radzieckich. Bohaterski czyn żołnierzy polskich pod Lenino (12 paźdz. 1943) dawał najbardziej przekonywujący argument dla niewzruszalności tej współpracy. Nasi przyjaciele radzieccy mogli nam już wierzyć, iż z nimi iść i walczyć chcemy — zatarło się wspomnienie niesławnego wyprowadzenia oddziałów polskich przez Andersa z ZSRR, właśnie wtedy, gdy Związek Radziecki epopeją stalingradzką dokonywał decydującego przełomu w II wojnie światowej.

W dniu 22 lipca 1944 Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ogłaszał:

«Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowana przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winna się przekształcić w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie».

Równocześnie rząd radziecki złożył oświadczenie o stosunku ZSRR do Polski, w którym to doniosłym akcie czytamy m. in.:

«Rząd radziecki wyraża niezachwianą wiarę, że bratnie narody ZSRR i Polski wspólnie doprowadzą do końca wyzwoleńczą walkę z zaborcami niemieckimi i położą trwałe podstawy pod przyjazną współpracę radziecko-polską» [3]).

W związku z tym zawarte zostało specjalne porozumienie między PKWN a rządem ZSRR o stosunkach między wojskowymi władzami radzieckimi a polską administracją na obszarach wyzwolonych przez Armię Radziecką.

I tak doszło do stopniowego zacieśnienia się stosunków wzajemnych przez całą drugą połowę r. 1944, oraz przez pierwsze miesiące r. 1945, w którym to okresie Wojsko Polskie obok Armii Radzieckiej dokonało całkowitego wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej i wyzwoliło odwieczne ziemie polskie i słowiańskie po Odrę i Nysę, wraz z szerokim pasem wybrzeża bałtyckiego.

Pod sam koniec wojny doszło teraz oto do najformalniejszego przypieczętowania przyjaźni między obu państwami: 21 kwietnia 1945 r. został w Moskwie podpisany Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a ZSRR. We wstępie do traktatu oba rządy stwierdzały, że:

«... pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a ZSRR w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim;

---

[3]) Pierwsze dokumenty Odrodzonej Polski (Kraków 1945), str. 29.

w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Polską a graniczącym z nią Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich odpowiada żywotnym interesom narodów polskiego i radzieckiego;

w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodem polskim i radzieckim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów zarówno w czasie wojny, jak i po wojnie...

Po czym następuje tekst traktatu w 8 artykułach, stwierdzający niezłomną wolę obu stron doprowadzenia wspólnie toczonej wojny przeciw odwiecznemu wrogowi do zwycięskiego końca, a potem rozwijania jak najściślejszych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obu państwami, przez lat dwadzieścia, na jakie traktat został zawarty [4]). Taki 20-letni okres został wymieniony w zakończeniu traktatu dlatego, że jest przyjętym zwyczajem w tego rodzaju układach, że się jakieś okresy wymienia, ale jasne jest, że w istocie układ został zawarty na całą przyszłość obu państw — gdyż nie może być układu naturalniejszego i bardziej odpowiadającego obopólnym potrzebom, jak właśnie — między Polską a ZSRR.

W dniu podpisania układu premier ZSRR, generalissimus Stalin wygłosił przemówienie, charakteryzujące akt ten jako mający doniosłe znaczenie historyczne i międzynarodowe. Stalin powiedział m. in.:

«Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że oznacza on *zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Polską w stronę sojuszu i przyjaźni.* Zwrot ten nastąpił w toku naszej walki o wolność przeciw Niemcom i teraz w tym układzie zostaje utrwalony...

...Narody naszych krajów *z niecierpliwością oczekują na podpisanie tego paktu.* Rozumieją one bowiem, że pakt ten jest *poręką niezależności nowej demokratycznej Polski, poręką jej potęgi i rozkwitu»* [5]).

Nie mogło być prawdziwszej charakterystyki — a zwłaszcza najbardziej zasługują tu na podkreślenie ostatnie z cytowanych słów: «poręką jej potęgi i rozkwitu».

Tak jest bowiem — potęga i rozkwit naszego państwa możliwe są tylko w oparciu o przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Geografia i historia, ustrój społeczny i potrzeby gospodarcze, przekonują nas o tym jednakowo. Jako państwo niepodległe istnieć możemy tylko wtedy, jeśli z naszym największym i najpotężniejszym sąsiadem utrzymywać będziemy stosunki przyjazne i jeżeli będziemy mogli liczyć na jego pomoc w razie ponowienia się agresji niemieckiej. Rozwijać nasz ustrój społeczny w duchu demokracji ludowej i zaspokajać nasze potrzeby gospodarcze możemy w pierwszej mierze tylko wtedy, jeśli korzystamy z wszechstronnej pomocy Związku Radziec-

---

[4]) Pełny tekst traktatu przytoczyliśmy w «Życiu Słowiańskim», 1948, nr 5, str. 161—3.

[5]) Zob. Zbiór dokumentów pod redakcją Juliana Makowskiego, nr 2, październik 1946, str. 55—7.

kiego. W rozwoju kulturalnym, przed wojną jednostronnie skierowanym w stronę Zachodu, możemy uzyskać nowe, wysokie wartości, jeśli poznamy ogromne osiągnięcia narodów radzieckich.

Obecnie, w czwartą rocznicę traktatu z 21 kwietnia 1945 r. tym silniej odczuwamy jego znaczenie. Właśnie obecnie — gdy sytuacja międzynarodowa może nam jak najbardziej przekonywująco wykazać, co znaczy dla nas oparcie o ZSRR. Dziś, gdy imperializm i bezwzględność Zachodu coraz groźniejszą zajmują postawę wobec krajów słowiańskich i innych demokratycznych, gdy pod opieką tego imperializmu odradza się szowinizm niemiecki, gdy rządy anglosaskie jaskrawo lekceważą postanowienia Jałty i Poczdamu, które przyniosły nam międzynarodowe zatwierdzenie naszych granic zachodnich — tylko ZSRR stanowi dla nas gwarancję, że granice te zostaną nienaruszone — jak to radzieccy mężowie stanu, ze Stalinem na czele, już wielokrotnie na forum międzynarodowym oświadczali.

Przewidziane również w traktacie z 21 kwietnia 1945 rozwinięcie stosunków gospodarczych i kulturalnych zostało wprowadzone w pełni w życie. Współpraca gospodarcza między naszymi państwami rozwija się doskonale, utrwalona specjalnymi umowami, a nowe porozumienia stale ją rozszerzają ku obopólnej korzyści. Odbudowa zniszczeń wojennych, dokonana w znacznej mierze dzięki pomocy gospodarczej ZSRR, wywodzi się w dużej części właśnie z odnośnego postanowienia traktatu, którego art. 7 wyraźnie mówi, że oba państwa «będą sobie pomagały w odbudowie gospodarczej».

Wymiana kulturalna, zacieśniająca się z roku na rok, szczególniej w roku ubiegłym, przyniosła tak wiele manifestacyj i konkretnych wyników, iż możemy sądzić, że mało porozumień międzynarodowych wydało tak piękne rezultaty w tak krótkim stosunkowo czasie — jak traktat polsko-radziecki z 21 kwietnia 1945 r.

I dlatego, w czwartą rocznicę traktatu między naszymi państwami, między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, możemy z dumą patrzeć w tę niedługą jeszcze, ale jakże bogatą przeszłość, oraz z największą ufnością spoglądać w przyszłość. Możemy być pewni, że uświęcona tym traktatem i dalszymi z niego wynikającymi umowami, przyjaźń i współpraca polsko-radziecka naprawdę bezpowrotnie przekreśliły ową smutną przeszłość przedwojenną i naprawdę wytyczyły naszym narodom drogę nową, jedynie dla obopólnego dobra właściwą i pomyślną.

Henryk Batowski

WALENTY MOCZAŁOW

NIEZŁOMNA PRZYJAŹŃ

Upłynęły 4 lata od chwili, gdy w dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską.

Układ ten, oparty na zasadach całkowitego równouprawnienia obu stron i szerokiej pomocy dla Polski ludowej ze strony jej wielkiego sąsiada, był nadzwyczaj ważnym czynnikiem, który przyczynił się owocnie do rozwoju i utrwalenia współpracy między ZSRR a Polską w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Stosunki między ZSRR a Polską, powstałe na bazie tego układu, stały się stosunkami zupełnie nowego, niespotykanego dotąd w historii typu.

Oceniając historyczne znaczenie tego układu, Stalin w oświadczeniu, złożonym z okazji zawarcia paktu stwierdził, że «znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zamiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunek przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską...».

Cztery lata, które minęły od chwili podpisania układu, wykazały, jak szeroko rozwinęły się i pogłębiły stosunki między ZSRR a Rzeczpospolitą Polską we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w dziedzinie życia kulturalnego.

Z roku na rok rozszerza się, pogłębia i przybiera nowe formy współpraca między ZSRR a Polską w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Między obu krajami istnieje stała wymiana delegacji uczonych, pisarzy, artystów, sportowców. W październiku ub. roku delegacja uczonych radzieckich przybyła na uroczystości, związane z obchodem 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Radzieccy historycy brali udział w obradach VII Zjazdu Historyków Polskich. Nie ulega kwestii, że ta współpraca uczonych dwu bratnich krajów przyczyniła się i przyczyniać się będzie nadal do pomyślnego rozwiązania wielu zagadnień historycznych.

Niedawny pobyt w Związku Radzieckim delegacji polskiej z ministrem oświaty dr Stanisławem Skrzeszewskim na czele, która zapoznała się z doświadczeniami radzieckich instytucji oświatowych i radzieckich zakładów naukowych, przyniósł w wyniku nawiązanie rzeczowego kontaktu między organizacjami oświatowymi Polski i instytucjami oświaty ludowej ZSRR.

Najwybitniejsi pisarze radzieccy obecni byli w styczniu br. na IV Zjeździe Literatów Polskich. Głębokie zainteresowanie i sympatia, z jaką przyjmowano przemówienia przedstawicieli radzieckich, oraz przyjazna atmosfera panująca na Zjeździe świadczą, że między literatami polskimi a radzieckimi ustalają się stosunki coraz głębszego

wzajemnego zrozumienia, że większość pisarzy polskich, za przykładem swych radzieckich kolegów po piórze, szczerze dąży do tego, by literatura polska służyła interesom narodu i ojczyzny.

W Związku Radzieckim obchodzono uroczyście jubileusz Mickiewicza i Słowackiego; coraz większego rozmachu nabierają w ZSRR przygotowania do obchodu 100 rocznicy śmierci geniusza muzyki polskiej — Chopina.

Artyści radzieccy, muzycy i inni przedstawiciele sztuki radzieckiej, którzy niejednokrotnie występowali w Polsce, spotykają się niezmiennie z najbardziej serdecznym, braterskim przyjęciem, ze szczerym zainteresowaniem ze strony szerokich mas narodu polskiego.

Publiczność polska zgotowała serdeczne przyjęcie bawiącym na gościnnych występach w Polsce znanym zespołom radzieckim — Chórowi Pieśni Rosyjskiej Swiesznikowa, Zespołowi Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa, Zespołowi Tańców Ludowych Igora Mojsiejewa, teatrowi kukiełkowemu Obrazcowa oraz bawiącemu ostatnio w Polsce Moskiewskiemu Teatrowi Dramatycznemu. Świadczy to, że polskie masy pracujące odczuwają i rozumieją prawdę i siłę sztuki radzieckiej i jej postępowy kierunek oraz starają się wykorzystać bogate doświadczenia radzieckich działaczy sztuki.

Podobnym powodzeniem cieszyły się w Moskwie i Leningradzie gościnne występy wybitnego śpiewaka polskiego Jerzego Gardy, znakomitego dyrygenta Grzegorza Fitelberga, skrzypaczki Umińskiej i innych.

Spotkania polskich i radzieckich działaczy kultury zbliżają ich wzajemnie, przyczyniają się do lepszego zrozumienia i wzbogacają pod względem ideowym i twórczym. Można śmiało stwierdzić, że dopiero teraz, kiedy runęły sztucznie wznoszone mury między dwoma bratnimi społeczeństwami, ujawnia się bliskość i pokrewieństwo kultur naszych narodów.

Czwarta rocznica podpisania układu radziecko-polskiego jest ważnym etapem na drodze utrwalenia bratniej współpracy między obu krajami w imię pokoju i dobra narodów.

Dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między wielkim krajem socjalizmu a demokratyczną Polską i wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na paryskim i praskim Światowym Kongresie Obrońców Pokoju głos przedstawicieli ZSRR i postępowych demokratycznych działaczy narodów całego świata zabrzmiał jak groźne ostrzeżenie pod adresem podżegaczy do nowej agresji. Nowym pretendentom do panowania nad światem masy ludowe miłujących wolność narodów ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwstawiają swą jedność i niezłomną wolę obrony trwałego pokoju i postępu.

Pułk. gw. Walenty W. Moczałow

Sekretarz Generalny Komitetu Słowiańskiego ZSRR

JÓZEF SIERADZKI

WIELKI ROZWÓJ GOSPODARCZY ZSRR

Zaczniemy tę realistyczną opowieść o liczbach, bijącą wszelkie twory najbogatszej i najśmielszej wyobraźni [1]). W roku 1950 tj. pod koniec pięciolecia zaplanowanego po wojnie, zakładowy fundusz w gospodarstwie narodowym ZSRR wyniesie tysiąc sto trzydzieści miliardów rubli. Kapitalne inwestycje, które w okresie wstępnym budownictwa (1924—1928) wyrażały się w 11 miliardach rubli, w obecnym pięcioleciu osiągają 250,3 miliardów.

Może to utopia, a nie rzeczywistość? Jakiś nowy, nieznany dotąd ustęp z «Utopii» Tomasza Mora? Zawrotne liczby, od których człowiek odczuwa szum w głowie. Lecz realizator i budowniczy, używający języka dokonywanych i dokonanych faktów ekonomicznych, informuje nieustępliwie, podaje miarę postępu osiągniętego w rozwoju gospodarczym.

Wartość ogólnej produkcji przemysłowej wynosiła w Rosji w roku 1913 — 16,2 miliardów rubli, w roku zaś 1950 wyniesie w ZSRR 205 miliardów. Gdy w r. 1913 produkcja surówki żelaza ledwo przekraczała 4 miliony ton, w r. 1950 osiągnie ona 19,5 miln. ton, stali — 25,4, wyrobów walcowanych 17,8, rudy żelaznej 40 miln. ton. Wzrośnie też wydatnie produkcja kolorowych metali, a to miedzi (przyjmując produkcję r. 1946 za 100) na 160, niklu na 190, aluminium na 200, molibdenu na 210, cynku na 250, ołowiu na 260, cyny na 270, magnezu na 270, wolframu na 440.

W związku z rozbudową baz metalurgicznych dokonuje się w ogólnym obrazie geograficznym ich przesunięcie na wschód. I tak udział połaci wschodnich w produkcji żelaza wzrośnie do 44% (w 1940 — 29%), w produkcji stali do 51% (w 1940 — 34%). Do centrum i na wschód przesunięta zostaje również baza przemysłu węglowego.

W roku 1913 basen doniecki dawał 87% ogółu produkcji węgla, w roku 1950 udział ten wyniesie tylko 35%. Natomiast rejony centralne i wschodnie dostarczały w r. 1913 — 13%, gdy w r. 1950 ich udział wyniesie 65%.

To samo odnosi się do baz naftowych. Obszary wschodnie dawały w r. 1940 — 12% ogólnej produkcji nafty, gdy w r. 1950 ich udział wyniesie już 36%.

Opowiadanie Tomasza Campanelli o «Państwie słońca» jest wyblakłym rekwizytem w zestawieniu z cyframi o wydobyciu paliwa (w miln. ton):

---

[1]) «Album planu pięcioletniego na lata 1946—1950», Moskwa 1947. Pięknie wydane, ozdobione licznymi barwnymi wykresami, dzieło to jest kopalnią wiadomości o całokształcie spraw gospodarczych ZSRR.

	r. 1913	r. 1950
węgiel	29	250
nafta	9	35,4
torf i brykiety	1,7	45,5

W roku 1950 produkcja gazu wynosić będzie 10,3 miliardów kubometrów, nadto zaś około miliarda kubometrów z podziemnej gazyfikacji. W omawianym pięcioleciu będzie otwartych 400 nowych kopalń węgla i puszczonych w ruch 30 fabryk sprzętu górniczego i maszyn kopalnianych oraz założone zostaną nowe rurociągi naftowe w skali magistral.

Jak przedstawiają się osiągnięcia w dziedzinie elektryfikacji, tak doniosłej w dziele budownictwa socjalistycznego? W r. 1913 moc elektrowni wynosiła 1,1 miliona kilowatów, w r. 1950 wyniesie 22,4; moc wiejskich stacji elektrycznych wyniesie 2,3 miln. kilowatów. Z 1,9 miliarda kilowatgodzin w r. 1913 elektroenergia skacze na 82 miliardy. W ciągu samego tylko ostatniego dziesięciolecia rośnie o 70%!

Albo obrabiarki. Ich park stanowi o zdolności produkcyjnej każdego systemu gospodarczego. W r. 1913 produkcja obrabiarek metali wynosiła 1500 sztuk, w 1950 wyniesie 74.000. Teraz już wiesz, uważny i cierpliwy Czytelniku, kto w latach ciężkiej próby sporządził niezbędne samoloty i czołgi. Liczba obrabiarek metali w roku 1950 przewyższy o 30% park obrabiarek USA w roku 1940.

Ale radzieckie obrabiarki obsługują potrzeby budownictwa. Samochodów wypuszczać będą fabryki w ZSRR w r. 1950 — 500 tysięcy, w tym 428 tys. ciężarowych i ponad 65 tys. osobowych. Traktorów 112 tys., pługów traktorowych 110 tys., kultywatorów traktorowych 82 tys., siewników traktorowych 83 tys., młocarek 18 tys. Park traktorów dostarczonych w nowym pięcioleciu liczyć będzie 720 tysięcy. W ciągu pierwszego (1928—1932), drugiego (1933—1937), oraz bieżącego pięciolecia — nie licząc trzeciego (1938—1941) i okresu wstępnego (1924—1928) — daje to 1,400.000 traktorów. W tych samych latach ponad 300 tysięcy kombajnów.

Karol Fourier, któremu nie podobna odmówić pomysłowości w snuciu marzeń na temat przyszłego czasu, zaniemówiłby od tego. Wszyscy razem wzięci autorzy urzekających opowieści o Sewerambach, Rzeczypospolitej Chrystianopolitańskiej, mieszkańcach Oceany, pobici są na głowę. Marzycieli pochłonęła przeszłość, realizatorzy zmieniają świat.

Oto osnowa rzeczowa dla poematu o wsi radzieckiej. W osnowie tej zawiera się więcej wagi dla przyszłości człowieka, niż w wielu innych sprawach uznanych za naczelne. Więc w r. 1950 procent prac zmechanizowanych w rolnictwie wyniesie: w orce 90, w siewie zbóż jarych 70, w żniwach 55. Cóż powiedzą na to obrońcy sierpów i kłonic, motyki i pługa, agraryści, sentymentalni miłośnicy tradycyjnej wsi, w której chłop, pogrążony w fizycznym trudzie, spływa siódmym po-

tem? Jak podziała na nich informacja, że gospodarstwo wiejskie zużywało w Rosji w r. 1913 — 149 tys. ton nawozów sztucznych, w roku zaś 1950 zużyje ZSRR 5 milionów 500 tysięcy ton? Że plan kapitalnych wkładów w rolnictwie w latach 1946—1950 przewiduje — 19,9 miliardów rubli, ponadto zaś wkłady kołchoźników — 38 miliardów! Że produkcja superfosfatu w porównaniu z r. 1913 wzrosła 66 razy, wydajność roślin zbożowych z hektara podniosła się z 7,4 na 12 q, ogólny zbiór ziarna z 80 milionów ton na 127 milionów, bawełny z 7,4 na 31 milionów q.

Łysenko wyhodował kiściastą pszenicę, której trzy kłosy ważą tyle ile 19 kłosów zwykłej. W związku z tym otwiera się możliwość osiągnięcia fantastycznej wydajności 100 q z hektara. Jak wtedy podrapią się w uparte głowy wyznawcy formalnej genetyki? Istnieje przecież granica oporu wobec oczywistych zdobyczy agrobiologii!

Dość chyba cyfr i obejdzie się bez przytaczania danych o przemyśle chemicznym, przewozie ładunków, rozbudowie sieci komunikacyjnej, parku kolejowego, floty powietrznej, rzecznej i morskiej («zakończyć w 1950 roku prace około ustanowienia normalnej magistrali na północnym szlaku morskim» — mówi ustawa o nowym planie pięcioletnim). O telefonizacji kołchozów, produkcji papieru, pogłowiu bydła rogatego, owiec, kóz oraz świń, ilościach mięsa, masła, ryb, cukru, mąki, mydła, tkanin bawełnianych, wełnianych, obuwia, o budowie elewatorów, chłodni, fabryk pieczywa.

Wszystko w ZSRR ulega doskonaleniu. Osiąga się obniżkę kosztów własnych produkcji, oszczędność, wzrost wydajności pracy, planowe przygotowanie kadr wyszkolonych fachowców. Wzrasta dobrobyt. Fundusz płacy zarobkowej robotników i urzędników wyniesie w r. 1950 — 252,3 miliardów rubli, przeciętna płaca roczna podniosła się z 1427 rubli w r. 1932 na 6000 rubli obecnie.

W latach 1946—1950 budownictwo mieszkań figuruje w planie z następującą pozycją: 72,4 miln. m² przestrzeni mieszkalnej z funduszów państwowych, dalej 12 miln. m² w miastach i osadach robotniczych na koszt ludności z pomocą kredytów państwowych, oraz na wsi 3 miln. 400 tys. domów na koszt kołchoźników z pomocą kredytów państwowych. W r. 1950 produkcja cementu ma wynieść 10 miln. ton, szkła okiennego 80 miln. m².

Sanatoria doprowadzą liczbę miejsc równoczesnego użytkowania do 250 tys., domy wypoczynkowe do 200 tys. W miejsce 175 tys. łóżek szpitalnych w r. 1913, będzie 985 tys. w r. 1950. Rzecz oczywista, że nie z przyczyny wzrostu chorób, lecz dzięki opiece roztaczanej nad każdym chorym. W dziecińcach będzie 2260 tys. dzieci. Liczba szkół początkowych 7-letnich i średnich wyniesie 193 tys., a uczniów w nich 31,8 milionów (w r. 1913 — 7,9), liczba absolwentów średnich szkół technicznych i specjalnych 1326 tys., studentów szkół wyższych 674 tys. Sieroty po poległych w ostatniej wojnie mają zapewnione wychowanie na koszt państwa.

Wydatki na różne dziedziny kulturalne w r. 1950 wyniosą —

106 miliardów rubli. Teatrów stałych będzie 898, kin 46.700, klubów i masowych bibliotek 285.000.

Wszystko to — powie ktoś — są ilości. Lecz owe ilości przesądzają jakość. Stanowią one bowiem o tym, co jest fundamentalne w życiu człowieka, stwarzając podstawy pod nieskrępowany rozwój jego najlepszych wartości. Są zarówno warunkiem kultury, jak zasadniczym elementem jej treści. Wyzwalają z więzów ślepej uległości wobec przyrody i jej sił. Równość człowieka czynią rzeczywistością. «Ludzie, stając się wreszcie panami swych własnych form uspołecznienia, stają się zarazem panami przyrody, panami samych siebie, stają się wolni».

To, co pisał Engels, wcieliło w życie społeczeństwo radzieckie. Maluczko, a chleb będzie w ZSRR dobrem wolnym, w miarę zaś dalszego rozwoju przyjdzie kolej na jeden po drugim artykuł użytkowy. Czy społeczeństwu takiemu potrzeba agresji? ZSRR jest z natury rzeczy synonimem pokoju. Sam przykład osiągniętych przez państwo to wyników może zdziałać więcej niż wojny i atomowe krucjaty.

Tego właśnie obawiają się panicznie obrońcy starego świata. Z niepokojem wsłuchują się w słowa Józefa Stalina, który wytyczył narodom Związku program na wiele lat:

«Trzeba nam dopiąć tego, aby nasz przemysł mógł wytwarzać corocznie do 50 milionów ton surówki żelaza, do 60 milionów ton stali, do 500 milionów ton węgla, do 60 milionów ton nafty. Tylko pod tym warunkiem można uważać, że nasza ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na to upłyną przypuszczalnie trzy nowe pięciolecia, jeżeli nie więcej. Ale tego dzieła można dokonać i my powinniśmy go dokonać».

Dzieło pięciolecia 1946—1950 dokona się szybciej niż to przewidziano i wyrośnie poza ramy planu. Tak np. w roku ubiegłym około 2 miliony robotników i robotnic, członków komsomołu, już w jesieni wykonało plan całoroczny. Dwie obniżki cen przyniosły ludności 157 miliardów rubli i podniosły jej realne płace i zdolność nabywczą. Osobno trzebaby się rozwodzić nad reformą walutową i jej znaczeniem dla stabilizacji warunków życia w ZSRR. Osobno trzebaby mówić o gigantycznych pracach, których podjęcie oznacza więcej niż wszelkie deklaracje pokoju. Mamy na myśli zalesienie europejskich obszarów ZSRR i generalną przebudowę Moskwy planowaną w ciągu 20—25 lat.

Gdy jedni wnoszą na mapy strefy atomowych bomb, mające w myśl ich zbrodniczych zamysłów zniszczyć ludzi i dzieła ich trudu, drudzy pogrążeni są w pracy na miarę tytanów.

Różnica dwu światów rysuje się jasno: Waszyngtonu, stolicy wichrzeń i Moskwy stolicy pokoju.

Józef Sieradzki

BOLESŁAW KŁAPKOWSKI

STOSUNKI HANDLOWE KRAJÓW GOSPODARKI PLANOWEJ[1])

Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania tworzą grupę krajów, które w sposób kategoryczny zerwały z ustrojem kapitalistycznym i weszły na drogę socjalizmu. Pierwszy zrobił to Związek Radziecki. Nie szczędząc nakładu sił i środków, zbudował nowy ustrój, nie tylko bez pomocy państw kapitalistycznych, ale wbrew przeszkodom i trudnościom przez państwa te stwarzanym. Za wzorem ZSRR idą kraje demokracji ludowej, realizując krok za krokiem system gospodarki planowej. Charakterystyczną cechą ich postępowania jest ścisła i coraz ściślejsza współpraca ze Związkiem Radzieckim i wzajemnie między sobą.

Za przykład tej właśnie współpracy mogą służyć stosunki handlowe, jakie wieloma nićmi wiążą ze sobą wspomniane kraje, a których znaczenie wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy się uwzględni dawniejszy stan rzeczy.

Jakże bowiem przedstawiał się handel zewnętrzny interesujących nas krajów przed wojną?

Wszystkie te kraje w małym tylko stopniu dokonywały obrotów między sobą a w szczególności znikomy był obrót handlowy między obecnymi krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim, o ile taki obrót w ogóle miał miejsce. Gdy np. rozpatrzymy obrót Polski w 1938 r., to przywóz z innych krajów gospodarki planowej (obecnie) wynosił 6,8%, w tym z ZSRR 0,8%, wywóz zaś do nich 6,6%, w tym do ZSRR 0,1%. Podobnie było z innymi krajami, jak widać z poniższego zestawienia:

Udział procentowy krajów gospodarki planowej (obecnie) i Niemiec w przywozie i wywozie krajów demokracji ludowej w 1938 roku.

	Import		Eksport	
	ZSRR i kraje demokracji lud.	Niemcy	ZSRR i kraje demokracji lud.	Niemcy
Polska	6,8	23,0	6,6	27,5
Czechosłowacja (1937 r.)	11,0	17,3	11,5	15,0
Węgry	14,0	52,0	20,0	42,0
Rumunia	—	49,9	—	36,1
Bułgaria	16,8	52,0	13,2	58,9

[1]) *Od Redakcji.* O sprawach tych pisaliśmy już w poprzednich rocznikach naszego pisma, por. m. in. artykuł T. Spissa pt. Współpraca gospodarcza Słowian, «Życie Słow.», 1946, nr 1, oraz art. A. Bolewskiego pt. Gospodarcze znaczenie Ziem Zachodnich dla świata słowiańskiego, w numerze specjalnym poświęconym Ziemiom Odzyskanym (1946). Pragnąc rozszerzyć dział gospodarczy naszego pisma, zapraszamy gorąco do współpracy w tej dziedzinie wszystkich specjalistów.

Przed wojną główny udział w obrocie handlowym krajów demokracji ludowej miały wysoko uprzemysłowione zachodnie kraje kapitalistyczne. Drogą opanowania kapitałowego tych krajów, za pośrednictwem międzynarodowych karteli i trustów oraz banków zagranicznych, posiadały one tam bardzo duży wpływ na ich bieg życia gospodarczego, przy czym wykorzystywały ten wpływ w interesie własnym, sprzecznym z interesami krajów demokracji ludowej. Pozbawiały więc owe kraje najbardziej wartościowych surowców, utrzymując je jednocześnie w stanie wielkiego zacofania gospodarczego. Dotyczyło to w szczególności Bułgarii i Rumunii, ale także Węgier i Polski, a więc prawie wyłącznie lub w przeważnej mierze krajów rolniczych. Nie inaczej traktowana była Czechosłowacja, gdzie (mianowicie w krajach czeskich, nie w Słowacji) już dawniej rozwinął się stosunkowo znaczny przemysł i gdzie przemysł ten był eksploatowany pod kątem interesów finansjery zagranicznej. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że również w dziedzinie obrotów Czechosłowacji z innymi krajami demokracji ludowej, przemysł Czechosłowacji był wykorzystywany pod kątem tych samych interesów, mianowicie interesów kapitału zagranicznego, a to przez odpowiednie kształtowanie wspomnianych obrotów i odpowiednie kierowanie nimi.

Spośród państw postronnych najważniejszą pozycję zarówno w przywozie jak w wywozie krajów demokracji ludowej przed wojną zajmowały Niemcy. Obrót Niemiec z Polską wynosił po stronie przywozu 23% całego importu polskiego, po stronie zaś wywozu 27,5%. Znacznie większy procent obrotu z Niemcami miała Bułgaria, gdzie import z Niemiec wynosił 52% całego jej przywozu, a eksport 58,9%.

W okresie wojny udział Niemiec w handlu zagranicznym krajów demokracji ludowej wzrósł jeszcze bardziej, przy czym Niemcy traktowali te kraje jak kolonie. W Bułgarii obrót z Niemcami osiągnął w 1944 r. 72% przywozu i aż 88% wywozu. Gospodarka taka prowadziła z natury rzeczy do wielkiego wyczerpania i tak już słabych gospodarczo terenów. Wreszcie przyszły rabunki, dokonywane przez Niemców, wycofujących się z okupowanych krajów, oraz zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi.

Gdy więc w 1944 względnie 1945 r. władze narodowe krajów demokracji ludowej, uwolnionych z rąk okupanta przez zwycięskie wojska radzieckie, objęły rządy, stanęło przed nimi zadanie wyleczenia ran wojennych i — co ważniejsze — nadrobienia zaniedbań gospodarki kapitalistycznej.

W tym położeniu istotne znaczenie dla życia gospodarczego krajów demokracji ludowej miała pomoc materialna Związku Radzieckiego. Wyrażała się ona przede wszystkim w dostawach różnych artykułów, potrzebnych zarówno dla zaopatrzenia ludności, jak też dla uruchomienia i prowadzenia produkcji, zburzonej względnie wstrzymanej wypadkami wojennymi. Na tym tle najwcześniej i najszerzej rozwinął się obrót krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, którego udział w obrocie towarowym Polski, Bułgarii i Rumunii dochodził w początkach (1945 r.) do 90%, a nawet 100%.

Następnie, wraz z postępującą odbudową produkcji krajów demokracji ludowej, ożywiały się i rozwijały z miesiąca na miesiąc stosunki handlowe również między tymi krajami wzajemnie. W konsekwencji udział krajów demokracji ludowej w przywozie i wywozie każdego z tych krajów zajął znacznie poważniejsze miejsce niż przed wojną.

Udział procentowy krajów gospodarki planowej w przywozie i wywozie krajów demokracji ludowej w 1947 roku.

	Import			Eksport		
	ZSRR	Kraje demokr. lud.	razem	ZSRR	Kraje demokr. lud.	razem
Polska	25,1	5,6	30,7	28,4	8,9	37,3
Czechosłowacja	6,7	8,3	15,0	4,9	8,1	13,0
Węgry	11,7	18,2	29,9	15,0	21,2	36,2
Rumunia	48,8	20,0	68,8	50,1	39,2	89,3
Bułgaria	60,6	24,2	84,8	51,9	30,3	82,2
		w 1948 roku				
Polska	23,1	13,5	36,6	20,9	11,4	32,3
Czechosłowacja	15,6	13,6	29,2	15,8	15,2	31,0
Węgry (I półrocze)	17,4	18,0	35,4	20,5	23,1	43,6

Przywóz Polski z krajów demokracji ludowej, który w 1946 roku wynosił 2,8%, wzrastał i w r. 1948 doszedł do 13,5%. Podobnie wywóz z Polski do krajów demokracji ludowej wzrastał od 5,5% w 1946, do 11,4% w 1948 r. Udział Bułgarii w handlu z krajami demokracji ludowej osiągnął w 1947 r. 24,2% w przywozie i 30,3% w wywozie, czyli około 1/4 obrotów zagranicznych Bułgarii.

Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w ogólnej liczbie krajów utrzymujących stosunki handlowe z każdym z krajów demokracji ludowej. Również Czechosłowacja i Polska zajmują ważne pozycje w obrotach z nimi. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Polska 1947 r.

	Przywóz	Wywóz	Bilans
		w tys. dolarów	
Ogółem	317.541	248.216	—69.325
Czechosłowacja	6.260	14.802	+ 8.542
Węgry	3.720	3.505	— 215
Rumunia	461	689	+ 228
Bułgaria	7.327	3.116	— 4.211
ZSRR	79.518	70.543	— 8.975

Czechosłowacja 1947 r.

	Przywóz	Wywóz	Bilans
		w tys Kčs	
Ogółem	28,919.673	28,549.691	—369.982
Polska	689.481	478.544	—210.937
Węgry	568.803	801.110	+232.307
Rumunia	245.677	390.994	+145.317
Bułgaria	892.378	631.925	—260.453
ZSRR	1,946.237	1,395.017	—551.220

Przedstawiony rozwój stosunków handlowych krajów gospodarki planowej wypływa z naturalnych warunków położenia geograficznego tych krajów i ich dopełniania się gospodarczego. Bliskość wzajemna wpływa korzystnie na koszty transportu, różnice zaś wyposażenia w bogactwa naturalne i w środki produkcji umożliwiają zaopatrywanie się w najróżnorodniejsze dobra przy najniższych stosunkowo kosztach uzyskania tychże.

* *
*

Przyjrzyjmy się najpierw krajom demokracji ludowej i głównym pozycjom ich obrotu wzajemnego. Można je podzielić na dwie grupy: Czechosłowację i Polskę z jednej, a Węgry, Rumunię i Bułgarię z drugiej strony. Czechosłowacja zaopatruje kraje drugiej grupy, ale także i Polskę przede wszystkim w maszyny i inne wytwory przemysłu metalowego, oraz w obuwie, biorąc w zamian artykuły rolnicze i węgiel (koks). Dostawcą artykułów przemysłowych dla krajów drugiej grupy jest również Polska, eksportująca do nich węgiel i koks, oraz metale w stanie surowym i przerobionym. W zamian za to, podobnie jak Czechosłowacja, Polska importuje z Węgier, Rumunii i Bułgarii wytwory rolnictwa, w szczególności zboża i tytoń, oraz produkty naftowe.

Bardzo ważną rolę w stosunkach gospodarczych krajów gospodarki planowej odgrywa Związek Radziecki. Poza przejściowymi dostawami do krajów demokracji ludowej, które miały na celu ułatwienie im pokonania trudności spowodowanych wojną i klęskami żywiołowymi (np. posucha w Bułgarii i na Węgrzech), Związek Radziecki występuje w roli: zarówno stałego kontrahenta, zaopatrując gospodarstwa tych krajów w potrzebne im surowce przemysłowe oraz urządzenia inwestycyjne, a nabywając w zamian różne produkty krajów demokracji ludowej, typowe dla każdego z nich; jak i w charakterze czynnika ułatwiającego współdziałanie krajów demokracji ludowej przez wypełnianie braków w gospodarczej strukturze tych krajów, oraz usuwanie sprzeczności między nimi, spowodowanych wieloletnią polityką kapitalizmu.

Rozwijająca się w taki sposób współpraca między wszystkimi krajami gospodarki planowej daje im wielorakie korzyści i uniezależnia od wahań koniunktury gospodarczej w krajach kapitalistycznych. Celem urzeczywistnienia szerszej współpracy i ujęcia jej w pewne formy organizacyjne powołano do życia w styczniu 1949 r. Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożoną z przedstawicieli krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego. Zadaniem Rady jest wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą. Mogą do niej przystąpić także inne kraje, stojące na gruncie jej zasad i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z krajami gospodarki planowej.

ZSRR i kraje demokracji ludowej, rozwijając współpracę między sobą, dążą jednocześnie do rozbudowy stosunków handlowych z wszyst-

kimi innymi krajami. Wyrazem tego jest rosnąca ciągle liczba krajów-kontrahentów, przy wzrastających jednocześnie obrotach handlowych omawianych krajów. Jeżeli zaś rozwój stosunków z krajami kapitalistycznymi natrafia na trudności, to przyczyną tego jest wyraźna ich polityka dyskryminacji wobec krajów gospodarki planowej.

Utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej to ważny krok na drodze kształtowania form współżycia narodów. Państwa imperialistyczne, wchodząc w układy z krajami potrzebującymi pomocy gospodarczej, wykorzystywały ich położenie i opierały stosunki wzajemne na zasadach możliwie największego podporządkowania ich sobie, nie tylko gospodarczego, ale i politycznego. Nowym tego dowodem jest Plan Marshalla. Natomiast Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zrywa z polityką kapitalizmu i buduje organizację współpracy gospodarczej opartą na poszanowaniu interesów wszystkich uczestników, na równouprawnieniu i przyjaźni.

Tylko bowiem pod warunkiem prawdziwie przyjacielskich stosunków — jak słusznie pisze B. Leontjew («Sławianie«, nr 2/49) [2]) — opartych na szczerym i uczciwym wypełnianiu zobowiązań wzajemnych, możliwa jest taka gospodarcza pomoc wzajemna, jaką przewiduje utworzenie Rady.

Myśl ta znalazła także wyraz w odpowiedzi Polski na notę rządu jugosłowiańskiego protestującą przeciw niezaproszeniu Jugosławii na konferencję w Moskwie. Odpowiedź zawiera stwierdzenie, że: «Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje np. między ZSRR a Belgią i Holandią w dziedzinie handlu. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę».

Na takich podstawach oparte międzynarodowe współdziałanie gospodarcze stanowi też cenny wkład w dzieło pokoju, będącego celem polityki zagranicznej zarówno ZSRR jak i krajów demokracji ludowej.

Bolesław Kłapkowski

---

[2]) Art. pt. Przykład owocnej i równoprawnej współpracy gospodarczej.

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

2. 3. w Taszkiencie rozpoczął się X Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Uzbekistanu.

3. 3. bawiła w Moskwie rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

4. 3. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło v-prezesa Rady Ministrów ZSRR Mołotowa z obowiązków ministra spraw zagranicznych ZSRR i wyznaczyło na to stanowisko dotychczasowego wicemin. spraw zagr. ZSRR Wyszinskiego

10—14 3. odbywała się w Moskwie V Sesja Rady Najwyższej ZSRR, na której uchwalona została ustawa o budżecie państwowym na r. 1949. Po stronie dochodów figuruje cyfra 446.043,323 tys. rubli, po stronie wydatków 415,355 205 tys. rubli. W referacie na temat nowego budżetu podkreślono, że podstawowa część wydatków przeznaczona jest na cele gospodarcze, kulturalne i społeczne; wydatki ministerstwa sił zbrojnych stanowią 19% budżetu.

16. 3. minęła 30-ta rocznica zgonu Jakuba Swierdłowa, wybitnego działacza partii bolszewickiej, bliskiego współpracownika Lenina i Stalina.

29. 3. W Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej.

CZECHOSŁOWACJA

10. 3. obchodzono uroczyście na terenie całego państwa drugą rocznicę podpisania z Polską układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W dniach 7—13. 3. zorganizowano Tydzień przyjaźni.

21. 3. w Pradze odbyło się posiedzenie prezydium Czechosłowacko-Polskiej Komisji Prawnej dla opracowania szeregu nowych ustaw odpowiadających żywotnym potrzebom obu społeczeństw.

24. 3. w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie czechosłowackiego ośrodka informacyjnego.

26. 3. Czechosł. Zgromadzenie Narodowe przyjęło jednogłośnie rządowy projekt ustawy wojskowej; nowe podstawy prawne organizacji sił zbrojnych wzmacniają nie tylko zdolność obronną Republiki, lecz również i pokojowe siły świata.

BUŁGARIA

3. 3. obchodzono uroczyście na terenie całego państwa 71 rocznicę wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską.

8. 3. W Sofii zakończył się proces przeciwko grupie pastorów ewangelickich oskarżonych o szpiegostwo; 4 oskarżonych skazano na karę dożywotniego więzienia, a 9-ciu na kary od 5—20 lat.

8. 3. Zjazd Bułgarskiej Partii Radykalnej powziął jednomyślną uchwałę o zaprzestaniu samodzielnej działalności i o zjednoczeniu się z Bułgarskim Frontem Patriotycznym.

13. 3. bułgarska delegacja rządowa przybyła do Budapesztu celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni zawartego 26. 7. 1948 r.

18. 3. odbyły się liczne manifestacje i akademie dla uczczenia 1 rocznicy zawarcia ze Zw. Radzieckim układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

RUMUNIA

6. 3. obchodzono uroczyście 4 rocznicę utworzenia w Rumunii pierwszego rządu demokratycznego dra Piotra Grozy.

21. 3. w Bukareszcie zakończył się Zjazd Zjednoczeniowy rumuńskich organizacyj młodzieżowych. W wyniku obrad utworzony został Związek Pracującej Młodzieży Rumunii.

WĘGRY

5—6. 3. odbyło się w Budapeszcie Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących. Sekr. gen. partii Rakosi w referacie na temat sytuacji wewnętrzno-politycznej omówił wytyczne działalności partii w związku z utworzeniem nowego Frontu Ludowego.

15. 3. odbył się pierwszy Kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego z udziałem 2 tys. delegatów.

21. 3. obchodzono na Węgrzech 30 rocznicę powstania Węgierskiej Republiki Rad.

Opublikowane zostały dane statystyczne spisu ludności z dnia 31 grudnia 1948 r.: ludność Węgier wynosi 9,201.158 os., z czego na Budapeszt przypada 1.058 288.

ALBANIA

21. 3. przybyła do Moskwy albańska delegacja rządowa z prem. i min. spr. zagr. Enverem Hoxha [1]) na czele.

sb

---

[1]) Czytaj: Hodża.

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

1. 3. przeprowadzona została na terenie całego państwa obniżka cen towarów powszechnego użytku w granicach od 10—30 procent. Obliczenia wykazują, że w ciągu roku ludność zyska ok. 71. miliard. rubli.

2. 3. na posiedzeniu Rady Gospodarczej ONZ delegat radziecki zaproponował utworzenie specjalnej komisji dla zbadania warunków pracy w całym świecie. W skład komisji wchodziliby przedstawiciele związków zawodowych i innych organizacyj pracy, w stosunku: jeden reprezentant na każdy milion zorganizowanych związkowców.

8. 3. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret, na mocy którego Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, którzy w ciągu trzech kolejnych lat wykazują w pracy wysokie wskaźniki, zostają odznaczeni drugim złotym medalem «Sierp i Młot».

17. 3. W Moskwie podpisano umowę o współpracy gospodarczej między ZSRR a Ludową Republiką Korei. Przewiduje się wzmożenie obrotów towarowych i udzielenie Korei kredytu dla zapłaty towarów oraz pomoc techniczną.

W Leningradzie odbyła się Sesja Ogólnokrajowego Instytutu Hodowli Roślin. W wyniku przeprowadzonych doświadczeń uczeni radzieccy przekazali stacjom państwowym do wypróbowania 118 odmian ziemniaków, zbóż, jarzyn, owoców itd. Sesja powzięła uchwałę, nakreślającą szerokie stosowanie zdobyczy przodującej nauki miczurinowskiej w rolnictwie.

Obszar zajęty pod uprawę herbaty w ZSRR obecnie znacznie się powiększył. Dotyczy to specjalnie Gruzji, w której obok dotychczas uprawianych gatunków herbaty wprowadzono dwa nowe wysokogatunkowe. Zwiększył się również obszar plantacyj herbaty w kraju krasnodarskim (Rosja, półn. Kaukaz). Obecnie dzięki sukcesom selekcjonistów radzieckich plantacje herbaty zaczynają się przesuwać na północ. Prowadzi się próby uprawiania herbaty na Krymie, w Mołdawii, Ukrainie i Azji Środkowej.

CZECHOSŁOWACJA

4. 3. w Pradze odbyły się obrady polsko-czechosłowackiej komisji rolniczej, poświęcone sprawom wzmożenia współpracy między obu krajami w dziedzinie rolnictwa.

13—20. 3. odbyły się w Pradze Targi Wiosenne. W Targach zgłosiło udział 14 państw obcych oraz 3 tys. firm czechosłowackich. Nowością tegorocznych Targów był dział wynalazków reprezentowany przez 1.000 wynalazców czechosłow., połączony z rozpisaniem konkursu. Dalszą nowością była wystawa techniki opakowania odgrywającego ogromną rolę w handlu międzynarodowym. Administracja Targów podała do wiadomości, że Targi otwarte będą przez

cały rok, przy czym stoiska będą zmieniane, stosownie do okresów. W ten sposób ludność Czechosłowacji i goście zagraniczni będą mogli zorientować się w wynikach całorocznej produkcji czechosłowackiej.

29. 3. w New Delhi podpisany został pierwszy układ handlowy między Czechosłowacją a Indiami, obowiązujący do końca br. Indie dostarczą: juty, skóry, roślin oleistych w zamian za maszyny, chemikalia i papier.

Czechosłowacki przemysł maszynowy wystawił szereg ciekawych eksponatów na wielkiej wystawie rolniczej w Paryżu, na Targach Międzynarodowych w Lipsku, w Wiedniu i Utrechcie. Pawilony na tych wystawach przyczyniły się do rozszerzenia rynków zbytu czechosł.

Zalesianie Czechosłowacji w ramach planu 5-letniego obejmuje obszar 170 000 ha nieużytków. W r. 1949 zalesione zostanie 10.400 ha w Czechosłowacji i Morawach i 1.300 ha w Słowacji. Ogółem koszt zalesiania wyniesie 250 miln. koron. W pracach wezmą udział brygady robotnicze oraz ludność zwłaszcza młodzież szkolna.

BUŁGARIA

7. 3. w Budapeszcie podpisano umowę handlową z Węgrami. Bułgaria otrzyma maszyny i różnego rodzaju instalacje w zamian za półfabrykaty i manufakturę.

8. 3. W ramach zawartej umowy handlowej między Bułgarią a Polską, Bułgaria dostarczyła 1.000 t tytoniu.

30. 3. podpisano w Sofii protokół handlowy między Polską a Bułgarią w ramach uprzednio zawartej umowy handlowej. Na mocy protokołu istniejąca umowa rozszerzona zostanie o dalsze 60%. Polska otrzyma z Bułgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, rudy metali kolorowych, owoce, drewno itp., dostarczy zaś Bułgarii wyrobów przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego i włókienniczego.

Wielkie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ustawy o utworzeniu «Funduszu pomocy dla rzemieślników bułgarskich». Pomoc obejmie zarówno pracowników zrzeszonych w spółdzielniach, jak i pracowników prywatnych. Przewiduje się zorganizowanie akcji wczasów, dożywiania i specjalnych pomocy.

RUMUNIA

11. 3. do Pragi przybyła rumuńska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań gospodarczych.

19. 3. Rumuńska młodzież robotnicza dla uczczenia Zjazdu Zjednoczeniowego zawarła umowy o indywidualne współzawodnictwo w pracy.

Warsztaty okrętowe w Oltenicy spuściły na wodę pierwszy statek rybacki zbudowany w r. 1949.

W ramach planu pięcioletniego przewiduje się budowę wielkiej tamy na rzece Seret, dł. 30 km. W okręgu Covurlui prace przeprowadzono już na odcinku 6 km. Nowo wybudowana tama ochroni od zalewów obszar ok. 8 tys. ha.

WĘGRY

3. 3. w Brukseli podpisano umowę między Węgrami a Belgią o wymianie towarowej. Umowa przewiduje dwukrotne zwiększenie obrotów towarowych w stosunku do r. ub.

5. 3. W Budapeszcie podpisana została umowa polsko-węgierska w sprawie wzajemnej wymiany wynalazków i patentów. W sprawach finansowych uregulowano zagadnienie rozliczenia między obu państwami.

23—27. 3. odbyły się w Budapeszcie Wiosenne Targi Rolnicze — wystawa zorganizowana została pod znakiem spółdzielczości.

Wielkie zakłady fabryczne Langa w Budapeszcie ukończyły montaż turbiny o mocy 45 KWh, przeznaczonej dla jednej ze stacyj elektrycznych na północy kraju. Jest to pierwsza turbina o takiej sile wykonana przez przemysł węgierski wyłącznie z materiałów krajowych.

ALBANIA

13. 3. w Pradze podpisano umowę gospodarczą albańsko-czechosłowacką na r. 1949. Czechosłowacja dostarczy maszyn, narzędzi technicznych oraz wyrobów włókienniczych w zamian za surowce.

W Korczy otwarto pierwszą cukrownię albańską, której produkcja roczna może osiągnąć cyfrę 20 tys. q.

W r. 1948 funkcjonowało w Albanii 107 spółdzielni rzemieślniczych, obejmujących 21 gałęzi rzemiosł i 3.188 członków. Cyfra ta stanowi ok. 70% rzemieślników całego kraju.

Albański plan zwiększenia powierzchni zasiewów i intensyfikacji gospodarki rolnej i leśnej przewiduje m. in. znaczne zalesienie kraju. W jesieni ub. r. zasadzono 2,3 miln. drzewek, na wiosnę br. zostanie zasadzonych dalszych 2,8 miln.

sb

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

18. 3. w Moskwie odbył się XII Wszechzwiązkowy Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Sztuki.

31. 3. obchodzono 140 rocznicę urodzin Mikołaja Gogola, jednego z największych pisarzy rosyjskich. Za czasów radzieckich dzieła Gogola wydano w 35 językach, w łącznym nakładzie 11,919 tys. egzemplarzy.

W związku ze 135 rocznicą urodzin Tarasa Szewczenki w Kijowie otwarto Państwowe Muzeum Literacko-Artystyczne jego imienia. W 21 salach zebrano ok. 3 tys. eksponatów dotyczących życia i twórczości poety.

W Baku wzniesiono pomnik genialnego poety azerbajdżańskiego Nizama Gjandżewa.

W państw. Muzeum teatralnym im. A. Bachruszina w Moskwie otwarto wystawę «Sztuka radziecka», mającą na celu pokazanie ciekawszych fragmentów i opracowań sztuk teatralnych, które ostatnio cieszyły się powodzeniem.

Każdy radziecki statek morski zaopatrzony jest we własną biblioteczkę, posiadającą liczne dzieła z zakresu nawigacji, geografii, językoznawstwa, nauk społecznych oraz literatury pięknej. Obecnie uruchomiono we wszystkich portach ZSRR wymienne biblioteki okrętowe. Każdy statek przybijający do portu obowiązany jest wymienić te wszystkie książki, które pozostają na pokładzie przez okres dłuższy niż 5 mies., na nowe dzieła z tego samego zakresu.

Sztuka polska na scenach w ZSRR

...Klasyka polska cieszy się od dawna popularnością w ZSRR. Publiczność radziecka pragnie teraz zapoznać się przy pomocy teatru z życiem współczesnej Polski oraz wniknąć bliżej w wielką walkę narodu polskiego o budowę społeczeństwa socjalistycznego. Po przestudiowaniu większej ilości polskich sztuk, gabinet zatrzymał się na dramacie J. Wirskiego «Inżynier Saba», uważając, że sztuka ta najlepiej odpowie potrzebom widza radzieckiego. W najbliższym czasie gabinet ukończy wraz z tłumaczem pracę nad przekładem sztuki na język rosyjski i prześle ją teatrom moskiewskim i prowincjonalnym...

(*Wolność,* nr 27, 6. 2. 49 «Twórcza współpraca» — W. Chotimska).

CZECHOSŁOWACJA

2. 3. w 125 rocznicę urodzin wielkiego kompozytora czeskiego Fryderyka Smetany odbyły się liczne koncerty i akademie.

Z inicjatywy czechosł. kół naukowych postanowiono zwołać w Pradze w lipcu br. zjazd orientalistów słowiańskich.

Wydział publikacyjny czechosl. min. inf. i oświaty opublikował dane dotyczące produkcji książkowej w lutym br. Wydano 457 książek — z tego 314 autorów czeskich, 47 tłumaczeń, 11 w obcych językach oraz 85 książek słowackich. Większość stanowią publikacje naukowe.

Tygodnik słowacki «Život» podjął wspólnie z Macierzą Słowacką wielką akcję pod hasłem «100 000 książek dla południowej Słowacji». Akcja ta mająca na celu spopularyzowanie książki wśród najszerszych warstw społeczeństwa słowackiego przynosi już obecnie rezultaty. Z wartościo-

wych dzieł zebranych w ramach tej akcji utworzone zostaną miejskie i gminne biblioteki w południ. Słowacji.

sb

Zjazd literatów czechosłowackich

W dniach od 4—6 marca br. odbył się w Pradze zjazd literatów czechosłowackich. Najważniejsze referaty ideowe wygłosili: pisarz czeski Jan Drda (na temat zadań literatury czechosłowackiej w budowaniu socjalizmu) oraz krytyk słowacki Michal Chorváth (o zadaniach krytyki socjalistycznej). Z innych przemówień należy wymienić przede wszystkim referat ministra szkolnictwa, nauk i sztuki Zdenka Nejedlego, ministra informacji i kultury Wacława Kopeckiego oraz pełnomocnika informacji i kultury dla Słowacji Laca Novomeskiego. W zjeździe wzięły udział liczne delegacje pisarzy zagranicznych: ze Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Anglii, Norwegii, USA i Ameryki Południowej.

Zjazd powołał do życia nową organizację: Związek Literatów Czechosłowackich na miejsce dotychczasowych dwu związków, czeskiego i słowackiego. Wobec faktu, że państwo czechosłowackie w nowym ustroju otacza pisarzy wszechstronną opieką, nowy związek nie ma na celu ochrony interesów swych członków, lecz jest organizacją ideową, której zadania statut ujmuje w cztery zasadnicze punkty:

1) Związek ma wciągać pisarzy do twórczego udziału w budowie ustroju socjalistycznego, ma organizować warunki umożliwiające stały i bezpośredni kontakt między literatami a ludem pracującym, tak, aby mogli oni w swoich pracach wiernie oddawać rzeczywistość w jej rewolucyjnym rozwoju.

2) Związek ma wyszukiwać nowych pisarzy w szeregach robotniczych, chłopskich i w ogóle spośród ludności pracującej, oraz popierać ich twórczość.

3) Związek ma pogłębić twórczą współpracę między pisarzami czeskimi a słowackimi, oraz nawiązać stosunki z literatami słowiańskimi i innych krajów demokracji ludowej, a także z postępowymi pisarzami całego świata.

4) Związek ma zaznajamiać pisarzy z nauką marksizmu-leninizmu, z historią ruchu robotniczego, ze znaczeniem zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, oraz ma w nich utwierdzać poczucie patriotyzmu w duchu postępu, połączonego ze świadomym internacjonalizmem.

Tą drogą pisarze czechosłowaccy chcą przezwyciężyć przeżytki dekadenckiego formalizmu, tamującego postępowy rozwój literatury i w ten sposób zbliżyć się do ideału literatury socjalistycznej.

juw

BUŁGARIA

5—6. 3. odbyło się w Sofii doroczne Zgromadzenie Związku Pisarzy Bułgarskich, na którym ustalono program prac na r. 1949.

W związku z rokiem Boteva na terenie Bułgarii zorganizowano dwa wielkie konkursy: na najlepsze dzieło symfoniczne i kompozycję chóralną, powstałe pod wpływem poezji Boteva. Pierwszy konkurs dysponuje nagrodami 300, 200, 100 tys. lewów, drugi 100, 80 i 50 tys. lewów.

W Sofii ukazała się nakładem wydawnictwa «Oświata ludowa» książka pt. «Polska», której autorem jest inspektor min. oświaty S. Petrov. Książka jest przeznaczona dla szkół średnich dla zaznajomienia młodzieży bułgarskiej z zagadnieniami Polski współczesnej.

17. 3. odbył się w Sofii pierwszy koncert chopinowski w ramach obchodów 100 rocznicy śmierci Chopina, zorganizowanych przez specjalny Komitet pod protektoratem prem. Dimitrova.

20—27. 3. cała Bułgaria obchodzi uroczyście Tydzień Mickiewiczowski.

RUMUNIA

8. 3. otwarto w Bukareszcie wystawę sztuk plastycznych poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

15. 3. w Bukareszcie przebywała polska delegacja min. kultury i sztuki dla zapoznania się z życiem kulturalnym oraz twórczością plastyczną Rumunii.

25—26. 3. w Bukareszcie odbywały się obrady pierwszego po wojnie zjazdu pisarzy rumuńskich z udziałem ok. 300 pisarzy z całego kraju. W przyjętej rezolucji podkreślono, że pisarze rumuńscy przez stworzenie literatury nowego typu wniosą swój wkład w dzieło przekształcenia Rumunii na kraj socjalizmu.

29—31. 3. w Bukareszcie odbył swe obrady Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury.

WĘGRY

13. 3. utworzony został Komitet uczczenia Roku Chopinowskiego pod honorowym protektoratem prez Szakasitsa.

26. 3. Węgierska Rada Ministrów powzięła uchwałę o utworzeniu Akademii Nauk Rolniczych w Budapeszcie.

Za zasługi w budowie demokracji ludowej na Węgrzech zostały przyznane liczne nagrody im. Kossutha na r. 1949, których łączna wartość wynosi 1 miln. forintów.

ALBANIA

W Tiranie przy Instytucie Pedagogicznym otwarto lektorat języka rosyjskiego.

Prace Lenina oraz o Leninie zostały wydane w Albanii w ilości 104.800 egzemplarzy.

Rada ministrów uchwaliła wzniesienie pomnika ku czci wielkiego bohatera narodowego Jerzego Kastrioty-Skanderbega. W tym roku mija 400 lat od jego śmierci.

sb

ZSRR I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ W PRASIE POLSKIEJ

Czasopisma cytowane oznaczamy następującymi skrótami:

Dzienniki

DL — Dziennik Ludowy
DP — Dziennik Polski
DZ — Dziennik Zachodni
GK — Gazeta Krakowska
GaL — Gazeta Ludowa
KC — Kurier Codzienny
PZb — Polska Zbrojna
Rp — Rzeczpospolita
TL — Trybuna Ludu
TR — Trybuna Robotnicza
Wo — Wolność

Periodyki

ChP — Chłopi i Państwo
Fm — Film
GF — Gazeta Filmowa
GP — Gospodarka Planowa
Ku — Kuźnica
MMP — Morze i Marynarz Polski
MW — Myśl Współczesna
NM — Nasza Myśl
Oa — Odra
Oe — Odrodzenie
OTPDL — O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową
PiP — Państwo i Prawo
PZa — Polska Zachodnia
PkS — Poradnik Społeczny
PMo — Przegląd Morski
Pń — Przyjaźń
RŚ — Radio i Świat
SM — Sprawy Międzynarodowe
ŚP — Świat i Polska — Przegląd Międzynarodowy
TW — Trybuna Wolności
Tw — Twórczość
TP — Tygodnik Powszechny
WŻ — Wiedza i Życie
Wś — Wieś
WL — Wolni Ludzie
ZSz — Zielony Sztandar
ŻG — Życie Gospodarcze
ŻN — Życie Nauki

I. Dzienniki

ZSRR

Zagadnienia polityczne

GK 22/49: N. Parfienowa — Kobieta w Związku Radzieckim. *PZb 63/49:* J. Lider — Po święcie Armii Radzieckiej. *TR 61/49:* N. Parfienowa — Kobiety w Związku Radzieckim. *Wo 46/49:* W. Nikołajew — Na straży ustaw radzieckich [po wyborach do sądów ludowych]; *53:* W. Gonczarow — Krytyka w gazecie radzieckiej; *55:* M. Stiepanow — Lutowa rewolucja w Rosji; *56:* N. Jelizarow — WKP(b), organizator zwycięstw narodu radzieckiego; *57:* S. Nowikow — Jak pracuje Rada Najwyższa ZSRR.

Zagadnienia gospodarcze

DL 61/49: (isz) — ZSRR, kraj wzrastającego dobrobytu mas pracujących. *DZ 65/49:* B. Bragiński — ZSRR, kraj rosnącego dobrobytu. *GaL 53/49:* Sukcesy gospodarki kołchozowej na

Ukrainie; *61:* Trwałe podstawy finansów ZSRR; *65:* Walka o lepsze zbiory w ZSRR rozpoczęta. *PZb 64/49:* J. K. Czerwoński — Człowiek i kultura wsi radzieckiej; *66:* Tenże — Nowatorstwo wsi radzieckiej; *67:* Tenże — Pozycja społeczna chłopa radzieckiego. *TR 72/49:* Budżet pokoju i rosnącego dobrobytu. *Wo 47/49:* A. Kuropatkin — Olbrzymie przemiany na wsi radzieckiej.

Zagadnienia kulturalne

DP 84/49: A. Wołożenin — Gorki jako obrońca pokoju i demokracji; *85:* S. Maszyński — Rewolucyjny śmiech Gogola; *87:* Młodzież i nauczyciel; *89:* Imponujące osiągnięcia wyższego szkolnictwa w Związku Radzieckim. *DZ 87/49:* A. Wołożenin — Gorki, pisarz w służbie pokoju i demokracji. *GaL 55/49:* K. Gorkin — Radio, rosyjski wynalazek; *64:* l. l. — Akademia Nauk ZSRR; *66:* k. — Nauka psychologii w ZSRR; *75:* Znaczenie twórczości Gorkiego. *KC 66/49:* A. Wołożenin — Taras Szewczenko. *Rp 86/49:* Wzorowe metody pedagogiczne wychowują młodzież radziecką. *TR 61/49:* W Związku Radzieckim o polskim teatrze [«Inżynier Saba» Wirskiego na scenach ZSRR]. *Wo 54/49:* Twórczość ludowa w ZSRR; *60:* D. Matwiejewa — Twórca nauki o glebie [o W. Dokuczajewie]; *63:* G. Moszeński — Wydawnictwo literatury pięknej w ZSRR; *65:* K. Sz. — Wystawa chopinowska w Moskwie; *68:* P. Starostin — Twórca pierwszego na świecie samolotu [A. Możajskij].

CZECHOSŁOWACJA [1])

DP 70/49: D. R. — Ojciec czeskiej muzyki [pośw. B. Smetanie]. *DZ 68/49:* A. M. Swinarski — Młodzi ludzie ludzie w starym mieście [list z Pragi]. *GaL 58/49:* J. Dębski — Gospodarstwo Czechosłowacji; *59:* m. — Rolnictwo czechosłowackie na nowej drodze; *61:* — Reforma sądownictwa i adwokatury w Czechosłowacji; *63:* z. m. — Walka o demokratyzację wyższych uczelni w Czechosłowacji; *65:* — Zadania czechosłowackiego handlu zagranicznego; *73:* Z. m. — Walka o wolność Czechosłowacji. *TR 54/49:* V. Kopecký — Nasza droga budownictwa kulturalnego; *62:* L. Šubrt — Co przyniosły wydarzenia lutowe z 1948 r. czechosłowackiemu ludowi pracującemu; J. Smetana — Gospodarka planowa decyduje o naszym zwycięstwie; J. Vásahlo — Życie kulturalne w Republice Czechosłowackiej; *64:* E. P. — Literatura czechosłowacka w walce o socjalistyczny realizm. *Wo 61/49:* J. Szaporin — Wybitny kompozytor czeski [o B. Smetanie].

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE

DP 64/49: W. Goetel — Przyjaźń i współpraca polsko-czechosłowacka; *68:* A. Nedved — O przyjaźni polsko-czechosłowackiej; *72:* G. Nečas — Wspólna droga czechosłowackiego i polskiego rolnictwa; *73:* F. Dvořák — Dzieło pokoju [tj. współpraca polsko-czechosł.]. *DZ 68/49:* A. Piwowarczyk — Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Pradze. *GaL 64/49:* J. Szczawiej — Tydzień filmów czeskich [w Warszawie]; *69:* (am) — Czechosłowacka wystawa szkolna [w Warszawie]. *KC 64/49:* T. Sarnecki — Wystawa czechosłowackiej sztuki ludowej [w Warszawie]. *PZb 68/49:* S. Nadzin — Na ziemi bratniej Czechosłowacji [o walkach WP na terenie Czechosłowacji]. *Rp 64/49:* H. Kassyanowicz — Jednakie cele — wspólna droga. *TL 67/49:* G. Kliment — Rozwój współpracy przemysłowej między Czechosłowacją a Polską. *TR 63/49:* St. Sieradzki — Współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji; *67:* V. Chamrad — W II rocznicę czechosłowacko - polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

BUŁGARIA

GaL 52/49: (zk) — W 71 rocznicę wyzwolenia Bułgarii spod jarzma tureckiego. *PZb 61/49:* M. B. — Bułgaria wolna na zawsze; W. Georgiev — Hristo Botev wśród partyzantów. *Rp 62/49:* (zb) — Wojna o wyzwolenie Bułgarów. *TL 62/49:* F. Kozovski — Rocznica wyzwolenia Bułgarii.

---

[1]) Nazwiska czeskie podajemy w formie oryginalnej (a nie spolszczonej, jak przeważnie w prasie polskiej). *Red.*

RUMUNIA

GaL 55/49: E. Z. — Czwarta rocznica zwycięstwa demokracji w Rumunii.

WĘGRY

DP 73/49: Z. Grotowski — Węgierski bohater Rewolucji Listopadowej [Zalka Mate]. *DZ 73/49:* W przededniu węgierskiego święta narodowego. *GaL 60/49:* Ludowa Republika Węgierska troszczy się o ofiary wojny; *62:* J. Świrski — Węgry w walce o wolność i ustrój sprawiedliwości społecznej; F. Lewandowski — Szandor Petöfi, bohater rewolucji węgierskiej. *PZb 72/49:* Rewolucja budapeszteńska 1848 roku; *79:* M. B. — Tym razem Rewolucja zwyciężyła. *Rp 59/49:* H. Brodzka — Polsko-węgierska współpraca gospodarcza; *75:* — Plan 5-letni zmieni oblicze Węgier; *84:* I. Misiewicz — W czerwonym świetle neonów przystosowuje się bawełnę do klimatu węgierskiego. *TL 73/49:* D. Nemes — Nowy front ludowy na Węgrzech. *TR 68/49:* Z. Grotowski — Węgry na drodze ku socjalizmowi; *77:* D. Zasławski — Pamiętna data w historii Węgier.

ALBANIA

GaL 70/49: zk — Walka o pokój [sprawa współpracy Albanii i ZSRR]. *TR 77/49:* Polityka zagraniczna Albańskiej Republiki Ludowej.

II. Periodyki

ZSRR

Zagadnienia polityczne

MW 1—2/49: K. Piotrowska — Zagadnienie ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR w oprac. prof. E. Lipińskiego [recenzja]. *NM 3/49:* I. Baż — Źródła potęgi wojennej ZSRR; S. Kirsanow — Radziecki styl życia. *OTPDL 6/49:* J. Berman — Rola Związku Radzieckiego w powstaniu państw demokracji ludowej. *PiP 2/49:* A. F. Klejnman — Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego; L. Schaff — M. S. Strogowicz «Uczenije o matierialnoj istinie w ugołownom processie» [Uczeni o prawdzie materialnej w radzieckim procesie karnym (recenzja)]; *3/49:* W Stankiewicz — Adwokatura w Związku Radzieckim; J. Wiszniewski — N. S. Bratuś «Juridiczeskije lica w sowietskom grażdanskom prawie» [Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym (recenzja)]. *PMo 9/49:* A. Timofiejewski — Lenin, twórca sił zbrojnych ZSRR; P. Musiakow — Na straży morskich granic ZSRR. *Pń 9/49:* — Na straży prawa [udział kobiet w radz. sądownictwie]. *ZSz 10/49:* — Kobieta radziecka.

Zagadnienia gospodarcze

ChP 12/49: B. Warowny — W gościnie u chłopów ukraińskich. *GP 3/49:* E. Kasimowski — Rola rachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach radzieckich; W. Łabazow — Kredytowanie gospodarstwa rolnego w ZSRR; (L) — Przygotowanie do siewów wiosennych w ZSRR; (R. H.) — Żegluga rzeczna ZSRR w powojennej pięciolatce; Wykonanie planów państwowych RFSRR; Z prasy radzieckiej [Woprosy Ekonomiki, Płanowoje Choziajstwo]. *OTPDL 6/49:* — Nowy budżet państwowy ZSRR. *PZa 10/49:* A. Szalin — Szybkie tempo odbudowy w Związku Radzieckim. *Pń 10/49:* Z. J. Wyrozembski — Zniżka cen i sprawa pokoju; *11/49:* Tenże — Kraj nieograniczonego rozwoju techniki; J. Z. — Moskwa, port trzech mórz; *12/49:* Z. J. Wyrozembski — Budżet państwa radzieckiego; J. Rataj‌ — Widzieliśmy szczęśliwe nowe życie [z pobytu delegacji polskiej na Ukrainie]. *SM 1/48:* J. Borowiecki — «Woprosy Ekonomiki» [recenzja]. *ŚP 10/49:* W. Wudel — Niższe ceny — wyższy poziom życiowy w ZSRR; *11/49:* Tenże — Budżet radziecki — budżet pokoju *ZSz 13/49:* — Mówią chłopi [po powrocie delegacji chłopów polskich z Ukrainy]. *ŻG 5/49:* M. Dąbrowa — Z praktyki nowego systemu rolnego w ZSRR; *6/49:* J. Zborowski — Walka o zniżenie kosztów produkcji w ZSRR.

Zagadnienia kulturalne

Fm 5/49: B. Brunicz — Barwa i biografia [o radz. filmach biograficznych]. *Ku 9/49:* J. Preger — Dwudziestolecie twórczości Szołochowa; *11/49:* L. Gomolicki — Aleksander Gribojedow jako działacz polityczny. *MW 1—2/49:* N. Z. — Zadania estetyki radzieckiej; W. F. Bieriestniew i P.

S. Trofimow — Projekt programu kursu «Podstawy marksistowsko-leninowskiej estetyki». *Oe 13/49:* S. Fiszman — Czy Puszkin tłumaczył Mickiewicza z oryginału? *Pń 9/49:* J. Ciecierski — Nawet własną śmierć traktował jako eksperyment naukowy [o uczonym J. Pawłowie]; *10/49:* S. Lorentz — Galeria malarstwa rosyjskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie; *11/49:* M. Rylski — Taras Szewczenko, wielki piewca narodu ukraińskiego; *12/49:* — Nauka i szkoła w służbie narodu. *TW 12/49:* Al. Górska — Lenin o socjalistycznej kulturze i zadaniach pisarzy. *WŻ 3/49:* Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej: Walne zebranie Towarzystwa Geograficznego ZSRR, Sesja wydziału historii i filozofii Akademii Nauk ZSRR i in. *ŻN 38/49:* S. Rozmaryn — Organizacja szkolnictwa w ZSRR; I. Kurt — Sewastopolska stacja biologiczna.

CZECHOSŁOWACJA [2])

Zagadnienia polityczne

OTPDL 5/49: — Rocznica zwycięstwa ludowego w Czechosłowacji. *ŚP 8—9/49:* W. Wudel — Wielki rok ludowej Czechosłowacji. *Wś 11/49:* T. Orlewicz — Droga Czechosłowacji. *WL 6/49:* H. Bukowiecka — Nasza sąsiadka i przyjaciółka [o kobiecie w Czechosłowacji]. *ZSz 10/49:* D. — Rola kobiety w budownictwie nowej ludowej Czechosłowacji.

Zagadnienia gospodarcze

GP 3/49: J. M. — Rolnictwo w pięcioletnim planie Czechosłowacji. *OTPDL 6/49:* E. Lebbl — Zacieśnienie czechosłowacko - radzieckich stosunków gospodarczych. *PZa 9/49:* A. J. Kamiński — Dziś i jutro Złotej Pragi; *11/49:* M. Jawor — Współzawodnictwo pracy w Czechosłowacji. *ŚP 8—9/49:* E. Kaifos — Przemysł czechosłowacki w pięciolatce. *ŻG 5/49:* H. Sukiennicki — Handel zagraniczny Czechosłowacji w 1948 r.

Zagadnienia kulturalne

GF 4/49: E. Martuszewski — Od «Jana Rohacza» do «Sępów» [problematyka historyczno-społeczna filmu czechosłowackiego]; L. Bukowiecki — «Sępy», nowy film czechosłowacki. *Ku 10/49* [nr poświęcony kulturze Czechosłowacji]: J. Fučík — Czeska literatura w walce o wolność; D. M. Krno — Słowacja na nowych drogach; Z. Hierowski — O Bedrzichu Václavku [współczesnym czeskim literacie]; B. Václavek — Literatura czeska w XX wieku; J. Mukařovský — Władysław Vančura, pisarz i człowiek; B. Křemenák — Twórca czeskiej powieści historycznej [o A. Jiràsku]; E. Korzeniewska — Pierwsza książka Marii Pujmanovej po polsku [«Ludzie na rozstajach»]; A. Jackiewicz — O «Apokryfach» Karola Čapka [«Księga apokryfów»]; M. Považan — O literaturze słowackiej; K. Wyka — O słowackiej sztuce ludowej; S. Jarociński — Czechosłowacka muzyka, wczoraj i dziś; J. Kopecký — Teatr w Czechosłowacji; J. Felix — Teatr słowacki; K. Váněk — Film w Czechosłowacji; A. M. Brousil — O czechosłowackim filmie kukiełkowym; J. Pilař — Czescy literaci i artyści wśród ludu; [ponadto przekłady z literatury czeskiej i słowackiej]; *11/49:* S. Żółkiewski — Wizyta w Pradze [o marcowym zjeździe literatów czeskich i słowackich]. *Oa 8/49:* Z. Hierowski — Rocznice literackie Czechosłowacji; Z. Nejedlý — Alojzy Jirásek, człowiek współczesny; F. Langer — Uboczne talenty Karola Čapka; *10/49:* A. Mráz — Dzieło literackie Hviezdoslava; Z. Nejedlý — Dość czy więcej Wolkera; O. Scheinpflugová — Śmierć Karola Čapka. *Oe 11/49* (nr poświęcony przyjaźni polsko - czechosłowackiej): Z. Hierowski — Postępowe tradycje literatury czeskiej; H. Vogler — Czapkowa historia świata [«Księga apokryfów»]; E. F. Burian — Zagadnienia powojennego teatru czechosłowackiego; K. A. Jaworski — Wzruszająca książka [«Chleb poesie» — antologia poezji obozowej]; A. Jackiewicz — Epoka tanich ubrań [recenzja z «Ludzi na rozstajach» M. Pujmanovej]; Z. Pitera — Kultura filmowa w Czechosłowacji; M. Borzęcki — Smetana i jego następcy; J. Białostocki — Sylwetki grafików czeskich; *13/49:* J. Mroszczak — O czeskich ilustracjach książek dla dzieci. *RŚ 10/49:* Fryderyk Smetana; *12/49:* R. Jasiński — Leon Janáček. *Tw 3/49* [numer poświęcony

---

[2]) patrz odnośnik [1]).

literaturze czechosłowackiej]: oprócz przekładów z literatury czeskiej i słowackiej, przynosi wyjątek z książki E. Chojeckiego pt. «Czechia i Czechowie» oraz artykuły: A. Mráza — Współcześni poeci słowaccy, Z. Hierowskiego — Bedřich Václavek i czeski realizm socjalistyczny, S. Dębskiego — Nad lekturą powojennych przekładów z literatury czeskiej. *TP 10/49:* Z. Starowiejska-Morstinowa — Czeski dar [recenzje z książek: M. Pujmanovej «Ludzie na rozstajach» i W. Řezača «Krawędź»]. *Wś 11/49:* B. Václavek — Czeska poezja proletariacka; *12/49:* H. E. Michalski — O zjeździe pisarzy czechosłowackich; J. Drda — Wolność pisarzy; L. Novomeský — Przemiany w literaturze słowackiej.

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE

ChP 10/49: J. Dębski — Wspólna jest droga Polski i Czechosłowacji. *GF 4/49:* J. Toeplitz — Historia jednego pokazu [polsko-czechosłowacka manifestacja filmowa w 1934]. *Ku 10/49:* K. Krejčí — Na nowych drogach badania polsko-czeskich stosunków literackich; J. Fischer — Czechosłowacko-polska współpraca gospodarcza. *Oa 7/49:* A. Dressler — Kontakty czechosłowacko - polskie w dziedzinie prawa. *Oe 11/49:* K. Krejčí — Postępowa tradycja naszej współpracy; H. Teigová — Dużo już zrobiono [zagadnienie przekładów z literatury polskiej na jęz. czeski]; L. Bukowiecki — Od imprezy «Startu» do filmu o Chopinie [zagadn. filmowej współpracy polsko-czechosł.]; *12/49:* J. Grabowski — Ludowe malarstwo na szkle w Polsce i Czechosłowacji. *PkS 6—7/49:* J. Poznański — Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza. *RŚ 10/49:* H. T. — W Tygodniu przyjaźni polsko - czeskiej [współpraca radiofonii polskiej i czechosł.]; *11/49:* J. P. — Orkiestra Czeskiego Radia w Warszawie. *SM 1/48:* J. Poznański — Polsko-czechosłowacka współpraca gospodarcza; M. St. Korowicz — Powojenne układy polsko-czechosłowackie. *ŚP 8—9/49:* Czechosłowacja i Polska; H. Brodzka — Polsko-czechosłowackie stosunki gospodarcze.

BUŁGARIA

Zagadnienia kulturalne

GF 4/49: J. Nowakow — Film bułgarski na starcie. *GP 3/49:* B. B. — Rolnictwo w planach Bułgarii. *OTPDL 5/49:* R. Damianow — Bułgarskie związki zawodowe walczą o realizację planu pięcioletniego. *ŚP 11/49:* J. S. — Uprzemysłowienie Bułgarii w planie pięcioletnim. *TW 9/49:* A. Matuszyl — W ojczyźnie Dimitrova. *WŻ 3/49:* Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej: Wykonanie planu gospodarczego w 1948 r. *ZSz 10/49:* — Kobieta bułgarska codzienną pracą buduje szczęśliwą ojczyznę.

JUGOSŁAWIA

OTPDL 5/49: L. Bułatowicz — Klika Tito — zaciekły wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej.

RUMUNIA

GP 3/49: J. Kosemin — Rolnictwo w Rumunii. *OTPDL 5/49:* C. Craciun — Kobiety rumuńskie biorą udział w życiu swego kraju; *6/49:* G. Gheorghiu-Dej — O zasadach Rumuńskiej Partii Robotniczej w walce o socjalistyczną przebudowę. *ŚP 12/49:* W. W. — Pierwszy ogólno-narodowy plan gospodarczy w Rumunii.

WĘGRY

OTPDL 5/49: J. Revai — Nagonka imperialistyczna na Republikę Węgierską; *6/49:* Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących; E. Andics — 30-lecie Pierwszej Rewolucji Socjalistycznej na Węgrzech. *RŚ 11/49:* H. T. — W dniu święta narodowego Węgier (współpraca radiofonii polskiej i węgierskiej).

as

PRZEGLĄD CZASOPISM

ZSRR

Sławianie nr 1/49 — W związku z 25 rocznicą śmierci Lenina (24. 1. 1924) mamy artykuły: wstępny — Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR-ucieleśnienie idei wielkiego Lenina, A. Łapin: Lenin i Stalin o budowie komunizmu w ZSRR, W. Gonczarow: Triumf leninowskich idei współzawodnictwa socjalistycznego. Poza tym obszerna recenzja z t. IX Dzieł Stalina przez S. Sutockiego, interesujący artykuł I. Jakuszkina o gigantycznych planach przeobrażenia przyrody w obszarach stepowych europejskiej części ZSRR, oraz art. I. Fiedorowa o Kongresie Zjednoczeniowym polskiej klasy robotniczej. Stałe rubryki «Przeciw oszczercom i podżegaczom wojennym», «Szkice i korespondencja», «Krytyki i bibliografia» oraz «Kronika» dopełniają treści nru 1.

2/49 — art. wstępny «Niewzruszona podpora pokoju i socjalizmu» omawia znaczenie ZSRR w walce o pokój; art. «Jugosłowiańscy nacjonaliści — pomocnicy imperialistów» omawia sytuację wewnętrzną Jugosławii i jej stosunek do krajów demokracji ludowej, F. Koszelew pisze o realizacji planu w dziedzinie spółdzielczości, I. Golakow omawia instytucję radzieckich sądów ludowych w związku z ostatnimi wyborami, B. Leontjew w art.: Przykład twórczej i na równych prawach opartej współpracy gospodarczej — podkreśla znaczenie utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie. W dziale kulturalnym A. Swiesznikow charakteryzuje sylwetkę F. Smetany w 125 rocznicę jego urodzin, B. Safonow i A. Rusieckij w art. «Ludowy uczony» podkreślają znaczenie osiągnięć Łysenki. Wśród stałych rubryk obszerny dział «Krytyki i bibliografii» zawierający recenzje szeregu książek z różnych dziedzin wiedzy.

sm

CZECHOSŁOWACJA

Slovanský Přehled, nr 7—8/48, str. 385—512+1 tabl.

Na wstępie nru P. Maxa poświęca artykuł komemoracyjny zmarłemu w r. ub. b. prezydentowi Czechosłowacji: E. Beneš a Słowiańszczyzna; min. A. Gregor omawia: Słowiański handel zagraniczny; O. Ziłyńskyj pisze o: 150-leciu «Eneidy» Kotlarewskiego; w dziale «Przeglądy» znajdujemy artykuły: Stosunki gospodarcze radziecko-czechosłowackie; Połączenie polskich partii robotniczych; Jugosławia w I półroczu r. 1948; Wskrzeszona Akademia Nauk i Sztuk w Lublanie; Rozwój Bułgarii w r. 1948; następuje większa ilość drobnych wiadomości, kolejno o poszczególnych państwach słowiańskich i Słowianach za granicą; artykuł o polskich czasopismach historycznych, oraz o slawistycznych zagranicznych; wreszcie 5 notatek o książkach i cenna bibliografia.

Nr 9—10/48, str. 513—608.

Dopiero z początkiem marca br. otrzymaliśmy ten (wydany oficjalnie w lutym 1949) końcowy zeszyt naszego czechosłowackiego kolegi. Opóźnienie to tłumaczy nam notatka na wstępie zeszytu, zawiadamiająca, że Komitet Słowiański w Czechosłowacji zmienił redakcję tego pisma «której dotychczasowy kierunek polityczny nie odpowiadał stanowisku Komitetu». Obecnie na czele kolegium redakcyjnego pisma stanął prezes Komitetu, min. Z. Nejedlý, a członkami są: znany slawista (historyk literatury) prof. J. Dolanský, historyk i socjolog dr W. Husa, oraz pp. J. Konová, K. Milcová, F. Nečásek, S. Rais, A. Reimannová, J. Holínka. (Z członków poprzedniego kolegium nie widzimy tu ani jednego nazwiska).

Nowe kierownictwo, które ma na celu «uczynienie z pisma organu istotnie postępowego i bojowego, prawdziwie informującego o życiu narodów słowiańskich i przyczyniającego się do utrwalenia przyjacielskich stosunków między bratnimi narodami krajów demokracji ludowej i wszystkich postępowych sił całego świata» (jak brzmi dalszy ciąg wspomn. oświadczenia wstępnego), niewątpliwie poprowadzi pismo w tym kierunku, w którym poszło od r. ub. i nasze «Życie Słowiańskie».

Świadczy o tym od razu i treść tego zeszytu, pierwszego po zmianie: Č. Císař — Rewolucja Październikowa a nasza niepodległość; J. Moural — Konstytucja radziecka a czechosłowacka; A. Azizjan — Skarbnica zwycięskich myśli marksizmu-leninizmu [Krótki kurs dziejów WKP (b)]; W. Nový — Czechosłowacja na drodze do socjalizmu; M. Michajlov — Doniosła data w dziejach przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej [rocznica traktatu z 12. XII. 1943]; A. Stylko — 30-lecie Komsomolu; 14-a rocznica śmierci S. M. Kirowa; 50-lecie MChAT; I. Škoda — Na jubileuszu MChaT; S. Gavrilov i P. Šari — Na wystawie młodych uczonych radzieckich; I. I. Udalcow — O działalności Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR. — Następują informacje i pozostałe rubryki, jak w poprzednich numerach, przy czym tu m. in. szczegółowe sprawozdanie z nru 7—8—9/48 «Życia Słowiańskiego».

Praskiemu «Przeglądowi Słowiańskiemu» życzymy, by pod nowym kierownictwem mógł spełnić wszystkie wytknięte jak wyżej zadania i wypełnić rolę teoretycznego organu nowego ruchu słowiańskiego na odcinku czechosłowackim.

hb

BUŁGARIA

Novo Vreme, nr 1—12/48, str. 1118.

Jak pisaliśmy w numerze 1—2/49 naszego pisma, Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej [wówczas: Bułg. Partii Robotniczej (komunistów)] wydaje ten swój poważny organ teoretyczny, odpowiednik «Bolszewika» i «Nowych Dróg», w r. 1948 w XXIV roczniku. Z artykułów mogących zainteresować szersze koła wymienimy z tego rocznika: (nr 1) tekst referatu J. Dimitrova z lutego 1948 r. na temat «Front Ojczyźniany, jego rozwój i najbliższe zadania»; artykuły R. Levi i T. Borova w związku ze 100-leciem Manifestu Komunistycznego; (nr 2) Nowy patriotyzm — Ž. Natan i Socjalistyczny sektor w naszym gospodarstwie — E. Mateev; (nr 3) Zjednoczenie partii komunistycznej i socjaldemokratycznej w Rumunii — Vl. Poptomow; Stalin jako filozof — A. Kiselinčev; (nr 4) Krytyka i samokrytyka — red.; Nowy charakter i zadania spółdzielczości bułgarskiej — S. Janev; (nr 6—7) dokumenty XVI Plenum KC BRP (k), (m. in. w związku z sytuacją w Jugosławii); Istota gospodarcza spółdzielni rolniczych w Bułgarii — K. Lazarov; (nr 8) Przebudowa aparatu państwowego i rola Rad Ludowych — A. Jugov; W sprawie składu klasowego wsi bułgarskiej — M. Kazandžiev; (nr 9) Kierownicza rola BRP (k) — red.; Tradycje rewolucyjne powstania wrześniowego 1923 r. — K. Lazarov (nr 10) Plan 5-letni Bułgarii 1949—1953 — D. Terpešev; Twórczość Smirnenskiego początkiem nowego etapu w naszej literaturze — P. Zarev; (nr 11) Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otwarła przed ludzkością drogę do prawdziwej demokracji i do socjalizmu — J. Dimitrov; Walka klasowa i jej formy w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu w Bułgarii — D. Ganev; Zmiany w strukturze gospodarczej Bułgarii — K. Lazarov; Grecka Partia Komunistyczna, organizator i kierownik walki ludu greckiego — L. Mavroidis, i in.; (nr 12) V Kongres BRP (k) — red.; Hristo Botev — T. Pavlov; Socjalizm i komunizm — R. Levi. — Ponadto w każdym numerze znajdujemy cenne uwagi krytyczne o nowych książkach, notatki itd.

ei

Filosofska Misăl, nry 1—4/48, str. 176, 136, 144, 140.

Wychodzący pod redakcją prezesa Bułg. Akademii Nauk T. Pavlova kwartalnik «Myśl Filozoficzna», wydawany przez Bułg. Partię Komunistyczną, przynosi liczne artykuły także spoza zakresu filozofii ścisłej. Oto wykaz ważniejszych artykułów z rocznika 1948: (nr 1) Zadania filozofii w ZSRR — red.; Stan i zadania słowianoznawstwa w Bułgarii — T. Pavlov; 100-lecie Manifestu Komunistycznego — R. Natan; W sprawie krytyki burżuazyjnej nauki o literaturze u nas w przeszłości — P. Zarev; (nr 2) Powstanie marksizmu — wielki przewrót rewolucyjny w filozofii — Ž. Ošavkov; Stan i zadania pedagogiki w Bułgarii — A. Kiselinčev; Znaczenie krytyki i samokrytyki

w rozwoju nauki — B. M. Kedrov; Co to jest metoda naukowa? — T. Pavlov; Dyskusja nad stanem i zadaniami nauki historycznej w Bułgarii — P. Zarev; To samo odnośnie do archeologii — St. Božkov; (nr 3) Andrzej Ždanow, wybitny twórczy marksista — red; Dyskusja biologiczna w ZSRR i pewne pouczenia z niej dla nas — T. Pavlov; Problemy współczesnego malarstwa — B. Rajnov; Charakter i znaczenie ruchu junaków (młodzieży) — A. Stojkov; (nr 4) Sprawozdanie polityczne przed V Kongresem BRP (k) — J. Dimitrov; Walka na froncie ideologicznym — V. Červenkov; Hristo Botev, w 100-ą rocznicę urodzin — M. Dimitrov. — Ponadto w każdym numerze bogata kronika (m. in.: wrażenia z kongresu wrocławskiego — L. Stojanov, nr 3, oraz informacje o współczesnej filozofii w Polsce — S Angelov, nr 4) i recenzje.

ei

JUGOSŁAWIA

Nova borba pod zastavom internacionalizma. Praga 1948—9.

«Klub Jugosłowiański» w Pradze wydaje ten interesujący dwutygodnik pt. «Nowa walka — pod sztandarem internacjonalizmu». Pismo to jest organem demokratycznej emigracji jugosłowiańskiej, skupiającej się w Czechosłowacji i zwalczającej obecny reżim w Jugosławii, a głoszącej bezwarunkową solidarność ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Poszczególne numery pisma tego, które zaczęło wychodzić jesienią ub. r. (do 18 marca br.: 10 numerów), zawierają bardzo ciekawy materiał informacyjny i propagandowy, odnoszący się zarówno do Jugosławii, jak i do zagadnień międzynarodowych, naświetlanych w związku z sytuacją jugosłowiańską. Łatwo się domyśleć, iż pismo to, bezwzględnie krytykujące reżim Tita, Djilasa i Rankovića, jest zakazane w obecnej Jugosławii.

nt

ALBANIA

Z dalekiej Albanii otrzymaliśmy pierwsze czasopiswa. W jęz. rosyjskim i francuskim wychodzi tam ilustrowany miesięcznik informacyjny pt. *Nowa Albania* (1949 — III rocz.), przynoszący krótkie artykuły o różnych dziedzinach życia Ludowej Republiki Albańskiej, o rozmachu budownictwa socjalistycznego, wzroście oświaty, sporcie, itd., oraz kronikę wydarzeń. Szerzeniu przyjaźni albańsko-radzieckiej poświęcony jest również ilustrowany miesięcznik pt. *Shqipëri-BRSS*, organ tamtejszego Towarzystwa Zbliżenia Kulturalnego z ZSRR. Oba pisma przedstawiają się poważnie i zawierają wiele materialu «Nowa Albania» i «Albania — ZSRR» mogą stanąć śmiało obok periodyków tego rodzaju, wydawanych w innych krajach demokracji ludowej.

ei

Z KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

W dniu 23 marca br. Komitet Słowiański w Polsce wysłał pismo do Kongresu Słowian Ameryki Południowej w Argentynie.

«Komitet Słowiański w Polsce wita z radością obrady Waszego Kongresu, które rozpoczynają się w chwili, gdy ludzie dobrej woli całego świata zgłaszają swój akces do zbliżającego się Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu, manifestując w ten sposób swój protest przeciw podżegaczom do nowej wojny, którzy w imię interesów magnatów finansowych chcieliby zepchnąć ludzkość w otchłań nieszczęścia i zgrozy. Śledzić będziemy Wasze narady z największą uwagą, przekonani, że staną się one gorącą manifestacją na rzecz pokoju między narodami. W świętej walce o pokój w pierwszym szeregu stoją narody słowiańskie z wielkim narodem rosyjskim na czele. Narody słowiańskie, a wśród nich nasza Ojczyzna, Polska, poniosły najwięcej ofiar w minionej wojnie przeciw jarzmu hitlerowskiemu. Dlatego też z całego serca łączymy się z wszystkimi demokratycznymi siłami świata, które, podobnie jak my, pragną pokoju. Nie mogąc uczestniczyć osobiście w Waszych obradach ze względu

na zbyt późno otrzymane zawiadomienie, życzymy Wam owocnych i pomyślnych wyników Kongresu.

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich! Niech żyje światowy obóz pokoju i postępu!

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce: Wacław Barcikowski. Sekretarz Generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce: Stanisław Trojanowski».

Redakcja «Życia Słowiańskiego» wysłała do Ambasady Republiki Czechosłowackiej w Warszawie w dn. 9 marca 1949 następujący telegram: Ambasada Czechosłowacka, Warszawa.

W rocznicę zawarcia układu przyjaźni przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech żyje przyjaźń naszych bratnich narodów we współpracy ze Związkiem Radzieckim ostoją pokoju i postępu. «Życie Słowiańskie».

W odpowiedzi Ambasador Republiki Czechosłowackiej przesłał do Redaktora «Życia Słowiańskiego» list, datowany 14 marca br.:

«Szanowny Panie Profesorze,

Uprzejmie dziękuję za telegram gratulacyjny od Waszej redakcji z okazji rocznicy traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawartego między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką przed dwoma laty. Dziękuję Panu osobiście i wszystkim współpracownikom «Życia Słowiańskiego» za pracę wykonaną dla zbliżenia naszych narodów. Minione lata potwierdziły, że pracujemy dla słusznej sprawy, utwierdzając związki przyjacielskie między naszymi narodami i rozszerzając współpracę we wszystkich dziedzinach. Jest to dzieło podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego naszych krajów, jest to dzieło zabezpieczenia przyszłości naszych narodów pod opieką i przewodnictwem wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Życzę Wam, Panie Profesorze, Waszym współpracownikom i czytelnikom «Życia Słowiańskiego» wszystkiego najlepszego i cieszę się w przewidywaniu dalszej współpracy na polu przyjacielskich stosunków między naszymi krajami. Z wyrazami głębokiego szacunku

(—) Fr. Pišek, Ambasador.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA RUCHU SŁOWIAŃSKIEGO

W Warszawie zmarł w dn. 19 kwietnia 1949 r. poseł Henryk Wyrzykowski, członek władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, generalny referent budżetowy Sejmu Ustawodawczego, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego — oraz jeden z czołowych działaczy nowego ruchu słowiańskiego w Polsce. Śp. poseł Wyrzykowski brał od samego początku w r. 1945 udział w pracach władz naczelnych Komitetu Słowiańskiego w Polsce, pełniąc w Prezydium Komitetu funcje skarbnika. Ofiarny i wytrwały, pełen inicjatywy i odznaczający się głęboką znajomością potrzeb Komitetu, śp. poseł Wyrzykowski odegrał w rozwoju Komitetu Słowiańskiego w Polsce i towarzystw przyjaźni z narodami słowiańskimi rolę bardzo wybitną. W Zmarłym tracimy naprawdę niezastąpionego towarzysza pracy.

Erratum: Nr 1—2/49, str. 65 należy poprawić: W odnośniku: «Od Redakcji», w. 4 i 5 zamiast «Литературне фронт» 1948, ma być «Литературен фронт» 1949.

521 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-52923

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE“

Nr 4 Kwiecień 1949

A. ZWORYKIN

O RADZIECKIM PRZODOWNICTWIE W NAUCE (II)

Rozwiązanie zadania wysuniętego przez tow. Stalina w jego mowie z 9 lutego 1946 r.: «nie tylko dosięgnąć ale i przekroczyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszego kraju» — zasadniczo ułatwione jest przez fakt, że już obecnie uczeni radzieccy posiadają niesporne pierwszeństwo w licznych ważniejszych odkryciach naukowych.

Kierownicze stanowisko w nauce światowej zajmują badania w kilku działach **matematyki**. I tak, jeden z największych matematyków świata akademik radziecki I. W. Winogradow[43]) dokonał znakomitych prac z dziedziny analitycznej teorii liczb, rozwiązawszy szereg problemów, którymi w ciągu kilku wieków zajmowali się matematycy wszystkich krajów. Przez swoje prace akad. Winogradow posunął daleko naprzód analityczną teorię liczb — jeden z najważniejszych działów matematyki, który pozwala na rozwiązanie licznych zagadnień związanych z liczbami całkowitymi przy pomocy potężnych metod współczesnej analizy matematycznej. Na pracach akad. Winogradowa opierają się wszystkie nowsze badania uczonych radzieckich i obcych w dziedzinie teorii liczb.

W dziedzinie badania zgodności praw liczb pierwszych przy pomocy metod geometrycznych doskonałe wyniki osiągnął członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR B. N. Delone, który zastosował swoje metody geometryczne dla wyjaśnienia form kryształów. Członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR A. D. Aleksandrow rozwija podstawowe teorie jednej z najstarszych nauk matematycznych — geometrii; dokonał on szeregu odkryć dotyczących własności ciał wypukłych. Oryginalny kierunek we współczesnej matematycznej teorii prawdopodobieństwa — ważnym dziale matematyki — stworzyły prace akademika A. N. Kołmogorowa, członka-korespondenta AN ZSRR A. Ja. Chinczina, a także akad. S. N. Bernsztejna.

Przodujące miejsce zajmuje nasza matematyka i w topologii. Wysiłkami profesorów P. S. Aleksandrowa i L. S. Pontriagina stworzono metody, które służą jako podstawy tego specjalnego działu geometrii.

Dużego wkładu w fundamentalny dział matematyki, który zajmuje się badaniem analizy i teorii funkcyj tj. zmiany różnych wielkości zmiennych w zależności od drugich wielkości np. od czasu, i ich przybliżone przedstawienie, dokonali akademicy S. Ł. Sobolew i W. I. Smirnow. Analiza matematyczna pozwala dziś sprowadzać fizyczne i techniczne problemy rozchodzenia się ciepła, dźwięku, fal elektromagnetycznych itd. do stosunkowo nielicznych podstawowych prawidłowości, opisanych przez równania różniczkowe fizyki matematycznej.

Ogólnie znana jest rola rosyjskiej i radzieckiej myśli naukowej w rozwoju **mechaniki**, która ma tak wielkie

[43]) Winogradow Iwan Matwiejewicz ur. 1891. Akademik = członek czynny (zwyczajny) Akademii Nauk ZSRR. W dalszym ciągu artykułu występują nazwiska żyjących współcześnie uczonych radzieckich.

znaczenie dla techniki. My już wspominaliśmy nazwisko N. E. Żukowskiego; prace tego wielkiego uczonego, twórcy aerodynamiki, zostały szczególnie szeroko rozpowszechnione po rewolucji.

Szczególne znaczenie mają prace akad. S. A. Czapłygina z zakresu aerodynamiki wielkich szybkości, które stwierdzają prawa ruchu samolotów, rakiet i pocisków o szybkości, bliskiej szybkości dźwięku. Przez tego to wybitnego uczonego zostały dokonane cenne prace o wytrzymałości samolotu, o teorii najbardziej wygodnych form skrzydeł samolotu, teorii nieustalonych ruchów itd. Ważne znaczenie w światowej nauce mają prace z dziedziny dynamiki gazów akad. S. A. Christianowicza. Uczeni radzieccy wnieśli ważny wkład w hydrodynamikę — naukę o prawach ruchu wód w przyrodzie i technice, w teorię fal, teorię filtracji itd.

Wybitnymi osiągnięciami wzbogaciła się w okresie radzieckim teoria sprężystości, plastyczności i wytrzymałości materiałów, dzięki pracom akad. N. I. Muscheliszwili, akad. B. G. Galerkina, członka-korespondenta AN ZSRR A. A. Iljuszina i innych. W kraju naszym powstaje nowa nauka — mechanika nafty, zajmująca się badaniem praw ruchu cieczy (nafty) w warstwach porowatych. Energicznie opracowuje się teorię maszyn i mechanizmów i mechanikę maszyn-automatów, która ma bardzo wielkie znaczenie dla praktycznej pracy konstruktorów nowych maszyn; radzieccy mechanicy pomyślnie opracowują zagadnienia dokładności i trwałości mechanizmów (akademicy N. G. Brujewicz, A. E. Czudakow i I. I. Artobolewskij).

W ten sposób zasięg problemów mechaniki radzieckiej jest nadzwyczaj szeroki. Przy tym, w licznych ważniejszych działach mechaniki, kraj nasz osiągnął doskonałe rezultaty i zajął wybitne miejsce w nauce światowej.

Jedną z najszybciej rozrastających się gałęzi przyrodoznawstwa jest **fizyka**. Problemy, badane przez fizykę mają wielkie teoretyczne znaczenie, przedstawiają ogromną korzyść dla licznych gałęzi nauki i stanowią podstawę postępu współczesnej techniki. W licznych działach fizyki uczeni radzieccy dokonali wielu wspaniałych prac. Przeprowadzili oni znakomite eksperymenty, dokonali ważnych odkryć i stworzyli teorie, przedstawiające poważny wkład w naukę światową.

Poważnym problemem zarówno fizyki jak i całego przyrodoznawstwa i techniki XX wieku jest problem jądra atomowego i wyzwolenia wewnątrz-atomowej energii. Reakcyjne koła Anglii i USA starają się przedstawić wyniki badania jądra atomowego jako dzieło rąk jednych tylko anglo-saskich uczonych, przemilczając rolę uczonych innych narodowości, w tej liczbie i uczonych radzieckich. Kłamliwość takich wymysłów wynika już z tego, że rozwój fizyki jądrowej posiada jako naczelną swą zasadę prawo periodyczności D. I. Miendielejewa.

Nauka nasza wniosła poważny wkład w opracowanie ważniejszych problemów fizyki jądrowej. Jednym z takich problemów było zagadnienie składu jądra atomowego. W 1930—1932 roku przyjęto w fizyce wzór protono-elektronowego jądra atomowego, zgodnie z którym jądro przedstawiało się jako złożone z prostych części dwóch typów — ujemnie naładowanych elektronów i dodatnio naładowanych protonów. Te pojęcia popadały w kolizję z nowymi nagromadzonymi faktami naukowymi. Odkrycie neutronu — prostszej, elektrycznie obojętnej, cząsteczki, która wydobywa się z jądra w czasie licznych reakcyj, jeszcze nie przyniosło rozwiązania problemu.

W 1931—1933 latach, uczeni radzieccy prof. D. D. Iwanienko i Je. N. Gapon stworzyli nowy wzór jądra atomowego, zgodnie z którym wszystkie jądra atomowe składają się tylko z protonów i neutronów. Nowe pojęcia o budowie jądra atomowego rozszerzone później przez Gejzenberga, uzyskały szybko szerokie i ostateczne uznanie w nauce światowej.

Po stworzeniu wzoru jądra, przed fizyką stanął bardzo ważny problem sił utrzymujących protony i neutrony w jądrze. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że problem sił jądrowych jest najbardziej istotny w całej współczesnej fizyce. Właśnie w Zw.

Radzieckim wysunięta została przez członka-korespondenta AN ZSRR I. E. Tamma, prof. D. D. Iwanienkę i także prof. A. A. Sokołowa teoria specjalnych parzystych sił jądrowych. Chodziło przy tym o powstawanie sił jądrowych między protonami a neutronami przez zamianę z innymi trzecimi cząsteczkami, które zostały później zbadane i otrzymały nazwę mezonów. Cząsteczki tego typu najpierw były odkryte w tzw. promieniach kosmicznych dochodzących na ziemię z przestrzeni międzyplanetarnych. Niedawno, mezony zostały odkryte przy gwałtownych zderzeniach, poruszających się z olbrzymimi szybkościami, jąder atomów. W ten sposób prace radzieckie dały początek bardzo ważnym badaniom, w wyniku których wyjaśnione zostały liczne, zasadnicze zagadnienia sił jądrowych, niesprowadzających się do sił ciążenia i sił elektromagnetycznych.

W związku z problemami jądrowymi należy wspomnieć także o teorii podziału uranu pod wpływem bombardowania go neutronami, wysuniętej przez członka-korespondenta AN ZSRR Ja. I. Frenkla. Teoria tej reakcji rozwinięta dalej przez Bora wyjaśnia samodzielnie rozwijający się proces rozpadu jądrowego.

Oryginalna i wielce płodna metoda badania promieni kosmicznych i procesu rozpadu jąder atomowych była opracowana przez radzieckiego uczonego akad. D. W. Skobielcyna. On wysunął obliczenie szybkości elektronów, protonów i innych cząstek wchodzących w skład promieni kosmicznych i atomów, w komorze Wilsona, umieszczonej w silnym polu magnetycznym. Pole magnetyczne rozmaicie odchyla cząsteczki różnych szybkości i ładunków, pozwalając przy tym określić masę i energię tych cząstek. Ślady ich widzimy w przyrządzie po kropelkach wilgoci, które osiadają wzdłuż drogi cząsteczki na rozbitych ułamkach atomów. Metoda Skobielcyna była szeroko wykorzystana za granicą: dała ona możliwość w dalszym ciągu ujawnienia nowych prostszych cząsteczek — już wspomnianych mezonów, a jeszcze wcześniej — pozytronów, które we wszystkim podobne są do elektronów ale obdarzone ładunkiem dodatnim.

Szereg uczonych amerykańskich zajmował się wyjaśnieniem możliwości dowolnego dzielenia jąder. Jednakże tylko radzieckim fizykom G. N. Florowowi i K. A. Pietrżakowi udało się bezspornie wykazać dowolne dzielenie się jąder atomów uranu na dwie, idealnie równe części.

W dziedzinie promieni kosmicznych wielką rolę odegrały badania prof. L. W. Mysowskiego o wpływie ciśnienia atmosferycznego na intensywność snopu promieni kosmicznych. Obecnie największe znaczenie uzyskuje metoda rejestracji promieni kosmicznych i różnych mikrocząsteczek bezpośrednio na specjalnych, grubowarstwicowych kliszach fotograficznych, opracowana przez L. W. Mysowskiego i A. P. Żdanowa. Tą drogą A. P. Żdanow po raz pierwszy odkrył całkowite rozszczepienie jąder, np. srebra, na same protony i neutrony. Później fizyka promieni kosmicznych znacznie rozwinęła się w wyniku odkryć dokonanych przez dwie, wiele lat trwające, ekspedycje radzieckie — na Pamir i górę Ałagez[44]) w Armenii. Prace ekspedycji armeńskiej, kierowanej przez akad. A. I. Alichanowa i członka-korespondenta AN ZSRR A. I. Alichanjana, uwieńczyło w roku 1947 fundamentalne odkrycie całego zbioru nowych cząsteczek typu mezonów, pośrednich pod względem masy między protonami i elektronami a cięższych niż protony i neutrony. Cząsteczki te nazwali fizycy radzieccy warytronami.

Pomyślnie rozwija się w Związku Radzieckim bardzo ważna dziedzina współczesnej fizyki, związana z przyspieszaczami — specjalnymi przyborami, w których dowolnie naładowane cząsteczki rozpędzają się do ogromnych szybkości, podlegając wielokrotnemu działaniu kombinowanego pola elektrycznego i magnetycznego. Przyspieszacze różnorodnych typów, zaczynając od cyklotronu, jak wiadomo, odegrały decydującą rolę w badaniu jądra atomowego i w początkowym okresie opanowywania energii atomowej.

Uczony radziecki prof. Ja. P. Tierleckij pierwszy wysunął myśl i stworzył teorię elektronowego przyspiesza-

[44]) Ałagez — wygasły wulkan w Armenii na wys. 4.095 m, na półn. od stolicy tego kraju, m. Erewan.

cza — betatronu. Członek-korespondent AN ZSRR W. I. Weksler pierwszy opracował teorię synchrotronów — bardzo skutecznych przyspieszaczy, które są oryginalną modyfikacją cyklotronu czy betatronu i charakteryzują się wykorzystaniem dodatkowej gęstości pola elektrycznego i magnetycznego.

Fizycy radzieccy pierwsi określili «pułap» pracy betatronu i opracowali teorię specjalnego promieniowania, wydzielanego przez elektrony w przyspieszaczach, niekiedy także dostrzegalnego przez badacza. Ten nowy efekt «świecącego» elektronu był od kryty w 1943 roku i po raz pierwszy stało się widzialne światło pochodzące bezpośrednio od elektronów.

Wszystko to pozwala z pełnym prawem stwierdzić, że tak teoretyczne jak i praktyczne badania problemów jądrowej i kosmicznej fizyki odbywały się i odbywają przy czynnym udziale nauki radzieckiej, której w szeregu zagadnień należy się dziś bezsporne pierwszeństwo.

Znakomity fizyk radziecki — akad. D. S. Rożdiestwienskij — dokonał klasycznych badań dotyczących dyspersji anormalnej (specjalnego obrazu rozsiewania światła przez atomy) i teorii linij spektralnych wychodzących z atomów. Uczeń D. S. Rożdiestwienskiego akad. W. A. Fok tworzy elastyczną, przybliżoną metodę, pozwalającą obliczyć spektralne, magnetyczne i inne właściwości dowolnie zbudowanych atomów. Szeroko znane są prace A. F. Joffe i jego szkoły w dziedzinie eksperymentalnej fizyki kryształów, a w latach ostatnich o półprzewodnikach — specjalnego rodzaju materii, których przewodnictwo jest gorsze niż u metali i zależne jest od temperatury.

Liczne, ważne prace z dziedziny teorii metali, stopów magnetycznych, półprzewodników, superprzewodników (materiałów, posiadających zerowy opór przy całkiem niskich temperaturach), oraz cieczy, dokonali członkowie-korespondenci AN ZSRR Ja. I. Frenkiel, A. I. Szalnikow, W. D. Kuzniecow. Czynny członek AN BSRR N. S. Akułow określił prawo zmiany elektrycznych, cieplnych i mechanicznych właściwości kryształów przy namagnetyzowaniu. Wszystkie te prace postawiły radziecką szkołę fizyki ciał stałych na jednym z pierwszych miejsc w świecie.

Ważnym odkryciem było stwierdzenie przez uczonych radzieckich L. I. Mandelsztama i G. S. Landsberga zjawiska specjalnego kombinowanego rozsiewania się światła w kryształach (równocześnie z hinduskim fizykiem Ramanem, który odkrył je w cieczach). Jak dowiedli ci uczeni, widmo rozsianego światła w następstwie specjalnych ruchów w molekułach materii odróżnia się od widma padających promieni. To odkrycie pozwoliło na nowo dojść do zrozumienia tak rozsiewania się światła jak i cząsteczek molekularnych ruchu masy i zyskało wielkie znaczenie dla praktyki.

Wybitne miejsce w nauce światowej zajmują prace w dziedzinie luminescencji i kwantowej teorii badania światła, dokonane przez znakomitego fizyka radzieckiego, prezesa Akademii Nauk ZSRR S. I. Wawiłowa. Badania S. I. Wawiłowa w dziedzinie luminescencji stanowią teoretyczną podstawę, dzięki której rozwija się obecnie ważna dziedzina światłotechniki — zastosowanie zimnego światła lamp gazowych. Wspólnie ze swym uczniem P. A. Czerenkowem Wawiłow odkrył nowe paradoksalne zjawisko optyczne widzialnego świecenia, wyzwalanego przez elektrony poruszające się w środowisku materii z szybkością przewyższającą szybkość światła a przez to samo położył podstawy dla nowego działu we współczesnej optyce. Teoria tego bardzo interesującego zjawiska została opracowana również przez radzieckich fizyków I. E. Tamma i I. M. Franka.

Poważne rezultaty osiągnęli uczeni radzieccy w takiej bardzo ważnej dziedzinie obecnej fizyki i techniki, jak nauka o falowaniach. Chodzi przede wszystkim o wyniki badań tak zwanych «nieliniowych falowań» w mechanice, radiotechnice itd., uzyskane przez akademików L. I. Mandelsztama, N. D. Papaleksi, N. M. Kryłowa, A. A. Andronowa, członka-korespondenta AN ZSRR N. N. Bogolubowa i innych uczonych. Właśnie fizyka radziecka odkryła prawa rozszerzania się fal radiowych wzdłuż powierzchni ziemi i opracowała me-

tody wymierzania odległości przy pomocy fal radiowych.

Odkrycia radzieckie wyjaśniły dziedzinę zjawisk, zachodzących w temperaturach bliskich absolutnego zera. Chodzi o zjawiska związane z superprzewodnictwem, któremu poświęcił swe prace np. członek-korespondent AN ZSRR A. I. Szalnikow, który ustalił pośrednie stany superprzewodników.

Całą serię oryginalnych badań w dziedzinie fizyki morza przeprowadził poważny uczony radziecki akad. W. W. Szulejkin.

Ten rejestr pierwszorzędnych prac fizyki radzieckiej można byłoby przedłużać. Mówi on z niezbitą siłą przekonywania o jej wysokim poziomie, o jej zdolności do pomyślnego współzawodniczenia z nauką fizyki Europy Zachodniej i Ameryki, o możliwości dla uczonych radzieckich prześcignięcia w najkrótszym czasie wyników prac obcych uczonych nie tylko w poszczególnych ale zdecydowanie we wszystkich dziedzinach współczesnej fizyki.

Wspomnijmy także o pierwszeństwie uczonych radzieckich w szeregu gałęzi nauki astronomii. Badanie mgławic gazowych, budowa i ruch galaktyki, obejmują prace profesorów B. W. Kukarkina, P. P. Parenago, akad. G. A. Szajna prace o gwiazdach zmiennych, prace członka-korespondenta AN ZSRR W. A. Ambarcumjana o atmosferach gwiezdnych, członka-korespondenta AN ZSRR S. W. Orłowa o kometach — wszystkie te i szereg innych badań mają wielkie znaczenie dla współczesnej astronomii Akademicy W. G. Fiesienkow i O. Ju Szmidt opracowali nowe kosmogoniczne hipotezy, odnoszące się do poważnego problemu pochodzenia ziemi i planet.

Wiele dała nauce światowej **chemia** radziecka, należąca niewątpliwie do liczby tych gałęzi nauki, w których Związek Radziecki zajmuje szczególnie wybitne miejsce.

W dziedzinie chemii fizycznej są «krzywe Konowałowa»; pod nazwą «praw Konowałowa» znany jest szereg bardzo ważnych praw teorii roztworów. Klasyczne badania były przeprowadzane przez akad. D. P. Konowałowa już w okresie radzieckim.

Na podstawie badań Konowałowa w dziedzinie prężności par roztworów konstruuje się teraz aparaty dla oddzielenia rozpuszczalników, przeprowadza się obliczenia bardziej skomplikowanych kolumn rektyfikacyjnych, bez których nie do pomyślenia jest rozwój współczesnej techniki chemicznej a w szczególności przemysłu syntezy organicznej.

Jeszcze przed rewolucją prof N. A. Sziłow po raz pierwszy przeprowadził badania nad samoprzyspieszającymi się reakcjami łańcuchowymi. W okresie radzieckim w dziedzinie tej poważne rezultaty osiągnął akad. N. N. Siemionow. Jego badania zjawisk palenia i wybuchu mają wielkie znaczenie dla zrozumienia procesów, zachodzących w silnikach spalinowych, dla prac w dziedzinie materii wybuchowych itp.

Akad. N. S. Kurnakow i jego uczniowie stworzyli w okresie radzieckim nowy dział chemii — analizę fizyko-chemiczną, która stanowi jedno z najznakomitszych odkryć w nauce chemii naszych czasów. Stwarzając możliwość badania materii i jej przemiany przy pomocy metod fizycznych i geometrycznych, analiza fizyko-chemiczna Kurnakowa stanowi podstawę wielkich teoretycznych uogólnień, ujawnia nowe możliwości poznania zjawisk przyrody, wykazuje owocny wpływ na rozwój prac laboratoryjnych, oraz pozwala pomyślnie rozwiązać aktualne, praktyczne problemy stworzenia wielkiej ilości nowych stopów, wykorzystania bogactw solnych i opanowanie złóż potasowych naszej Ojczyzny mających znaczenie światowe itd

Badania radzieckiej szkoły radiochemii, kierowanej przez akad. W. G Chłopina, należą do najważniejszych osiągnięć, jakie zostały uzyskane przez naukę współczesną w dziedzinie zjawisk radioaktywnych.

Znakomite wyniki cechują w okresie radzieckim prace nauki rosyjskiej w dziedzinie chemii organicznej.

Badania jednego z wybitnych światowych chemików akad. A. E. Faworskiego stanowią fundament i podstawę chemii nienasyconych związków organicznych. Związki nienasycone, jak wiadomo, wykazują szczególnie wielką aktywność che-

miczną. Są one podstawowymi substancjami dla uzyskania całego szeregu syntez organicznych. Akad. A. E. Faworskij zbadał izomeryzację tych związków — prawidłowość rozmieszczenia atomów i grup atomów wewnątrz molekuł, w następstwie których związki te nie zmieniając składu zmieniają swoje właściwości. Łącznie z tym Faworskij opracował również teorię polimeryzacji — stworzenia długich łańcuchów z jednorodnych molekuł nienasyconych związków organicznych. Otrzymywane przy tym tak zwane wysokomolekularne związki — kauczuk syntetyczny, masa plastyczna, sztuczne włókno itd. — odgrywają jak wiadomo wielką rolę w technice.

Inny autorytet, na skalę międzynarodową, w dziedzinie chemii organicznej, akad. N. D. Zielinskij przeprowadził w okresie radzieckim na szeroką skalę badania w bardzo ważnych dziedzinach hydro- i dehydrogenizacyjnej katalizy tj. procesów chemicznych przyłączenia względnie odłączenia wodoru od molekuł złożonych związków organicznych. Procesy te dokonują się przy pomocy specjalnych substancyj — katalizatorów — które przyspieszają okres reakcyj chemicznych. Badania nad katalizą stanowią ważny rozdział chemii współczesnej i mają szczególne znaczenie dla gospodarki i obrony. Omówione wyżej prace akad. Zielinskiego odgrywają szczególnie wielką rolę w obróbce chemicznej i w uszlachetnianiu nafty. Tematyka prac akad. Zielinskiego jest bardzo różnorodna. Oddzielnie winny być wspomniane jego prace z dziedziny chemii białka.

Wybitne i gruntowne badania, stanowiące nowy krok naprzód w naukowym pojęciu ważnych związków metaloorganicznych przeprowadzone zostały przez akad. A. N. Niesmiejanowa. Znaczenie prac akad. Niesmiejanowa uwydatni się jasno, gdy wspomnimy, że związki metaloorganiczne stanowią specjalny rodzaj związków, który nabiera coraz większego znaczenia we współczesnej technice. Związki te wciągają w siebie atomy, wchodzące w skład tak organicznych jak i nieorganicznych materii. Wchodzą tu np. tak zwane silikony — organiczne związki krzemu, które mają szczególne znaczenie przy uzyskiwaniu smarów oraz mas plastycznych. Tu też odnoszą się organiczne związki ołowiu, np. antydetonatory, które stosuje się jako dodatek dla otrzymywania wysokooktanowych rodzajów paliwa. Akad. Niesmiejanow i jego uczniowie odkryli i zbadali szereg całkowicie nowych klas takich związków metaloorganicznych.

W dziedzinie badań procesów katalitycznych, światowe znaczenie na równi z osiągnięciami N. D. Zielinskiego, mają prace akad. A. A. Bałandina. Stworzył on prawdziwie oryginalną teorię — tzw. multiplikatywną teorię katalizy organicznej, która przyjęła się szeroko dla doboru katalizatorów przy przeprowadzaniu szeregu przemian chemicznych mających wielkie znaczenie techniczne.

Ogólnym rysem osiągnięć matematyki radzieckiej i przyrodoznawstwa fizyko-chemicznego jest ścisły ich związek z techniką i praktyką.

* *
*

Na równi z postępem przyrodoznawstwa fizyko-chemicznego, w Związku Radzieckim osiągnięto poważne rezultaty w badaniach powierzchni ziemi i skorupy ziemskiej, oraz w badaniach problemów organicznej przyrody, życia i poznania. Nie ulega wątpliwości, że w geografii, geologii, gleboznawstwie, biologii a także w nauce rolnictwa i medycynie, Ojczyzna nasza zajmuje obecnie przodujące miejsce w nauce światowej.

O rozmiarach i charakterze prac **geograficznych** w ZSRR mogą dać dokładne wyobrażenie radzieckie badania Arktyki. Badania Arktyki prowadzi się na szeroką skalę i planowo. Wysyła się tam liczne, dobrze zorganizowane ekspedycje naukowe. Wszyscy pamiętają rejsy statków «Sadko» i «Sibiriakow». W latach 1937—8 badacze radzieccy dokonali znakomitego przebicia się w lodach do stacji polarnej «Biegun północny». W ślad za tym, na odległą szerokość arktyczną, dotarł łamacz lodów «Siedow».

W wyniku przeprowadzanych prac zebrano bardzo wielki materiał nau-

kowy, wyjaśniający liczne hydrologiczne, hydrobiologiczne, geofizyczne, meteorologiczne i inne właściwości centralnego basenu polarnego. Otrzymano dokładne wyobrażenie o geografii regionów naszego kraju, położonych na brzegach Północnego Oceanu Lodowatego. Naukowe badanie Arktyki stworzyło niezbędną podstawę dla szerokiego opanowania północnych regionów ZSRR.

Bardzo wielkie znaczenie dla całej akcji rekonstrukcji gospodarki ludowej, dla rozwiązania problemu przemiany naszego kraju z rolniczego w przemysłowy, miały wyniki radzieckiej **geologii**, która słusznie zajmuje jedno z przodujących miejsc w światowej nauce geologicznej.

Geologiczna działalność ekspedycyjna w okresie radzieckim znacznie przewyższyła wszystko, czego dokonano w tej dziedzinie za poprzednie dwa stulecia. Radzieccy geolodzy odkryli i oddali na służbę Ojczyźnie nowe ogromne bogactwa naturalne. Chodzi tu o apatyto-nefelinowe złoża Chibińskie [45]), o olbrzymie bogactwa naftowe drugiego Baku, o gaz saratowski, o zabezpieczenie dla naszego przemysłu bazy rud żelaznych, np. o odkrycie rud żelaza nad Angarą [46]) i w Karelii; o badanie nowych zagłębi węglowych — karagandzkiego i peczorskiego, o nowe pokłady kolorowych, drogocennych i rzadkich metali, o złoża potasu, fosforyty Kara-Tau [47]) i inne cenniejsze kopaliny.

Głęboki wpływ na naukę geologii wywarły badania klasyka światowego przyrodoznawstwa akad. A. P. Karpinskiego. Teorie naukowe A. P. Karpinskiego inspirują prace całego licznego zespołu geologów radzieckich.

Jednym z koryfeuszów współczesnego przyrodoznawstwa jest akad. W. I. Wiernadskij, któremu wspólnie z innym znakomitym uczonym radzieckim, akad. A. E Fersmanem należy się światowe pierwszeństwo w stworzeniu **geochemii** — nowej bardzo ważnej gałęzi nauk geologicznych. Dopiero po uczonych radzieckich zaczął się zajmować geochemią Norweg W. M. Goldsmidt. Zajmując się badaniem historii, połączenia i ruchu elementów chemicznych w skorupie ziemskiej, geochemia pozwala postawić teorie o zgodności z prawami rozmieszczenia we wnętrzu ziemi pożytecznych kopalin.

Akad. W. I. Wiernadskij stał się twórcą jeszcze jednej gałęzi nauki — biogeochemii, która bada historię elementów chemicznych naszej planety w związku z historią życia na niej.

W dziedzinie **petrografii** — nauki o minerałach — światowe znaczenie mają prace akad. radzieckiego F. Ju. Lewinson-Lessinga. Akad. D. S. Bielankin stworzył nowy kierunek w tej nauce — tzw. petrografię techniczną. Akad A. N. Zawarickij rozwija nową ważną dziedzinę nauk geologo-mineralogicznych — petrochemię, która zajmuje się badaniem chemizmu minerałów i odkrywa szerokie perspektywy dla badań skorupy ziemskiej. Członek-korespondent AN ZSRR D. S. Korżinskij stworzył fizyko-chemiczne podstawy głębokich przemian minerałów — tzw. metamorfizmu.

W ZSRR dokonuje się także poważnych prac w dziedzinie **litologii**, czyli petrografii minerałów osadowych, które tworzą większą część zewnętrznej powłoki skorupy ziemskiej. Tak np. wybitną rolę w rozwoju tej nauki odegrały prace prof. L. W. Pustowałowa, który udowodnił, że skład i terytorialne rozmieszczenie minerałów osadowych podlegają surowym prawom prawidłowego rozwoju.

Całkowicie nową teorię pochodzenia i rozmieszczenia pokładów rudy, w znacznej części obalającą amerykańską teorię Emmonsa i innych, opracował akad. S. S. Smirnow a rozwija ją obecnie członek-korespondent AN ZSRR Ju. A. Bilibin. Znaczenie światowe mają oryginalne prace akad. I. M Gubkina w dziedzinie geologii nafty — nowej gałęzi nauki geologii, której powstanie zawdzięcza się w znacznej mierze uczonym radzieckim. W szczególności I. M. Gubkinowi należy się pierwszeństwo w opracowaniu teorii błotnych wulkanów i ich związku z ilością występującej nafty.

[45]) Rejon Chibiński w południ. części półw. Kola.

[46]) Angara — rzeka w półn. wsch. Syberii.

[47]) Kara-Tau — pasmo gór na południu Kazachskiej SSR.

Charakterystyczną właściwością postępowej nauki radzieckiej w dziedzinie przyrody organicznej jak i wszystkich innych gałęzi naszej nauki jest jak największa troska o potrzeby ludu, jej dążenie do czynnego udziału w ogólnoludowej walce o komunizm. To znajduje swój wyraz w ścisłym związku nauki biologii z nauką rolnictwa i medycyny a poprzez te nauki z potrzebami życia praktycznego. Postępowi uczeni radzieccy — biolodzy, gleboznawcy, agronomowie, zootechnicy, lekarze, badają zgodność z prawami przyrody organicznej oraz życia dlatego, aby opanować siły przyrody, nauczyć się nią kierować dla pożytku wyzwolonego człowieka. Oni starają się wszelkimi sposobami pomóc naszemu ludowi w osiągnięciu obfitych produktów rolnych i hodowlanych. Pracują nad tym, aby uwolnić ludzi od chorób, przedwczesnej starości itd.

Swoistą, pograniczną dziedziną związaną z nauką o «martwych» pokładach górniczych, z naukami o żywej przyrodzie jest nauka o glebie, jako osobnym tworze przyrody, który przedstawia się jako produkt wzajemnego oddziaływania życia i nieorganicznego otoczenia. Wyżej już wspomniano, że **gleboznawstwo** jako nauka, po raz pierwszy było stworzone dzięki pracom wielkiego uczonego rosyjskiego W. W. Dokuczajewa [48]). Właśnie Dokuczajew określił w sposób naukowy samo pojęcie «gleby», dał klasyfikację gleb, wskazał na strefowy charakter rozmieszczenia różnych typów gleb na powierzchni kuli ziemskiej oraz ustalił pięć główniejszych przyrodniczo-historycznych stref glebowych.

W okresie radzieckim gleboznawstwo rozwinęło się dzięki pracom znakomitego uczonego radzieckiego akad. W. R. Wiliamsa [49]). Ustaliwszy ważne uogólnienia i wnioski o ewolucji gleb, o stadiach powstawania gleb i o ogromnej roli czynników biologicznych w życiu gleb, Wiliams zdecydowanie posunął naprzód naukę o jedynym w swoim rodzaju glebotwórczym procesie i opracował metody świadomego regulowania i kierowania życiem gleby dla celów nieprzerwanego podnoszenia jej urodzajności. Stworzony przez Wiliamsa płodozmian przemienny w rolnictwie, ulepszony przez niego system agronomicznych urządzeń, uzbroił chłopów kołchozowych w ich walce o wysokie i stałe urodzaje, o wzrost hodowli bydła i o podniesienie jego produktywności, oraz o uzyskanie obfitości produktów rolniczych w naszym kraju. Nauka o płodozmianie przemiennym w rolnictwie jest jedną z największych zdobyczy nauki radzieckiej, stojącą o wiele wyżej od prób powziętych w tymże kierunku przez uczonych zagranicznych.

Przechodząc w szczególności do nauk **biologicznych**, powinniśmy przede wszystkim zatrzymać się przy pracach wielkiego biologa radzieckiego I. W. Miczurina [50]), który podniósł naukę biologiczną na nowy wyższy poziom. Miczurin odkrył możliwość skierowania ewolucji form organicznych na wcześniej nakreśloną drogę. Wyjaśniwszy ogromną rolę otoczenia w formowaniu się organizmów, Miczurin opracował metody pozwalające stwarzać rośliny szczególnie podatne dla zastosowania do otaczającego środowiska (np. metoda oddalonego krzyżowania, metoda zbliżenia wegetatywnego i wprowadzenia pośrednika); opracował on sposoby wywołania celowo skierowanych zmian cech przyrodzonych na drodze hodowli roślin i uzyskał możliwość świadomego kierowania dziedzicznością, która stanowi najbardziej skomplikowane zjawisko życia. Wszystko to pozwoliło Miczurinowi i jego uczniom planowo tworzyć cenne, dla rolnictwa naszej Ojczyzny, gatunki roślin.

Ze zwycięską walką partii bolszewików o rozmach rolnictwa socjalistycznego związane są osiągnięcia najsławniejszego kontynuatora nauki Miczurina — akad. T. D. Łysienki [51]). Ten wybitny uczony radziecki usystematyzował i rozszerzył teorie ge-

---

[48]) Dokuczajew Wasyl Wasiliewicz 1845—1903.

[49]) Wiliams Wasyl Robertowicz ur. 1863.

[50]) Miczurin Iwan Władimirowicz ur. 1860.

[51]) Łysienko Trofim Denisowicz, ur. 1898. (Nazwisko to, jako ukraińskie, należy wymawiać raczej: Łysenko).

netyki Miczurina. Rozpocząwszy od opracowania nadzwyczaj ważnej dla praktyki agrotechnicznej zasady jarowizacji, Łysienko stworzył swoją znakomitą teorię stopniowego rozwoju roślin. Teoria ta wykazuje, jakie stadia przechodzi roślina w swoim rozwoju i jakie warunki otoczenia potrzebne są dla przejścia każdego takiego stadium. Znajomość tych wymogów pozwoliła Łysience odsłonić ogólne warunki przebudowy natury roślin na drodze hodowli. Łysienko niezbicie wykazał, że oddziaływując przez warunki otoczenia na organizm rośliny w czasie przechodzenia przez nią tych czy innych stadiów rozwoju i stosując odpowiednie metody hodowli, można obdarzać roślinę żądanymi cechami i właściwościami, przekazywanymi w dziedziczeniu, to jest celowo skierowując, zmieniać dziedziczną naturę żywych organizmów. Rozwinąwszy naukę Miczurina o drogach świadomego kierowania naturą organiczną, Łysienko złączył ją z nauką Dokuczajewa-Wiliamsa w jednolitą koncepcję agrobiologiczną, mającą ogromne znaczenie dla całej współczesnej biologii teoretycznej i odgrywającą szczególną rolę w praktyce rolniczej, w dziele osiągnięcia przez nasze kołchozy i sowchozy wysokich urodzajów zbóż, ziemniaków, bawełny i innych ważnych kultur, oraz w przesunięciu wielu upraw w północne rejony kraju.

Nauka Miczurina osiągnęła poważne praktyczne wyniki i w rasowej hodowli bydła; np. znakomitemu radzieckiemu uczonemu w dziedzinie selekcji akad. M. F. Iwanowowi należy się pierwszeństwo w opracowaniu metody tzw. liniowej hodowli bydła.

Nauka Miczurina-Łysienki, podkreślająca rolę środowiska w rozwoju form organicznych i odkrywająca zgodne z prawami związki między zmianami dziedzicznymi a warunkami życia organizmu, oparta jest na zasadach materializmu dialektycznego. Uwalnia ona naukę biologii od panowania przypadkowości, stawia ją na prawidłowej drodze poznania obiektywnej zgodności z prawami rozwoju żywej przyrody; właśnie dlatego w nauce Miczurina z taką siłą wzmożona została zasada jednolitości postępowej teorii naukowej i praktyki.

W ten sposób, w istotnych zagadnieniach współczesnej biologii — w zagadnieniach nauki ewolucji i genetyki — postępowa nauka radziecka osiągnęła zdecydowaną wyższość nad nauką obcą, która poprzestaje na reakcyjnych, idealistycznych, oderwanych od życia teoriach Weismana, Mendla, Morgana; w rozwoju nauki biologii bezsporne pierwszeństwo należy się miczurińskiej biologii materialistycznej.

Pierwszeństwo w rozwoju **fizjologii** światowej także należy do nauki radzieckiej. Chodzi przede wszystkim o prace genialnego fizjologa I. P. Pawłowa i jego szkoły, które rozwinęły się szeroko w latach radzieckich. Nauka Pawłowa o warunkowych refleksach wysunęła fundamentalne problemy nauki, dała materialistyczne rozwiązanie zagadnień złożonego funkcjonowania nerwów. Wybitne odkrycia Pawłowa dokonały przewrotu w rozwoju współczesnego przyrodoznawstwa, stały się dumą całej nauki światowej. Pawłow odkrył nie tylko prawa funkcjonowania mózgu, przed którymi zatrzymało się przyrodoznawstwo, nieprzerwanie postępujące naprzód od czasów Galileusza, ale i wykrył drogi opanowania tych praw w interesie ludzkości. Nauka Pawłowa i prace jego szkoły stanowią nowy etap w całej współczesnej biologii i psychologii. Prace Pawłowa znakomicie prowadzą dalej jego uczniowie i kontynuatorzy.

Ważny kierunek w rozwoju światowej nauki fizjologii przedstawiają nazwiska akad. N. E. Wwiedienskiego i jego ucznia akad. A. A. Uchtomskiego. Wwiedienskij badał różne rodzaje pobudliwości nerwowej i stworzył teorię zahamowania nerwowego. Jedno z podstawowych praw funkcjonowania systemu nerwowego — zasadę dominanty w pracy centrów nerwowych — ustalił akad. A. A. Uchtomskij. W rozwiązywaniu tych wszystkich i związanych z nimi ważniejszych zagadnień fizjologii nauka radziecka posiada niezaprzeczalne pierwszeństwo.

Bardzo ważne zagadnienia istoty chemicznej procesów organicznych rozwiązała **biochemia** radziecka. Je-

den z centralnych problemów biochemii jak i całego przyrodoznawstwa stanowi zagadka molekuły białka' którego wyjaśnienie struktury i praw funkcji życiowej oznacza łącznie z tym rozwiązanie całego problemu żywej materii w ogóle. Oto dlaczego nauka radziecka może szczycić się tym, że budowa białka pod wieloma względami odkryta została dzięki znakomitym badaniom naszych uczonych — akad. N. D. Zielinskiego i prof. N. I. Gawriłowa, którzy stworzyli oryginalną teorię budowy molekuły białka, potwierdzoną na wielkim materiale doświadczalnym.

Pierwszorzędnymi badaniami wzbogacili naukę światową akad. A. N. Bach i jego uczniowie. W szkole akad. Bacha ustalono zgodność z prawami rozwoju procesów oddychania i utleniania, zachodzących w żywych organizmach, a także rolę fermentów w tych procesach. Znakomite badania w dziedzinie enzymologii i procesów fermentacji przeprowadzili akad. A. I. Oparin, członkowie-korespondenci AN ZSRR A. L. Kursanow i W. A. Engelhardt oraz prof. B. I. Zbarskij. Prace radzieckie o procesach fermentacji uzyskały wielkie znaczenie dla gospodarki ludowej w tym dla takich ważnych jej gałęzi jak wypiek chleba, sadownictwo, hodowla winorośli, produkcja tytoniu itd.

Ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają na omówienie licznych prac z innych działów nauki biologii, które utrwaliły dla naszej Ojczyzny pierwszeństwo w rozwiązywaniu licznych bardzo ważnych problemów i wywarły wielki wpływ na naukę światową, przede wszystkim w dziedzinie botaniki, zoologii, histologii, morfologii zwierząt, fizjologii roślin, mikrobiologii, paleontologii td.

Jak już zauważono, radziecka nauka biologii jest ściśle związana z wiadomościami o ludowej ochronie zdrowia. Wysoki poziom medycyny radzieckiej jest ogólnie znany, i aby wspomnieć o pierwszeństwie medycyny radzieckiej w ważniejszych odkryciach, stanowiących dumę nauki światowej, wystarczy wymienić nazwiska takich jej przedstawicieli jak N. N. Aniczkow, A. A. Bohomolec, N. N. Burdienko, S. S. Judin, A. W. Wiszniewskij, W. P. Fiłatow i wielu innych.

Scharakteryzowaliśmy po krótce osiągnięcia uczonych naszego kraju w rozwiązywaniu niektórych ważniejszych zagadnień nauki.

Już wkład przedrewolucyjnej nauki rosyjskiej w kulturę światową był nadzwyczaj szeroki, wybitny i ważny; stanowi on przedmiot dumy ludu radzieckiego. Jeszcze większe znaczenie mają ogólnoświatowe, historyczne zwycięstwa w dziedzinie kultury i nauki, które stały się możliwe dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, dzięki wyższości stworzonego w naszym kraju socjalistycznego ustroju społecznego nad ustrojem rozkładającego się kapitalizmu. W okresie radzieckim znakomicie kontynuowano i wielokrotnie pomnożono wielkie i sławne tradycje nauki rosyjskiej. Właśnie w okresie radzieckim, Ojczyzna nasza i nasza kultura stały się podporą cywilizacji światowej i światowego postępu. Zrealizowało się patriotyczne marzenie Bielinskiego: nasza Ojczyzna kroczy teraz na czele duchowego rozwoju ludzkości [52]).

Partia Lenina-Stalina kształci nasz lud w duchu patriotyzmu radzieckiego na sławnych tradycjach walki rewolucyjnej, na osiągnięciach kultury ojczystej, nauki i techniki.

Świadomość bardzo wielkich, światowych zasług kultury ojczystej i nauki mobilizuje naszych uczonych do dalszej bohaterskiej pracy dla chwały nauki radzieckiej, w imię utrwalenia potęgi i niezawisłości naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Ochrona pierwszeństwa radzieckiego w dziedzinie odkryć naukowych jest jednym z ważniejszych zadań ideologicznych, postawionych przez partię przed uczonymi radzieckimi.

W latach ostatnich w USA, przewodniczący Komisji do badania antyamerykańskiej działalności, znany Mr. Thomas, wraz ze swymi pomocnikami prowadził gwałtowną kampanię, na próżno usiłując wykazać, że Związek Radziecki rozwija swoją naukę i technikę jakoby na podstawie

---

[52]) Bielinskij wielokrotnie wyrażał wiarę w wielką przyszłość Rosji, w jej przodującą rolę w cywilizacji ludzkiej, jak o tym świadczą jego dzieła.

odkryć amerykańskich. Operując bezczelnym kłamstwem i złośliwą antyradziecką propagandą, kampania ta jednakże nie może ukryć przed postępową światową opinią publiczną rzeczywistych faktów, mówiących o systematycznych kradzieżach radzieckich wynalazków i odkryć, o szerokim i bezczelnym wykorzystywaniu w Ameryce radzieckich naukowych i technicznych osiągnięć. Przytoczymy przykłady.

W okresie 1931—1940 roku uczony radziecki prof. W. W. Własow opracował teorię, podającą metody efektywnego obliczenia cienkościennych osłonek i trzonów, mających ważne znaczenie przy budowie obiektów przemysłowych, hangarów, elewatorów, hangarów samolotowych, kadłubów samolotów, statków itd. Prace prof. Własowa były publikowane w ZSRR w 1935 r. i były zamieszczone w radzieckich opracowaniach i podręcznikach. I oto w r. 1942, we wrześniowym numerze czasopisma amerykańskiego «Mechanika stosowana» pojawił się artykuł uczonego I. Gudira, a w r. 1944 w amerykańskim czasopiśmie «Nauka latania» artykuł innego Amerykanina prof. L. Beskina. Uczeni ci, niesumiennie posługiwali się badaniami prof. W. W. Własowa, jego terminologią, formułami, nigdzie nie wspominając rzeczywistego autora tych bardzo ważnych badań. Tu, jak i w wielu innych wypadkach, sprawa oczywiście nie polega na «profesorskim roztargnieniu» wymienionych uczonych amerykańskich, lecz na niechęci uznawania pierwszeństwa nienawistnej dla nich nauki radzieckiej.

Niedawno w Paryżu ukazała się książka fizyka Louis de Broglie «Teoria jądra atomowego» i zbiór artykułów tegoż uczonego «Fizyka i mikrofizyka». W pracach tych de Broglie poświęca dużo uwagi modelom jądra atomowego, wszelkimi sposobami podkreślając jego znaczenie, ale nigdzie nie wspomina, że pierwszeństwo w opracowaniu tego modelu należy do uczonych radzieckich. Nie bacząc na to, że pierwszeństwo radzieckie w tej dziedzinie nie jeden raz otwarcie podkreślali tacy uczeni jak Gejzenberg, Bor, Lande, Mott i inni, de Broglie uparcie wymienia tylko Gejzenberga. To samo można powiedzieć i o teorii parzystych sił jądrowych opracowanej przez uczonych radzieckich. Teorię tę przypisuje de Broglie Gejzenbergowi a także Fermiemu. Należy zaznaczyć, że i tu sam Gejzenberg podkreślił pierwszeństwo uczonych radzieckich. Ciekawe, że w swoim czasie autorzy radzieccy otrzymali nadzwyczaj pochlebne, omal że nie entuzjastyczne pismo od tegoż de Broglie z uznaniem ważności ich teoryj w zakresie budowy jądra atomowego. Ale czasy się zmieniają i coraz niżej spadają obyczaje przedstawicieli nauki burżuazyjnej. Louis de Broglie został sekretarzem Paryskiej Akademii Nauk w okresie okupacji faszystowskiej i rządu Vichy. Czuł się on doskonale wśród faszystów. Armia Radziecka rozgromiła faszyzm i przyczyniła się do oswobodzenia narodu francuskiego. Francuska Partia Komunistyczna kieruje walką robotników francuskich przeciw reakcji. W bezsilnej wściekłości, zapominając o przyzwoitym tonie, uczeni reakcyjni gotowi są do zrobienia wszystkiego, co oczerni naukę radziecką i to znajduje swój wyraz w wymienionych książkach de Broglie, jak i w wielu innych książkach, w tej liczbie w publikacjach naukowych, naukowo-popularnych i oficjalnych (podobnych do sprawozdania Smitha o pracach w dziedzinie energii atomowej), ukazujących się w Europie Zachodniej i w USA, gdzie systematycznie przemilcza się osiągnięcia nauki radzieckiej.

Podobne fakty podkreślają ogromne znaczenie obrony pierwszeństwa nauki ojczystej. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia związane z ustaleniem i udowodnieniem pierwszeństwa w dziedzinie nauki naszego kraju stają się teraz bardzo ważne dla sprawy kształcenia patriotyzmu radzieckiego i w najściślejszy sposób związane są z tą walką, która istnieje między światem socjalizmu a światem kapitalizmu.

Tow. Stalin wezwał uczonych radzieckich, do tego, aby w najbliższym czasie prześcignęli w dziedzinie nauki osiągnięcia obcych krajów. Nowy potężny rozkwit nauki jest warunkiem budowy komunizmu w naszym kraju. Siły zgromadzone przez naszą naukę w okresie radziec-

kim i znakomite rezultaty twórczości naukowej omówione krótko powyżej, oraz warunki, które stworzono dla rozwoju nauki w naszym kraju, dają gwarancję, że polecenie tow. Stalina będzie chlubnie wypełnione.

Można powiedzieć, że nauka radziecka dysponuje wielkimi możliwościami, by wyjść zwycięsko ze współzawodnictwa światowego, ażeby nie tylko w całym szeregu poważnych problemów, jak to ma miejsce obecnie, ale i we wszystkich dziedzinach wiedzy teoretycznej i praktycznej zająć pierwsze miejsce w świecie.

Można nie wątpić, że pod kierownictwem partii bolszewickiej i wielkiego wodza tow. Stalina, dzięki świadomym, planowym i celowo kierowanym wysiłkom potężnego zespołu radzieckich naukowców, możliwości te będą w jak najkrótszym czasie zamienione na rzeczywistość.

W warunkach rozpadającego się kapitalizmu nauka stanowi okrutne narzędzie wyzysku pracujących. Poważne odkrycia i wynalazki wykorzystuje się w pierwszym rzędzie dla celów wojennych. Szereg gałęzi nauki, dalekich od służenia wojnie nie rozwija się. Coraz bardziej i bardziej potęgują się reakcyjne tendencje w nauce. Nauka kapitalistyczna zamieniła się w wiernego sługę monopoli, odgrywa rolę antyludową i antyhumanitarną.

Nauka radziecka odegrała ważną rolę w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju i w obronie ojczyzny socjalistycznej. Nauka radziecka pracuje obecnie nad rozwiązaniem zadań podniesienia dobrobytu ludu, zwiększenia potęgi i zdolności obronnych naszej wielkiej Ojczyzny, kroczącej drogą do komunizmu. Przed nauką radziecką stoi wielkie zadanie — pomóc naszemu narodowi w podniesieniu kulturalno-technicznego poziomu robotników i chłopów do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych. Tylko na podstawie nowych osiągnięć nauki a także szerokiego wykorzystania już zdobytych rezultatów może być uzyskany ten kolosalny rozkwit sił wytwórczych, to ogromne zwiększenie wydajności pracy, ta obfitość materialnych podstaw, jakie są konieczne dla budowy społeczeństwa komunistycznego. Na tej drodze przed nauką radziecką otwierają się bardzo szerokie perspektywy, nieograniczone możliwości odkrywania tajemnic przyrody i opanowania jej sił dla wszechstronnego zaspokojenia potrzeb pracujących.

A. Zworykin

523 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-52923

HRISTO BOTEV

1849 — 1949



DODATEK DO NUMERU 4/49 «ŻYCIA SŁOWIAŃSKIEGO»
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA
PRZYJAŹNI POLSKO-BUŁGARSKIEJ

WARSZAWA 1949

TODOR PAVLOV

HRISTO BOTEV

W roku 1949 naród bułgarski, na czele ze swoim ludowo-demokratycznym rządem i Radą Narodową Frontu Ojczyźnianego, a pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, obchodzi stulecie urodzin Hrista Boteva, a to w taki sposób, w jaki nie uczczono u nas jeszcze ani jednego z naszych zasłużonych działaczy rewolucyjnych i kulturalnych. Stworzony w tym celu Komitet narodowy ogłosił swoją deklarację i program, pierwsze tego rodzaju w całej naszej historii. Program przewiduje, na równi z uroczystymi zebraniami w stolicy i całym kraju szereg imprez, a wśród nich również urządzenie z końcem maja specjalnej sesji naukowej Bułgarskiej Akademii Nauk, a takiej sesji dotychczas nie poświęcano nikomu z naszych zasłużonych rewolucjonistów i działaczy kulturalnych. Na uroczystości i sesję naukową zaproszono przedstawicieli ZSRR i wszystkich słowiańskich i innych demokratycznych narodów.

Dlaczego dzieje się tak i co to wszystko oznacza?

Aby móc na pytanie to prawidłowo odpowiedzieć, musimy sobie zadać inne jeszcze pytanie, a mianowicie: dlaczego Botev i jego poezja de facto znalazły się w okresie królewsko-faszystowskiej dyktatury w spisie zakazanych dzieł i autorów? Dlaczego nawet śpiewanie pieśni Boteva uważano za przestępstwo, karane zwolnieniem ze służby, aresztowaniem i wysyłką do obozów koncentracyjnych? Jeszcze więcej: dlaczego nasza burżuazja natychmiast po wyzwoleniu [1]) wyrzekła się Boteva i jego poezji i przedsięwzięła powszechnie znane próby, by zlekceważyć, sfałszować i skarykaturować wielkie dzieło jego ducha i niemal zrobiła z niego urzędowego patriotę-szowinistę i faszystę, a w najlepszym wypadku «szalonego młodzieńca», który gdyby był dożył do «epoki wielkich ludzi», poszedłby drogą Stambolova [2]) i «bohaterów trzech katastrof narodowych»? [3]).

Te podłe próby, oczywiście, nie powiodły się, ponieważ z jednej strony jeszcze Dymitr Blagoev a później Jerzy Bakalov [4]) i inni dali na to zasłużoną odpowiedź, a znów z drugiej strony cały nasz lud był

[1]) Bułgaria została wyzwolona w wyniku wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877—8.

[2]) Stefan Stambolov, polityk bułgarski z końca XIX w., prowadził działalność antyrosyjską, antysłowiańską i szowinistyczną.

[3]) Autor ma na myśli trzy wojny, wszczęte przez niemieckich władców Bułgarii, Ferdynanda I i Borysa III, którzy w latach 1913, 1915 i 1941 wystąpili przeciw państwom słowiańskim a po stronie i w interesie Niemiec, doprowadzając do klęski wojennej i olbrzymich strat narodowych.

[4]) Dymitr Blagoev (1857—1924), założyciel socjalizmu naukowego i twórca komunizmu w Bułgarii; Jerzy Bakalov — autor cennych studiów o Botevie.

tak bardzo przepojony duchem rewolucyjnym Boteva, tak bardzo zrósł się ze wskazaniami swego wielkiego syna-rewolucjonisty i poety, że żadna siła ziemska w ogóle nie potrafiłaby wyrwać go ze świadomości narodowej a tym mniej zaciemnić jego obraz, oczernić i zabić.

Ale dlaczego właśnie tak było? Dlaczego pierwsi pionierzy marksizmu a później sławni partyzanci, bohaterowie «Wojny Ojczyźnianej» [5]) i dzisiejsi, nie mniej sławni, członkowie brygad pracowniczych i bohaterowie pracy socjalistycznej — walczyli i walczą, pracowali i pracują, jak i umierali — właśnie z imieniem Boteva na ustach, śpiewając jego nieśmiertelne, genialne pieśni ludowe? A wreszcie, dlaczego my wszyscy żyjemy w głębokim przekonaniu, że nowa Bułgaria Jerzego Dimitrova urzeczywistniła wielkie wskazania Hrista Boteva, przy czym, rozumie się, nie poprzestała na tym, lecz śmiało i zdecydowanie kroczy w kierunku budowania socjalizmu na podstawie światopoglądu i metody marksistowsko-leninowskiej, dialektyki materialistycznej?

Odpowiedź na wszystkie te pytania znajduje się w samym legendarnym życiu tego naszego p o e t y-rewolucjonisty i poety-r e w o l u c j o n i s t y, który należy równie do nas jak do Słowiańszczyzny i do całej demokratycznej ludzkości, tego największego patrioty i internacjonalisty naszego odrodzenia, najbardziej przeświadczonego i namiętnego bojownika o powszechny sojusz wszystkich ludów przeciw kapitalistycznej eksploatacji i niewoli, proroka-agitatora i bojownika o jedność południowo-słowiańską, prekursora socjalizmu naukowego w naszym kraju, naszego największego narodowego poety-realisty, a zarazem rewolucyjnego romantyka, niezrównanego publicysty i uczonego-myśliciela, człowieka wreszcie, który najidealniej połączył poezję i politykę, obowiązki wobec ojczyzny i wobec całej ludzkości, teorię i praktykę, trzeźwą myśl realistyczną i najśmielszą fantazję poetyczną.

«Nasz wielki bohater narodowy, rewolucjonista i poeta Hristo Botev — powiedział Jerzy Dimitrov — jest i pozostaje najwznioślejszym przykładem dla narodu bułgarskiego, dla jego młodzieży, dla jego pochodzących z ludu studentów», a tu możemy oczywiście dodać: dla wszystkich prawdziwych patriotów i patriotek bułgarskich i dla wszystkich działaczy międzynarodowych i bojowników o trwały pokój, demokrację ludową i socjalizm, przeciw podżegaczom do nowej wojny, przeciw faszyzmowi, wielkobułgarskiemu szowinizmowi i wszelkiej imperialistycznej reakcji i ciemnocie.

A następnie Jerzy Dimitrov powiedział: «Konsekwentny demokrata-republikanin, przeświadczony, nieubłagany wróg politycznej i duchowej reakcji, szkodliwego szowinizmu, a namiętny bojownik za wieczną przyjaźń z wielkim narodem rosyjskim, za sojusz południowych Słowian i braterską współpracę bałkańskich i wszystkich innych miłujących wolność narodów, genialny poeta walki o wolność ludu i niepodległość narodową — Hristo Botev był najbardziej utalentowa-

[5]) Wojną Ojczyźnianą nazywa się w Bułgarii okres walki przeciw faszystom rodzimym i obcym podczas II wojny światowej, a w szczególności formalne wystąpienie Bułgarii demokratycznej po przewrocie 9 września 1944 r. przeciw Niemcom.

nym i najdalekowzroczniejszym przywódcą bułgarskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w przeszłości».

Te słowa Jerzego Dimitrova o Botevie, a zwłaszcza określenie go jako najdalekowzroczniejszego przywódcy bułgarskiego narodowo-wyzwoleńczego ruchu w przeszłości — nie zaprzeczają, lecz przeciwnie, potwierdzają i dopełniają słowa wypowiedziane jeszcze przez Dymitra Blagoeva, o Botevie jako o najkonsekwentniejszym demokracie ludowym i rewolucyjnym, który stał się wyrazicielem i przywódcą «komunarskiego skrzydła» w ówczesnej organizacji rewolucyjnej, a który, mimo że z powodu ówczesnych obiektywno-historycznych warunków nie mógł stać się patriarchą socjalizmu naukowego w naszym kraju, doszedł do poglądów socjalistyczno-utopijnych i ideałów komuny, oraz napisał w swoim znakomitym «Credo» podniosłe słowa: «Wierzę w jedyny świetlany komunizm, lekarza chorób społeczeństwa. Oczekuję przebudzenia ludów i przyszłego komunistycznego ustroju w całym świecie».

Powtórzymy: socjalizm Boteva w ówczesnych warunkach historycznych mógł być tylko socjalizmem utopijnym, ale Botev do końca swego niezrównanie bohaterskiego życia pracował, walczył i zginął nie za zwykłe narodowe wyzwolenie Bułgarii spod jarzma tureckiego, lecz za takie wyzwolenie narodowe, które odkryje drogę do wyzwolenia pracy spod ucisku kapitału, wyzwolenia człowieka-niewolnika od jakiegokolwiek wyzysku i ucisku, myśli naukowej od wszelkiej ciemnoty burżuazyjnej i klerykalnej, społeczeństw i jednostek od wszelkiej deformującej je i rozkładającej «kultury» i «porządku».

U nas popełniano głównie błędy dwojakiego rodzaju przy określaniu i ocenie Boteva. Podczas gdy jedni oceniają go przede wszystkim lub wyłącznie jako rewolucyjnego demokratę, inni skłonni są traktować go nie jako prekursora, lecz jako założyciela socjalizmu naukowego w Bułgarii. Według tych ostatnich socjalizm naukowy D. Blagoeva i J. Dimitrova nie jest niczym innym jak «kontynuacją linii Boteva, jedynie w nowych warunkach historycznych» — jak to niestety znalazło się i w ostatnim studium Caneva [6]). W istocie zaś marksizm w ogóle a marksizm w Rosji i u nas w szczególności nie był i nie mógł być zwykłą kontynuacją «linii» utopijnych socjalistów francuskich czy Czernyszewskiego w Rosji lub Boteva u nas. Marksizm przedstawia nowy, jakościowo nowy ruch i naukę, które powstały i rozwinęły się w wyniku jakościowo nowych gospodarczych i społecznych warunków historycznych, a nie zwykłą kontynuację, choćby w nowych warunkach, jakichkolwiek dawniejszych ruchów i ideologii, jak bardzo choćby na swoje czasy demokratycznych i postępowych. Tak właśnie ma się rzecz i ze sprawą «linii» Boteva u nas. Jakiekolwiek złe rozumienie lub niedocenienie tego faktu prowadzi nieuchronnie do zaciemnienia samej «linii» marksistowskiej, do niedoceniania tego, co jest jakościowo nowe w marksiźmie i leniniźmie, przy czym ten ostatni przedstawia konty-

---

[6]) Jerzy (Georgi) Canev jest autorem licznych prac literacko-krytycznych.

nuację i dalszy rozwój marksizmu w warunkach epoki imperializmu i rewolucji proletariackich. W związku z tym, błędem byłoby twierdzić, że przekazaną nam spuściznę ideologiczną, a w szczególności jego socjalizm utopijny należy rozważać jako punkt wyjścia lub początek socjalizmu naukowego u nas, który powstał i rozwinął się po wyzwoleniu na podstawie rozwoju kapitalistycznego Bułgarii, wychodząc pod względem ideologicznym z już istniejącego socjalistycznego marksistowskiego ruchu i ideologii w Europie zachodniej i w Rosji.

Równocześnie jednak nie należy kwestionować lub niedoceniać faktu, że i Czernyszewskij w Rosji i Botev u nas z całą swoją polityczną i ideologiczną walką i nauką, przygotowali społeczeństwo rosyjskie i nasze do ich dalszego rozwoju na drodze marksizmu i leninizmu i w tym sensie ich obu nazywa się z pełną słusznością nie założycielami, lecz prekursorami marksizmu w Rosji i u nas. W tym znaczeniu również i Lenin i Stalin w Rosji jak to stwierdzono w zeszłorocznej dyskusji filozoficznej w ZSRR [7]), oraz Blagoev i jego następcy u nas zawsze uwydatniali i podkreślali ogromne znaczenie tych «poprzedników» dla późniejszego rozwoju marksizmu w Rosji i u nas.

W tym właśnie znaczeniu, powtarzamy, bez przeistaczania Boteva w założyciela socjalizmu naukowego u nas i bez rezygnowania z prawa krytyki tego wszystkiego, co w nim było «narodniczeskiego» [8]) i socjalistycznie utopijnego, przy czym oczywiście nie zapominamy o ówczesnych obiektywnych warunkach i możliwościach historycznych, następnie bez zapominania choćby na chwilę, że określające i decydujące obiektywne przesłanki historyczne dla pojawienia się i rozwoju socjalizmu naukowego u nas leżały w gospodarczym i społecznym rozwoju kraju na drodze kapitalizmu po wyzwoleniu — my równocześnie w żadnym wypadku nie powinniśmy kwestionować lub niedoceniać znaczenia tego ogromnego ideologicznego i psychologicznego wpływu, który Botev zarówno swoją poezją i publicystyką, jak i całym swoim legendarnym życiem wywarł i wywiera do dzisiejszego dnia na cały nasz demokratyczny i socjalistyczny rozwój, a zwłaszcza na naszą literaturę demokratyczną i socjalistyczną.

Wpływ ten, rozumie się, nie jest przypadkowy, lecz łączy się przede wszystkim z faktem, że Botev w swoim czasie stał się najśmielszym i konsekwentnym przywódcą tego właśnie skrzydła w narodowym ruchu rewolucyjnym, które, jak powiedzieliśmy, Blagoev z pełną słusznością nazwał «komunarskim» w odróżnieniu od «radykalnego» Karavelova i innych [9]). Przy tym należy osobno zaraz podkreślić, że «komunardzi» Boteva wypowiadali się za wyzwoleniem narodowym naszego

---

[7]) Rezultaty tej dyskusji zebrano w I tomie czasopisma «Woprosy filosofii», wydawanego przez Akademię Nauk ZSRR.

[8]) Odnosi się do «narodników», tj. rewolucjonistów w Rosji po r. 1861, którzy główną siłę rewolucyjną widzieli w chłopach, nie zaś w klasie robotniczej.

[9]) Luben Karavelov (1837—1879), działacz narodowy, pisarz i publicysta okresu przed wyzwoleniem Bułgarii, zwolennik metod raczej umiarkowanych w działalności niepodległościowej.

ludu spod jarzma feudalnego tureckiego, za niepodległością narodu bułgarskiego i za braterskim sojuszem z pozostałymi narodami bałkańskimi.Inaczej zresztą być nie mogło. Równocześnie jednak warunki gospodarcze, społeczne, polityczne i ogólnokulturalne w epoce, w której żył, walczył i tworzył Botev, były tego rodzaju, że nasza tworząca się wówczas burżuazja narodowa, która w okresie walki o naszą niezawisłość duchowo-kościelną [10]) odgrywała niespornie rolę kierowniczą, musiała później w związku z szeregiem faktów gospodarczych i politycznych, przybrać charakter kapitulancki, ugodowy i zdradziecki — to z jednej strony, a z drugiej masy wiejskie, rzemieślnicze i inteligenckie, gnębione zarówno przez turecki ustrój feudalny jak przez kapitalizm zachodnio-europejski, jakkolwiek nie znalazły naturalnego przewodnika w postaci klasy proletariackiej, która wówczas znajdowała się dopiero w stadium rodzenia się, mimo to uległy zrewolucjonizowaniu tak dalece, że wielkie idee rewolucyjne rosyjskich demokratów rewolucyjnych i socjalistów, zaszczepione w naszym kraju przez Karavelova, Boteva i in., znalazły teren przygotowany ideologicznie i rozkwitły szczególniej bujnie zwłaszcza w rewolucyjnej działalności i w poetyckiej i publicystycznej twórczości Hrista Boteva. Niejednokrotnie objaśniano poglądy «komunarskie» Boteva po prostu wpływem Czernyszewskiego, Dobrolubowa i in., jednakowoż pomija się lub niedocenia fakt, że jeżeli Botev mógł stać się nauczycielem i wodzem lewego skrzydła naszego ruchu rewolucyjnego i wspólnie z Levskim organizować i przygotować masy ludowe do powstania — obiektywnych przyczyn należy tu szukać i stwierdzać właśnie w wymienionej obiektywnej sytuacji historycznej owego okresu, która ze swojej strony może nam również wyjaśnić dlaczego właśnie «komunarska» rewolucja Boteva nie mogła spotkać się z powodzeniem i dlaczego później, mimo faktu, że wojna wyzwoleńcza 1878 roku obiektywnie odegrała rolę burżuazyjno-demokratycznego antyfeudalnego przewrotu, Bułgaria stała się nie ludowo-demokratyczną republiką socjalną, lecz monarchiczno-konstytucyjnym państwem burżuazyjnym.

Jesteśmy przyzwyczajeni, że gdy mówi się o socjaliźmie utopijnym w ogóle, zapominamy, że istniały różne kategorie utopijnych socjalistów, podobnie jak różne kategorie materialistów, republikanów, realistów itd. W naszym kraju za czasów Boteva nie było jeszcze proletariatu przemysłowego, lecz Botev jasno widział zło, które kapitalizm wyrządza ludom.

Botev nie ocenił prawidłowo, ani pod względem strategicznym ani taktycznym obiektywnych gospodarczych i innych możliwości swojej

---

[10]) Naród bułgarski znajdował się przed wyzwoleniem pod podwójnym uciskiem — narodowym i społecznym tureckim (przy czym po stronie zaborcy stali bogaci kupcy bułgarscy, tzw. «czorbadżije»), oraz duchownym — greckim, gdyż duchowni na ziemi bułgarskiej byli przeważnie narodowości greckiej i tępili kulturę bułgarską. Patrioci bułgarscy wszczęli w II poł. XIX w. akcję na rzecz usamodzielnienia Cerkwi bułgarskiej spod władzy patriarchy greckiego i osiągnęli to szczęśliwie, przy pomocy Rosji, w r. 1870.

epoki i swojego narodu, lecz ten jego «błąd» był tego rodzaju, że uważać go możemy za proroka w jego epoce i za takiego bohatera narodowego, słowiańskiego i ogólno-ludzkiego, który całą swoją działalnością rewolucyjną i całą swoją twórczością wyraźnie i daleko wyprzedził ówczesne ramy historyczne, by swój dobroczynny wpływ wywierać aż do naszych dni i by stać się powszechnie uznanym poprzednikiem marksizmu u nas i jedną z podstawowych duchowych sił kierujących całego naszego ludowo-demokratycznego i komunistycznego ruchu, od pierwszych dni po wyzwoleniu.

I oto, właśnie dla tego wszystkiego ludowo-demokratyczna i komunistyczna Bułgaria Blagoeva i Dimitrova obchodzi tak bardzo uroczyście, przy współudziale radzieckich narodów i wszystkich miłujących wolność narodów, stulecie urodzin swego prawdziwie największego syna. Nie może ulegać wątpliwości, że my czcimy swego wielkiego rewolucjonistę-demokratę i bohatera narodowego Boteva, lecz nie może również w żadnym wypadku ulegać wątpliwości, że Botev dla nas jest nie tylko rewolucjonistą-demokratą i bohaterem narodowym, lecz także przywódcą owego dawnego ruchu «komunarskiego», genialnym poetą-realistą, ujawniającym elementy i momenty romantyki rewolucyjnej, głęboko przeświadczonym bojownikiem na rzecz sojuszu i braterstwa nie tylko południowo-słowiańskich lecz i wszystkich miłujących wolność narodów, entuzjastycznym bojownikiem o pokój, o demokrację ludową, socjalizm i wieczną braterską przyjaźń między narodem bułgarskim a rosyjskim, naszym dwukrotnym oswobodzicielem i najbezinteresowniejszym i potężnym przyjacielem i protektorem narodu naszego i wszystkich miłujących wolność. Gdyby Botev był wyłącznie tylko wielkim demokratą rewolucyjnym, narodowym bohaterem-patriotą i krytycznym realistą, my składalibyśmy hołd jego sławnej pamięci, ale w żadnym wypadku uroczystości te nie posiadałyby tego szczególnego znaczenia, które im nadaliśmy, a to właśnie dlatego, że Botev był równocześnie i «komunardem» — prekursorem socjalizmu naukowego w Bułgarii, działaczem międzynarodowym, bojownikiem o braterstwo słowiańskie i ogólnoludzkie, oraz o współpracę między wszystkimi narodami, dalej prekursorem realizmu socjalistycznego w sztuce bułgarskiej, itd. Nasza drobna burżuazja również ujawniała i ujawnia zainteresowanie dla Boteva jako rewolucyjnego demokraty, patrioty i poety-realisty. My komuniści zawsze i najbardziej zdecydowanie wypowiadaliśmy i wypowiadamy swój zachwyt i cześć dla Boteva jako wielkiego rewolucyjnego demokraty, patrioty i poety-realisty. Jednakże my równocześnie cenimy Boteva szczególniej wysoko jako socjalistę (jakkolwiek utopijnego), Boteva — wielkiego Słowianina i internacjonalistę, oraz Boteva — prekursora socjalistycznego realizmu u nas. A postępujemy tak bynajmniej nie z jakichś «partyzanckich» pobudek! Czynimy tak z punktu widzenia partyjnego, który nie neguje, lecz właśnie przewiduje i warunkuje najistotniejszą, najgłębszą i najrzeczywiściej rewolucyjną prawdę historyczną o wydarzeniach i osobistościach. Postępujemy tak, ponieważ odczuwamy i wiemy, że Botev należy właśnie do nas, do komunistów, do uczniów i naśladowców Lenina i Stalina, Blagoeva i Dimitrova — nie

zaś do «patriotów» nacjonalistycznych, burżuazyjnych i drobnoburżuazyjnych, nie do socjalistów-rewizjonistów i zdrajców swojej klasy i ludu, nie do anarchistów którzy (świadomie lub nieświadomie) zawsze byli wrogami proletariatu i rewolucji socjalistycznej.

Jednocześnie jednak winniśmy przyznać, że mimo iż o życiu i poezji Boteva pisano u nas wiele, przecież nawet do dzisiejszego dnia nie posiadamy o tych dwu zagadnieniach zupełnego i obiektywnie wiernego historycznego oświetlenia i oceny. Nadal jeszcze nasza marksistowsko-leninowska wiedza filozoficzna, historyczna i literacko-krytyczna nie powiedziała o Botevie swego wyczerpującego całość i konsekwentnego ostatniego słowa. Nadal jeszcze my wszyscy, jakkolwiek mogłoby to dziwnie brzmieć w pierwszej chwili, nie poświęciliśmy Botevowi takiej właśnie uwagi, na jaką on niespornie zasługuje, jak nikt inny z naszych wielkich działaczy odrodzenia i rewolucjonistów.

I oto, z tego właśnie powodu przed naszymi badaczami Boteva i w ogóle przed nami wszystkimi stoi nadzwyczaj trudne lecz ważne zadanie przeprowadzenia generalnego i wszechstronnie marksistowsko-leninowskiego zbadania tak wielkiej działalności rewolucyjnej jak twórczości poetyckiej Hrista Boteva, a w związku z tym jego kult w żadnym wypadku nie powinien sprowadzać się do wyrazów czci składanych któremukolwiek z pozostałych działaczy odrodzenia, demokratów rewolucyjnych, patriotów i realistów, za wyjątkiem może jednego Wasyla Levskiego.

Tak na przykład, większość z naszych badaczy Boteva słusznie zauważa, że Botev jako filozof znajdował się pod wpływem Ludwika Feuerbacha, oraz francuskich i innych materialistów. To prawda, rozumie się. Ale to bynajmniej nie jest wszystko. Winniśmy odpowiedzieć na pytania: czy Botev o całą głowę nie przewyższał Feuerbacha i wielu innych zachodnich materialistów, mimo że sam w swoich warunkach nie mógł dotrzeć do materializmu dialektycznego? Czyż materializm Boteva, podobnie jak Czernyszewskiego, nie odróżniał się wyraźnie, a to na korzyść materializmu Boteva, a to właśnie dlaczego, w czym i o ilc od «kontemplacyjnego materializmu Feuerbacha»? A w związku z tym poglądy Boteva na rolę i znaczenie czynnika subiektywnego, jakkolwiek nie mogły być identyczne z marksistowsko-leninowskimi, dlaczego zarazem, w czym i o ile odróżniały się od poglądów zarówno Feuerbacha jak i Hegla i innych? Albo zamiast powtarzać, że Botev występował przeciw kolejom żelaznym, centralizacji, uświadamianiu itd., czy nie byłby najwyższy czas, by poszukać i prawidłowo oświetlić i ocenić elementy lub momenty w nauce Boteva o klasach i walce klasowej w rozwoju społeczeństwa, o roli i znaczeniu centralizmu demokratycznego, roli oświaty rewolucyjnej itd.? Lub gdy mówimy o wpływie Proudhona i innych anarchistów na Boteva, czy nie byłby najwyższy czas określić dokładniej i to konkretnymi danymi i argumentami znaczenie, które Botev przykładał do «tymczasowego rządu rewolucyjnego»?

Nie zbadano również podstawowo i wszechstronnie roli Boteva jako strategika, taktyka i organizatora w porównaniu np. z Karavelovem z jednej strony i z Levskim z drugiej.

Może to wydawać się bardzo śmiałym twierdzeniem, ale faktem jest, że nawet poezja Boteva nie otrzymała u nas do dziś dnia prawdziwego marksistowsko-leninowskiego oświetlenia i oceny systematycznej i wyczerpującej. Tak np. często zadawalamy się stwierdzeniami tego rodzaju, że Botev nie był socjalistycznym realistą. Ale my dotychczas nie wyjaśniliśmy i nie oceniliśmy prawidłowo i wszechstronnie jedności realizmu i romantyzmu rewolucyjnego w jego twórczości. Wiadomo, że realizm może w określonych warunkach przejść w naturalizm a romantyzm w reakcyjny romantyzm i obskurancki mistycyzm. U Boteva realizm, przechodząc przez realizm krytyczny, rozwijał się właśnie w przeciwnym kierunku, jakkolwiek nie dotarł do realizmu socjalistycznego. Równocześnie jednak jego romantyzm, jakkolwiek nie obawiał się posługiwania się obrazami rusałek, troszczących się o padłego bohatera, a potem unoszących się w górę na poszukiwanie «ducha» zmarłego towarzysza bohatera (np. wiersz «On żyje»), jest zarazem tak bardzo postępowy i rewolucyjny i tak bardzo oddziałuje wychowawczo, że pod tym względem nie został ani prześcignięty ani nawet osiągnięty przez «realizm socjalistyczny» niektórych naszych współczesnych poetów, którzy jak najbardziej poważnie mniemają, że samo wspominanie o rusałkach, duchach itd. w utworze artystycznym oznacza przeciwieństwo wszelkiego realizmu.

Nie zbadaliśmy dostatecznie również prozy, zwłaszcza prozy artystycznej Boteva. Dotychczas nie rozumiemy w czym leży niezrównana artystyczna i polityczna siła «Komuny Paryskiej», «To was czeka», «Zimy politycznej», «Czy wiecie jacy jesteśmy» i innych prawdziwie genialnych artykułów Boteva.

Nie zbadano dotychczas gruntownie także języka Boteva. Dopiero ostatnio Instytut Słownikowy Bułgarskiej Akademii Nauk zainteresował się i nawet niemal przygotował specjalny słownik bogactwa wyrazów u Boteva. Kilka próbnych fragmentów tego słownika poznamy na zbliżającej się sesji jubileuszowej naszej Akademii Nauk ku czci Boteva, jak również fragmenty te będą równocześnie rozesłane wszystkim interesującym się tą kwestią władzom, instytucjom i osobom w celu uzyskania uwag krytycznych, poglądów i propozycji.

Jeszcze jedno niesłuszne mniemanie istnieje odnośnie do Boteva, mianowicie to, że był on tylko poetą i publicystą ale nie uczonym. Prawdą zaś jest, że Botev wprawdzie nie zostawił specjalnych obszernych dzieł naukowych, ale był najbardziej encyklopedycznie wykształconym umysłem swoich czasów i w szeregu swoich artykułów na tematy historyczne, społeczne, polityczne i inne dał aż bardzo wystarczające dowody, że był nie tylko genialnym poetą i publicystą, lecz także i pierwszorzędnym uczonym, w granicach, rozumie się, warunków ówczesnej epoki.

Nawet stosunek Boteva do religii i Kościoła nie został u nas dostatecznie zbadany i wszechstronnie oświetlony.

Wreszcie, nie mamy w naszej literaturze specjalnych studiów i rozpraw o stosunku Boteva nie tylko do caratu rosyjskiego i do Czernyszewskiego, lecz również do bratniego narodu rosyjskiego w ogóle. Jak

widzieliśmy wyżej, także Jerzy Dimitrov uważał za niezbędne podkreślić w swoich oświadczeniach, że Botev był zwolennikiem wiecznej przyjaźni i braterstwa między narodem naszym a rosyjskim. Ale czy rozwinięto tę myśl Dimitrova w specjalnych poważnych studiach i rozprawach?

Możnaby zadać jeszcze wiele, wiele podobnych pytań naszym filozofom, historykom, językoznawcom, krytykom literackim i in. Wydaje się jednak, że nawet przez sformułowanie takich tylko pytań możemy wyraźnie zrozumieć, że my, pomimo wszystkich dotychczasowych i niewątpliwie ważnych osiągnięć i zasług badaczy Boteva, zwłaszcza prac J. Bakalova, M. Dimitrova, Ž. Natana, A. Burmova i in., nadal jeszcze dalecy jesteśmy od zupełnego, prawdziwie marksistowsko-leninowskiego oświetlenia i oceny epoki, indywidualności, życia i twórczości Boteva.

W związku z tym zwłaszcza jedno z pierwszych i najważniejszych zadań zbliżających się uroczystości stulecia urodzin Boteva polegać będzie na dokładnym uświadomieniu sobie tego faktu i poczynieniu wszystkich niezbędnych kroków, by możliwie najszybciej owe niedostatki usunąć.

Nasza Akademia Nauk świadomie wysunęła to jako pierwsze i podstawowe zadanie swojej nadchodzącej sesji jubileuszowej ku czci Boteva. O ile zadanie to może być prawidłowo rozwiązane — pokaże sama sesja.

Jubileuszowy obchód stulecia Boteva winien stać się prawdziwie przełomowym momentem zarówno w naszych badaniach botewowskich jak i w ogóle w naszym stosunku do Boteva. Należy na przykład zrozumieć, że nasz dzisiejszy patriotyzm, jakkolwiek spokrewniony z patriotyzmem Boteva, jakościowo odróżnia się silnie od niego, ponieważ u podstawy jego leży fakt, że mamy dzisiaj rząd ludowo-demokratyczny Jerzego Dimitrova i że planowo budujemy socjalizm w Bułgarii, że praca nie jest u nas dzisiaj niewolniczym brzemieniem i ciężarem, lecz sprawą honoru, bohaterstwa i sławy. Dzisiaj łączy nas nie tylko prawdziwie braterski stosunek z ludami wielkiego Związku Radzieckiego, lecz także i coś takiego, o czym Botev w swoich czasach nie mógł nawet marzyć — traktat przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Podobne układy łączą nas również ze wszystkimi pozostałymi słowiańskimi i niesłowiańskimi krajami ludowo-demokratycznymi, z których narodami zgodnie i zwarcie włączyliśmy się w powszechny światowy front pokoju, demokracji i socjalizmu, przeciw imperialistycznemu frontowi podżegaczy wojennych, reakcjonistów, obskurantów.

Nasi robotnicy, nasz pracujący lud wiejski, nasza ludowa inteligencja, a zwłaszcza nasza sławna i bohaterska młodzież ludowa, już osiągnęli i coraz bardziej osiągają swoją potężną moralno-polityczną jedność w imię programu Frontu Ojczyźnianego i pod najwyższym kierownictwem naszej sławnej i bohaterskiej, zahartowanej i wypróbowanej w walkach Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na czele z jej i całego naszego ludu nauczycielem i wodzem — Jerzym Dimitrovem.

Przed historycznymi jubileuszowymi uroczystościami ku czci Boteva i przed historycznym V Kongresem Bułgarskiej Partii Komunistycznej cała nasza botewowska myśl powinna, po przeprowadzeniu jasnej samokrytyki swoich osiągnięć i niedostatków do chwili bieżącej, uświadomić sobie olbrzymie, pierwszorzędne znaczenie prawidłowego marksistowsko-leninowskiego oświetlenia i oceny wielkiego historycznego dzieła Hrista Boteva, a w tym wypadku duch Boteva będzie jeszcze głębiej i bardziej zdecydowanie włączony do wielkiej sprawy historycznej, którą on w tak proroczy sposób przewidział w swojej poezji i dla triumfu której tak bohatersko poświęcił swoje genialne i przepiękne życie.

Todor Pavlov

«Novo Vreme», nr 12/1948, str. 1057—1065.

Objaśnienia (1—10) przy tym artykule pochodzą od redakcji «Życia Słow.».

HENRYK BATOWSKI

HRISTO BOTEV — DZIAŁACZ POLITYCZNY, PROPAGATOR ZBLIŻENIA NARODÓW BAŁKAŃSKICH

Jeden z największych synów narodu bułgarskiego, Hristo Botev, znany jest światu przede wszystkim jako wybitny, natchniony poeta, o tonach rewolucyjnych i głęboko społecznych. Jest znany jako taki, jakkolwiek niewątliwie jeszcze również niedostatecznie — jak to m. in. stwierdza znakomity uczony bułgarski i prezes Akademii Nauk w Sofii, Todor Pavlov [1]). Natomiast świat zna Boteva zbyt mało (gdzieniegdzie nie zna go się jako takiego zupełnie) jako znakomitego działacza politycznego, rewolucjonistę, najwybitniejszego utopijnego socjalistę i poprzednika naukowego socjalizmu w Bułgarii — a także jako propagatora zbliżenia i braterstwa narodów bałkańskich, w pierwszym rzędzie południowo-słowiańskich, i ich zbliżenia z narodem rosyjskim i innymi słowiańskimi. Na to również zwraca uwagę wymieniony uczony bułgarski.

Naświetleniu roli i działalności Boteva w tej ostatniej dziedzinie poświęcone są poniższe uwagi.

Botev żył i działał niedługo, gdyż w wieku lat zaledwie dwudziestu ośmiu oddał życie za swój ideał: wyzwolenie Bułgarii spod jarzma tureckiego i utworzenie socjalistycznej republiki bułgarskiej. Ale okres, w którym działał, należy do najciekawszych, najbardziej urozmaiconych w dziejach Półwyspu Bałkańskiego: są to lata bezpośrednio przed i po r. 1870, okres krystalizowania się pewnych koncepcyj, mających w przyszłości decydować o losach tych wszystkich krajów [2]).

[1]) T. P a v l o v — zob. wyżej, str. 230 [2] n.

[2]) O tym zob. m. in. w m o j e j książce: *Podstawy sojuszu bałkańskiego 1912 r.* (Kraków 1939), str. 37 n.

Po wojnie krymskiej (1853—6) wszczął się w Bułgarii, w związku z rozwojem gospodarczym i socjalnym, ożywiony ruch narodowy, który dążył do osiągnięcia takich samych rezultatów, jakie zyskali sąsiedzi narodu bułgarskiego — Serbowie, Grecy, Rumuni, posiadający już własne państwa o rozmaitym stopniu niezależności i dążące do pełnej niepodległości i do zjednoczenia narodowego[3]). W szczególności pobratymcza Serbia stanowiła dla Bułgarów przykład pobudzający do naśladowania, a także w różnych okresach ośrodek oparcia politycznego. W r. 1862 i 1867 — przywódcy polityczni bułgarscy, Jerzy Rakovski i Luben Karavelov snuli właśnie w oparciu o Belgrad plany wyzwolenia politycznego i złączenia wszystkich Słowian bałkańskich przy pomocy Serbii — plany utworzenia federacji jugosłowiańskiej (przede wszystkim serbsko-bułgarskiej). Plany te nie posiadały większych szans urzeczywistnienia i musiały skończyć się niepowodzeniem — zarówno z powodu nieszczerej, dynastycznej i szowinistycznej polityki ówczesnych władców serbskich, jak i dlatego, że nie brały należycie pod uwagę socjalnej strony całego problemu bałkańskiego, a południowo-słowiańskiego w szczególności: obok wyzwolenia narodowego dążyć należało również do wyzwolenia społecznego spod ucisku zarówno obcych jak rodzimych wyzyskiwaczy, przy czym ci rodzimi (tzw. w Bułgarii «czorbadżije») byli z reguły pomocnikami zaborcy. Program wyzwoleńczy, mający na oku cele tylko narodowo-polityczne, nie zaś również socjalne, musiał być połowiczny, musiał spotykać się z niepowodzeniem, albo dawać także tylko połowiczne rozwiązania, jak absolutystycznie rządzona Serbia Obrenoviców lub utworzone w r. 1878 księstwo bułgarskie, będące domeną wpływów nacjonalistycznego mieszczaństwa i zarazem ekspozyturą obcych interesów. Właśnie takie były niedostatki m. in. programów bułgarskich Rakovskiego i Karavelova[4]).

Wyraźnie różnił się od nich program Hrista Boteva, głoszony przezeń w redagowanych przez niego czasopismach emigracji bułgarskiej w Rumunii, «Duma» i «Zname», w pisanych przez niego artykułach i w całej jego w ogóle działalności politycznej.

Botev zawdzięczał swoje poglądy samokształceniu — był to samouk, ale samouk genialny. Warunki życiowe — niezmiernie ciężkie — nie pozwoliły mu na zdobycie normalnego wykształcenia; niemniej wszystko, co Botev pisał, świadczy o posiadaniu przez niego wiadomości rozległych i sądów bystrych i trafnych. Pochodzenie i otoczenie miały tu również wpływ. Pierwsze mniejszy niż drugie, gdyż wprawdzie rodzina Boteva brała wybitny udział w akcji budzenia ducha narodowego, zarazem jednak zmuszona była silnie liczyć się z naciskiem lojalnych wobec zaborcy tureckiego warstw posiadających. Otoczenie Botev wybierał sobie sam — szukając towarzystwa właśnie najbiedniejszych. Przede wszystkim jednak ogromną rolę odegrały w formowaniu jego światopoglądu lata spędzone w Rosji, i to we wczesnej młodości.

[3]) Istnieje osobna praca polska o tym okresie dziejów bułgarskich: L. Widerszal — *Bułgarski ruch narodowy 1856—1872*, Warszawa 1937.

[4]) Por. M. Димитров — Любен Каравелов и Сърбия (идеята за славянска общност и Балканска федерация), („Българска мисъл“), 1936, IV—V.

Oto późniejszy znakomity trybun narodowej i socjalnej rewolucji bułgarskiej, okres od jesieni 1863 do lata 1866 spędził w wielkim ukraińskim porcie czarnomorskim Odessie, gdzie przebywał głównie w towarzystwie warstw najniższych i zapoznał się z ówczesną rosyjską propagandą rewolucyjną, zwłaszcza zaś z utopijnym socjalizmem Czernyszewskiego. Szczególniej nadto może ciekawić nas fakt, zanotowany przez współczesnych, że Botev przebywał wtedy wiele w towarzystwie polskim. Odessa mianowicie gościła wówczas znaczną ilość rodzin polskich, niewątpliwie w związku z trwającym wtedy powstaniem styczniowym. Botev na pewno wiele czytał w ówczesnej oficjalnej prasie rosyjskiej o powstaniu, a to, co w wiadomościach tych z natury rzeczy było niedokładnego, lub wręcz fałszywego, prostowali jego polscy znajomi. Ci zapewne należeli sami do kół bliskich powstaniu, gdyż wyraźnie ukrywali się i Botev nie chciał zdradzić ich nazwiska nawet swoim kolegom Bułgarom, z którymi mieszkał [5]). Bez wątpienia, hasła narodowej i społecznej akcji wolnościowej patriotów polskich wywarły znaczny wpływ na kilkunastoletniego wówczas gimnazjalistę Boteva, który chyba silnie musiał przylgnąć do kultury polskiej, jeżeli poznał i zapamiętał takiego, stosunkowo mało znanego, pisarza polskiego, jak Naruszewicz [6]). Przede wszystkim jednak Botev zbliżył się do postępowej myśli rosyjskiej, z którą stykał się potem znów jako nauczyciel w jednej z wsi bułgarskich w należącej do Rosji Besarabii.

Czas jakiś bohater nasz przebywał następnie w rodzinnej miejscowości u podnóża Bałkanu — Kałoferze, ale tam jego niezależny, rewolucyjny duch nie mógł pogodzić się z serwilizmem «czorbadżijów» i steroryzowanej przez nich nielicznej inteligencji bułgarskiej wobec zaborcy tureckiego. Botev w r. 1867 wyemigrował do Rumunii, gdzie gromadziła się główna część patriotycznego wychodztwa bułgarskiego, podzielona zresztą na kilka odcieni: umiarkowany, radykalny i zdecydowanie rewolucyjny. Do tego ostatniego wszedł osiemnastoletni dopiero, ale zupełnie już dojrzały, przyszły bohater, stając się z czasem jego prawdziwym przywódcą i natchnionym nie tylko bardem, ale ideologiem. Po paru latach Botev wszedł w kontakt z uciekającym wtedy z Rosji i również szukającym schronienia w Rumunii wielkim rosyjskim rewolucjonistą Nieczajewem, który wywarł znaczny wpływ na młodego Bułgara. Nieustraszony wróg caratu i nierówności społecznej, jednakowo wybitny teoretyk i aktywny działacz — Sergiusz Nieczajew wciągnął Boteva w żywy kontakt z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, coraz intensywniejszym na przełomie lat 60-ych i 70-ych, dostarczając mu strawy duchowej i powodując zarazem fakt, iż Botev znalazł się na indeksie policji carskiej, która też spowodowała czasowe jego uwięzienie przez władze rumuńskie.

Dokształcony przez te kontakty i rozległą lekturę, Botev jako współpracownik różnych pism bułgarskich i sam redaktor dwu z nich,

---

5) Tenże — Христо Ботев, биография (София 1948) str. 25—7.

6) Съчинения на Христо Ботев под редакцията на Михаил Димитров (София 1945), t. II, str. 70 (art. w „Знаме", 8/20 maja 1875)

mógł teraz odegrać ogromną, pionierską rolę w rozwoju politycznej myśli bułgarskiej, stając się przywódcą najskrajniejszej lewicy. Sam uważał się za komunistę, tworząc w r. 1871 «Komunę bułgarską» w rumuńskim mieście Gałaczu (Galaţi), pisząc jej «Credo» i wysyłając do Komuny paryskiej telegram deklarujący solidarność [7]).

W szczególności wszakże, obok rozległych zagadnień socjalnych, zajmowały Boteva kwestie przyszłego układu stosunków politycznych na Półwyspie Bałkańskim, zwłaszcza zaś przyszły wzajemny stosunek Bułgarów i Serbów (po wyzwoleniu pierwszego z tych narodów), oraz stosunki międzysłowiańskie.

Dotychczasowe próby zbliżenia serbsko-bułgarskiego, podejmowane przez Rakovskiego i Karavelova, a zakończone fiaskiem, z winy samolubnej polityki księcia serbskiego Michała Obrenovića — Botev oceniał bardzo ujemnie i wyciągał z nich naukę, że od monarchii serbskiej Bułgarzy niczego dobrego nie mogą się spodziewać [8]).

Botev stał oczywiście na stanowisku prawa każdego narodu do zachowania własnej odrębności narodowej i zdecydowanie wypowiadał się przeciw panslawistycznej doktrynie zlania się narodów słowiańskich w jakąś nienaturalną «jedność» etniczną — przy czym wskazywał na ostrzegający przykład losów Polski, uciskanej przez carat [9]). W artykułach swych w czasop. «Duma» (Słowo), «Svoboda», «Nezavisimost» (Niepodległość), «Zname» (Sztandar), w których Botev pracował jako redaktor lub współredaktor, wielekroć znajdujemy wskazania i myśli, które świadczą o tym, jak trafnie pojmował on istotę stosunków między narodami bałkańskimi, a Serbami i Bułgarami w szczególności. Występował przeciw politycznemu i duchowemu uciskowi zarówno ze strony drugiego narodu, jak i przeciw wyzyskowi warstwy pracującej przez rodzimych bogaczy, «czorbadżijów» bułgarskich, bojarów rumuńskich, klikę dworską i wzbogaconych kupców serbskich. Domagał się braterskiego, szczerego, jak równy z równym, zbliżenia narodów słowiańskich, dzięki któremu narody te będą mogły wnieść poważny wkład do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej. Zanim będzie urzeczywistnione takie zbliżenie i braterstwo ogólnosłowiańskie, winna powstać federacja Słowian Południowych i dalej — wszystkich narodów bałkańskich, tj. także połączenie z Grekami, Rumunami i Albańczykami (Turków Botev raczej wykluczał), ale tylko na podstawie pełnego równouprawnienia. «Zwierzchnia władza polityczna i prawodawcza tej federacji winna należeć do rady, składającej się z jednakowej liczby przedstawicieli wszystkich części składowych związku, które będą w stosunku do siebie niezależne... W bratnim związku wolnych ludów każdy z nich zajmie należne mu miejsce na Półwyspie Bałkań-

---

[7]) Tamże, t. I, str. 215 i t. II, str. 364.

[8]) Natomiast zwracał się z ufnością ku ówczesnej demokratycznej opozycji serbskiej, kierowanej przez twórcę socjalizmu w tym kraju, Svetozara Markovića (por. o nim w «Życiu Słow.», 1946, str. 316 i 325, oraz 1947, str. 96) — zob. tamże, t. II. str. 67 (art. w «Zname», 1/13 maja 1875).

[9]) Tamże, t. I, str. 238 (artykuł w «Duma», 17/19 lipca 1871).

skim»[10]). Dziś widzimy urzeczywistnienie takiej idei m. in. w zasadzie zupełnego równouprawnienia narodów w ZSRR.

Nieubłaganie zwalcza Botev szowinizm, zarówno serbski i bułgarski, jak grecki i rumuński, nie mówiąc już o jednakowo wszystkie te narody uciskającym tureckim. Kwestionuje wszelkie «historyczne prawa zdobywcze», na których głównie opiera się sułtańska Turcja, ale na które powołują się w swych fantastycznych planach na przyszłość również szowiniści serbscy, greccy i rumuńscy. Botev występuje również przeciw carskiemu imperializmowi i niemieckiemu «Drang nach Osten», które także zagrażają prawu narodów bałkańskich do stanowienia o swoim losie.

Ta przyszła federacja południowo-słowiańska i bałkańska winna według Boteva opierać się na ustroju republikańskim i to republiki socjalistycznej. Botev ostro atakuje ówczesny ustrój państwowy i społeczny: «rządy i klasy uprzywilejowane każdego narodu dręczą i uciskają biedaków, tuczą się ich trudem, utrzymują ich w ciemnocie... i prowadzą do walki przeciw własnym braciom... Jasne jest, że gdyby narody mogły pojąć, gdzie leży źródło ich cierpień, natychmiast przekonałyby się, że ich podstawowymi i jedynymi wrogami są własne ich rządy i ta klasa pasożytów... która ciałem i duszą zjednoczyła się z tyranami i pod opieką „praw" wprowadza w życie zasady kłamstwa i rozboju» — pisał w dzieniku «Zname» 1/13 maja 1875[11]). Jako utopijny socjalista, Botev widział zbawienie społeczeństwa we wprowadzeniu w życie nauki Proudhona i Fouriera — ale swą nieubłaganą krytyką ówczesnego ustroju zbliżał się już o krok do prawdziwego rewolucjonizmu, przygotowującego zbrojny ruch mas. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie tragiczna śmierć podczas walk (20 maja/1 czerwca 1876), Botev, autor «Symbolu Komuny bułgarskiej», byłby po wyzwoleniu swego narodu spod zaborcy tureckiego, walczył dalej o prawa socjalne tego narodu, w myśl swego Credo:

«...Wierzę w jeden komunistyczny ustrój społeczeństwa, zbawienny dla wszystkich ludów, wyzwalający je od odwiecznych cierpień i ciężarów, przez braterską pracę, wolność i równość»[12]).

W ojczyźnie Boteva realizuje to jego Credo nowa Republika Ludowa, wywodząca się z wielkiego dzieła Frontu Ojczyźnianego pod wodzą Jerzego Dimitrova i ze zwycięstwa ruchu ludowego w dniu 9 września 1944. W tej nowej Bułgarii Botev po śmierci żyje i dziś, w czci powszechnej, jaką naród pamięć jego otacza, i żyć będzie wiecznie jako świetlany wzór nieugiętego patrioty i rewolucjonisty. W czci tej łączą się z narodem bułgarskim pozostałe narody słowiańskie, stawiające Boteva w rzędzie największych synów Słowiańszczyzny i wśród tych jednostek, z których wkładu w rozwój społeczeństwa ludzkiego wszystkie nasze narody mogą być prawdziwie dumne.

Henryk Batowski

---

[10]) Tamże, t. II, str. 19 (artykuł w «Zname», 21 grudnia 1874/2 stycznia 1875).

[11]) Tamże, t. II, str. 64.

[12]) Tamże, t. I, str. 215, przekład własny.

ANTONI BROSZ

POEZJA BUNTU I WALKI

Ktokolwiek z Bułgarów, zapytany, kto w ich literaturze jest wyrazem geniuszu narodowego, na pewno z żarliwym przekonaniem odpowie: Hristo Botev — to nasz, nie tylko wielki rewolucjonista i bohater narodowy, ale i nasz największy poeta.

Istotnie. Botev stał się symbolem walki ludu bułgarskiego, jego gorącego pragnienia wolności i sprawiedliwości społecznej. Nic więc dziwnego, że poezja ta szybko w dosłownym znaczeniu «zbłądziła pod strzechy». Uroczystości, związane ze setną rocznicą urodzin poety, obchodzone w Ludowej Republice Bułgarii, na miarę dotąd niespotykaną, świadczą najdowodniej, że lud bułgarski w pełni pojął wielkość i znaczenie Boteva dla życia narodowego. Lud ten spłaca więc dług wdzięczności swemu wielkiemu synowi, który przykładem swego bohaterskiego życia i swoją twórczością poetycką nie tylko zrewolucjonizował i poderwał naród do walki, ale też dawał i daje siłę, która pozwoliła Bułgarom przetrwać najcięższe i najburzliwsze lata zarówno po oswobodzeniu, w czasie wojen bałkańskich, jak i w pierwszej czy drugiej wojnie światowej, za reżimu Koburgów, Cankova czy Filova. Hasła i ideały, które Botev głosił z płomiennym, młodzieńczym zapałem i przekonaniem, umiały zawsze podsycić tlejącą wśród ludu iskrę buntu i decyzję walki o prawa do pełnej wolności. One to zrodziły robotniczo-chłopski zryw we wrześniu 1923 roku i one przyniosły narodowi wolność we wrześniu 1944.

Bo też jak życie Boteva, tak i jego poezja natchniona jest buntem i pragnieniem walki przeciw wszystkim i wszystkiemu, co zagrażało całości jego bułgarskiej ojczyzny, co uszczuplało lud w jego prawach.

Poezja Boteva ilościowo, to jeden niewielki tomik, obejmujący zaledwie dwadzieścia utworów. Ta garść wierszy jednak starczyła, aby wyrazić walkę i rewolucyjne bohaterstwo ludu i jego zryw wolnościowy.

W wirze pracy rewolucyjnej nie wiele czasu pozostawało poecie na pisanie i cyzelowanie wierszy. Większość jego utworów powstała w Rumunii, gdzie jako rewolucjonista prócz prac konspiracyjnych rozwijał przede wszystkim gorączkową działalność publicystyczną wśród tamtejszej emigracji, przygotowującej powstanie w kraju.

Tematycznie wiersze Boteva możemy podzielić na kilka grup, a mianowicie: na utwory społeczne o zacięciu satyrycznym, następnie na poświęcone bojownikom o wolność Bułgarii, dalej cykl wierszy hajduckich, lirykę miłosną i wreszcie utwory stanowiące credo polityczne poety.

Do wierszy społecznych, będących zarazem gryzącą satyrą na własne społeczeństwo, należy «Elegia» [1]). Poeta z gryzącą ironią zwraca się do tych wszystkich, którzy z założonymi rękami czekali na lepszą przyszłość i rzuca im w twarz pytanie, jak długo jeszcze potrafią tak mil-

[1]) Zob. «Życie Słowiańskie», nr 1—2/49, str. 65—6.

cząco, bezczynnie przyglądać się bezprzykładnym cierpieniom swego narodu. W wierszach «V mehanata» (W gospodzie), «Do brata», «Patriota» — Botev walczy przeciw fałszywym patriotom, oportunistom i tchórzom, biczuje pełną sarkazmu ironią zamożną burżuazję bułgarską (czorbadżijów), dla których ponad miłość do narodu, ojczyzny i do wolności ważniejsza jest brzęcząca moneta. Zarzuca własnemu społeczeństwu brak ducha rewolucyjnego i brak poczucia godności narodowej (wiersz «Strannik» = Cudzoziemiec) i wskazuje na swawolę duchowieństwa («Poslanie» = Orędzie).

Pamięci padłych bojowników o wolność Bułgarii poświęcił dwa piękne wiersze «Powieszenie Wasyla Levskiego» i «Hadżi Dymitr». Pierwszy z tych utworów daje poetycką syntezę krzywd i bezprawia, popełnionych na narodzie, wołających o pomstę, drugi zaś należący do najpiękniejszych w całej twórczości Boteva, jest apoteozą bojowników ginących za wolność.

Do grupy utworów hajduckich zalicza się wiersz «Zadade se oblak temen» (Powstała ciemna chmura), fragment poematu «Hajduti», wspomniany już wyżej «Hadżi Dymitr», oraz dłuższy wiersz «Na proštavanie v 1868 g.» (Na pożegnanie), napisany przed zamierzoną wyprawą powstańczą z wojwodą Żelio, gdzie Botev miał być chorążym oddziału. Poeta prosi w tym wierszu matkę ,aby nie zapomniała o nim, kiedy wyruszy «przez Dunaj cichy i biały» do walki. Jeśli zginie i ciało jego zostanie «pośród skał i gniazd orłowych» wówczas niech opowie jego braciom o nim, niech wszczepia w ich serca wiarę w świętą sprawę ludu bugarskiego [2]).

Liryki miłosnej, tak charakterystycznej dla poetów XIX wieku, znajdziemy u Boteva niewiele, mimo że i on we wczesnej młodości przeżył nieszczęśliwą miłość. Poeta nie neguje miłości, ale podporządkowuje ją służbie ogółu i widzi w niej sens tylko wówczas, jeśli ona uskrzydla człowieka i dodaje mu sił do intensywniejszej pracy dla dobra narodu i ludzkości. Do wierszy tego cyklu należą: «Do mojeto părvo libe» (Do mojej pierwszej miłości) i «Nej» (Jej).

W ostatnich wierszach «Delba» (Podział), «Borba» (Walka) i «Mojata molitva» (Moja modlitwa) poeta walczy o przyszłość biednych, poniżonych i uciśnionych, o przyszłość, gdzie nie będzie niewolników ciała ani ducha, ani pasożytów, ani też religijnych doktryn, o przyszłość, o którą walczą od wieków najlepsi synowie świata. Poeta przepowiada ten czas z wizjonerskim naprawdę przeczuciem. «Rewolucyjnym ojczenaszem», jak ktoś określił, jest «Moja modlitwa». Poeta buntuje się w niej przeciw temu Bogu, który każe tylko modlić się i cierpieć a sam przebywa w niebios głuszy, żywiąc człowieka nadzieją na zbawienie. Korzy się natomiast przed Bogiem rozumu:

Ale ty, rozumu Boże,
niewolników opiekunie,
Ty którego dzień rozgorze
dla narodów w jasnej łunie,

[2]) Tłumaczenie niektórych spośród tych wierszy zob. niżej.

Tchnij w każdego, o mój Boże,
miłość żywą ku swobodzie,
walczże śmiało jak kto może,
z własnym wrogiem, mój narodzie... [3])

Prosi, aby Bóg tchnął w Bułgarów żywą miłość do wolności, miłość czynną, która nie cofa się przed ofiarami krwi.

Poezję Boteva, będącą dla niego jednym z środków walki, zrodziły przede wszystkim bunt i fanatyczne ukochanie wolności, dla której nigdy nie ma dość ofiar. Stąd żywiołowe pragnienie bezkompromisowej walki w imię tej właśnie wolności i to nie tylko politycznej i ekonomicznej, ale i wolności ducha ludzkiego, któremu też nałożono pęta. W tej walce chodzi mu nie tylko o własny naród, ale o całą ludzkość. Na każde zagadnienie patrzy poeta oczyma rewolucyjnego demokraty i staje po stronie tych, którzy dźwigali najcięższe brzemię ciosów ze strony «możnych i mocnych tego świata». Nic przeto dziwnego, że krytyka bułgarska widzi w Botevie prekursora poezji nie tylko rewolucyjnej, ale zapowiedź poezji realizmu socjalistycznego.

Poezja Boteva jest odbiciem rzeczywistości bułgarskiej, najburzliwszego okresu dziejów tego kraju, a zarazem jasnym drogowskazem wyprzedzającym swoimi hasłami to, co miało się stać rzeczywistością za lat przeszło siedemdziesiąt w Ludowej Republice Bułgarii.

Poezja Boteva wyrosła z ludu, z pieśni ludowej, a więc z samego życia. Poeta budował na niej swoje wiersze dźwięczne i pełne prostoty i szczerości artystycznej. Nie naśladował jednak niewolniczo pieśni ludowej, ale ją odtwarzał, rozwijał i bogacił. Jak wskazują nowsze badania literackie, każdy jego wiersz rósł świadomie przez czas dłuższy i przechodził szereg redakcji. Dlatego nie znajdziemy w nich ani jednej niepotrzebnej strofy. Są one skondensowane w lapidarnej treści, której starczyłoby na wiele tomów innemu poecie. Jest w nich zarazem dojrzała zgodność światopoglądu z utworem, słów z dziełem życia, formy z treścią. A co najważniejsze — posiadają one trwałą wartość i aktualność, nie tylko dla narodu bułgarskiego, gdyż Botev nigdy nie zamykał się w ciasnym kręgu nacjonalizmu, ale dźwięczą w nich nuty o wartości ogólnoludzkiej i wiecznej.

W rodzinie wielkich duchów, w panteonie całej postępowej ludzkości, Botev reprezentuje swoją ojczyznę i jak inni wskazuje drogę lepszego, szczęśliwszego życia, dla tych, którzy przez wieki byli upośledzeni w najbardziej podstawowych ludzkich prawach.

Antoni Brosz

LITERATURA

Христо Ботев — Избрани съчинения, под редакцията на Мих. Димитров, София 1948; Христо Ботев — Песни и стихотворения, под редакцията на Т. Боров, София 1948; П. Зарев — Поезията на Христо Ботев, „Септември" № 4, 1948; Г. Цанев — Литературната приемственост между Ботев и нашето време, „Ново Време" № 11, 1948; *Zdeněk Urban* — Christo Botev bulharský spisovatel a revolucionář, Praha 1948, wyd. Orbis; *Bojan Penev* — Literatura bułgarska do roku 1878, W-wa 1937; *Józef Gołąbek* — Christo Botev, bułgarski poeta wolności, «Zdrój», nr 4, 1947.

[3]) Przekład Z. J. Kempfa.

Hristo Botev

Z POEZJI

PROLOG DO «HAJDUKÓW»

Hej, zadmij, ojcze w twą fletnię,
Za tobą niech krzyknę, zaśpiewam
Pieśni junackie, hajduckie,
Pieśni o starych wojwodach —
O strasznym hajduku Czawdarze,
Czawdarze starym wojwodzie, —
O synu Petka Strasznika!
Niech słyszą chłopcy, dziewczęta
Na zborach i wieczornicach,
Junacy po połoninach,
Mężczyźni w chłodnych gospodach:
Jakie to dzieci rodziła,
Rodziła, rodzi i teraz
Bułgarska matka junacka,
Jakich to chłopców karmiła,
Karmiła, karmi i dzisiaj
Nasza kraina urocza!
Ach, niech mię, ojcze, zaboli,
Gdy pieśni miłosnych posłucham
I sam o jarzmie zaśpiewam,
O jarzmie, ojcze, nędzarzy
I o tych moich cierpieniach,
Cierpieniach, czarnych zgryzotach.
Ciężko mi, ojcze, i gorzko,
Ale ty zagraj bez lęku,
W piersi mam serce junackie,
Głos mam miodowy, zagórski!
Jeśli mnie nikt nie posłyszy,
Pieśń moja lotem się wzbije
Po lasach i po dolinach,
Lasy ją wówczas podejmą,
Doliny pieśń tę zawtórzą
I smutek ciężki przeminie
Smutek, mój ojcze, serdeczny!

Przełożył *Zdzisław Jerzy Kempf*

PODZIAŁ

Myślą i sercem jednacy,
Na wieki jesteśmy braćmi,
I wierzę, że nic pod słońcem
Jedności naszej nie zaćmi.

Zło czynim, czy dobro, niech przyszłość
Twardym oceni wyrokiem:
Dziś — daj mi rękę i naprzód
Niezłomnym stąpajmy krokiem.

Cierpienie, nędza, wygnanie,
Szły z nami pod chmurnym niebem,
Myśmy dzielili się nimi,
Jak bracia dzielą się chlebem.

Wspólnie udźwigniem, mój bracie,
Szyderstw światowych udręki,
Z ust naszych jęku ni skargi,
Najsroższe nie wydrą męki.

Przed dumnym światem — swej głowy
Nie schylisz — i ja nie zniżę.
A co nam w duszy śpiewało,
Na smutnej wygraliśmy lirze...

Więc naprzód, by raz ostatni
Dziedzictwo podzielić swoje:
Pełniąc przeznaczeń wyroki,
Na śmierć bracie — na śmierć idźmy we dwoje.

Przełożył *Tadeusz Stępniewski*

POŻEGNANIE W R. 1868

O, nie smuć się, matko, i nie płacz,
Żem został i ja hajdukiem,
(Hajduk to, matko, buntownik),
O żem cię biedną porzucił,
Byś łzą pierwsze dziecię oblała!
Ale klnij, matko, przeklinaj
To czarne tureckie wygnanie,
Żeśmy się młodzi rozbiegli
Po tej bolesnej obczyźnie,
By się wałęsać i tułać,
Przeklęci, obcy, niemili!
O, matko, wiem, żem ci drogi,
Że może młody zaginę,
Ach, jutro już, kiedy wyruszę,
Przez Dunaj cichy i biały!
Lecz powiedz, co mam dziś czynić,
Gdyś ty mię, matko zrodziła
Ze sercem męskim, junackim?
A serce, matko, nie cierpi,

Gdy patrzy, jak Turczyn szaleje
Nad mym ojcowym ogniskiem,
Tam, gdziem ja wzrósł i z twej piersi
Ssał pierwszą mleka kropelkę!
Tam, gdzie kochanka ma piękna
Wznosiła czarne swe oczy
I z cichym swoim uśmiechem
W smutne je serce wpijała!
Tam, gdzie mój ojciec i bracia,
Czarne swe szaty przywdziali!
Ach, mamo — matko junacka,
Daruj i żegnaj mi wreszcie!
Jam strzelbę włożył na ramię
I na zew pędzę ojczysty
Przeciwko wrogom niewiernym.
Tam za kochankę, za lubą,
Za ciebie, ojca, za braci
Męskich podejmę się trudów,
A resztę, szabla pokaże
I cześć moja, matko, junacka!
A ty, gdy usłyszysz, mateczko,
Że deszcz kul pada na wioskę
I zbrojni chłopcy się garną,
Ty wyjdź z domu i pytaj ich, mamo,
Gdzie twoje dziecię zostało!
Jeśli powiedzą wojacy,
Że padłem kulą przeszyty,
Ty wtedy, mamo, łez nie lej,
Ni wiejskich ludzi nie słuchaj,
Gdy będą o mnie ci mówić:
«Syn — nicpoń poszedł w wojaki!»
Lecz pójdź, droga mamo, do domu
I z serca wszystko opowiedz
Mym braciom, drobnej młodzieży,
Niech pomną i oni, niech wiedzą,
Że brata mieli też oni,
Lecz brat im poległ, zaginął,
Bo nieszczęśliwy nie znosił,
By głowę zginać przed Turkiem,
By patrzeć na mękę nędzarzy!
Powiedz im, niech mnie szukają,
Ciała mojego po skałach,
Po skałach i gniazdach orłowych,
A krwi mej czarnej w ziemicy,
W ziemicy, matko, tej czarnej!
Niech moją strzelbę odnajdą,
Mą strzelbę, matko, i szablę
I gdzie Turczyna spotkają,

Niech go ołowiem pozdrowią
I szablą go pocałują!...
Jeśli zaś, matko, nie możesz
Z łaski mi tego uczynić,
Więc gdy się zbiorą dziewczęta
I przyjdą moi rówieśni
I smutna ma luba z drużkami,
Ty wyjdź, mateczko, i słuchaj
Z moimi braćmi małymi
Pieśni o synu junaku —
Za co i ja padłem w polu
I jakiem słowa wymówił
Przed śmiercią i przed drużyną...
Załka ci serce, mateczko,
Gdy spojrzysz na tłum wesoły
I kiedy spotkasz wejrzenie
Mojej kochanki przepięknej,
O, westchną dwa serca kochane
Głębokim za mną westchnieniem —
Jej serce, matko, i twoje!
I dwie łzy padną na ziemię,
Łzy starej piersi i młodej...
Lecz bracia to moi zobaczą
I kiedy, matko, podrosną
To niechaj jak brat ich się staną:
Mocno kochają i nienawidzą!
A jeśli, matko, mateczko,
Żyw i zdrów wrócę do wioski,
Żyw i z proporcem w prawicy,
A pod proporcem junacy
Odziani w stroje wojackie,
Ze lwami złotymi [1]) na czole,
Ze strzelbą igliczną przez ramię,
Z szablami-żmijami u boku,
O, wtedy, matko junacka!
O, miła ty, piękna dziewczyno!
Narwijcie kwiatów w ogrodzie,
Geranium rwijcie i bluszcze,
Plećcie nam wieńce i kiście,
Niech zdobim głowy i strzelby!
I wtedy z wieńcem, z wiązanką
Ty biegnij do mnie, mateczko,
Spiesz, chwyć mnie, mamo w ramiona
I w kraśne czoło pocałuj,
Kraśne słowami — hasłami:
Junacka śmierć lub swoboda!

---

[1]) Złoty lew — herb Bulgarii. *Red.*

Obejmę słodką dziewczynę
Skrwawioną dłonią przez ramię,
Niech usłyszy to serce junackie,
Jak wali serce i tańczy!
Całusem płacz jej powstrzymam
I łzy jej spiję ustami...
A wtedy... Hej, żegnaj mi, matko!
I ty nie zapominaj, dziewczyno!
Drużyna rusza już w drogę,
Droga to straszna lecz sławna:
Ach, może młody polegnę...
Lecz dość mi cię, piękna nagrodo,
Że lud pieśń o mnie zaśpiewa:
Poległ młodzieniec za prawo,
Za prawo i za swobodę!

Przełożył *Zdzisław Jerzy Kempf*

HRISTO BOTEV

Z PROZY

SYMBOL — WYZNANIE

Wierzę w zjednoczoną, powszechną siłę narodu ludzkiego na kuli ziemskiej, aby czyniła dobro.

I w powszechny ład komunistyczny społeczeństw, zbawcę wszystkich narodów od wiekowych cierpień i męczarni przez trud braterski, wolność i równość.

I w promienny, życiodajny duch umysłu, krzepiący serca i dusze wszystkich ludzi dla powodzenia i zwycięstwa komunizmu przez rewolucję.

I w powszechną i niepodzielną ojczyznę wszystkich ludzi i wspólną własność wszystkich dóbr.

Wyznaję tylko świetlany komunizm, usuwający niedostatki społeczeństwa.

Oczekuję przebudzenia się narodów i przyszłego ustroju komunistycznego w całym świecie.

Galac, 20. IV. 1871.

Przełożył *J. W.*

ŚMIESZNY PŁACZ

Opłakujcie Paryż, stolicę rozpusty i cywilizacji, szkołę szpiegostwa i niewolnictwa; opłakujcie, filantropi, pałace strasznych wampirów i możnych tyranów — pomniki głupoty, barbarzyństwa, wzniesione z odrąbanych głów tylu zwiastunów postępu, tylu znamienitych myślicieli i poetów, z ogryzionych kości tylu męczenników sprawy powszedniego chleba — opłakujcie! Szalonych nikt nie pocieszy, wściekłych nikt nie poskromi!

Przeklinajcie komunistów za to, że zrujnowali waszą stolicę i umierali ze zbójeckimi dla was słowami: Wolność albo śmierć, chleb albo ołów! Plwajcie na ich trupy i na trupy tych ofiar cywilizacji, które obejmowaliście i obejmujecie w postaci żon, sióstr i matek, a które nazywacie teraz wściekłymi wszetecznicami, dlatego, że starczyło im sił, aby chwycić za broń i wyzwolić się z jaskini rozpusty! Obrzucajcie błotem i kamieniami mogiłę Dąbrowskiego za to, że nie był sługą jakiejś koronowanej głowy, lecz bojownikiem wielkiej idei, wysokiego celu i twardo stawił czoło zdrajcom Francji i sprawcom tylu klęsk ludzkości.

Cały świat opłakał Paryż, cały świat przeklął komunistów; nasze biedne dziennikarstwo także nie pozostało w tyle i ono zapłakało nad tym, co bezduszne i przeklęło to, co rozumne. Śmieszny płacz! Jak gdyby od Nemroda do Napoleona, od Kambyzesa do Wilhelma wojna nie dostarczała takich samych widowisk i nie dążyła do tegoż samego celu takimiż samymi środkami. Jak gdyby Napoleon w imię cywilizacji i Wilhelm w imię Boże nie popełnili więcej złego, więcej barbarzyństwa w XIX wieku niż na przykład Aleksander Macedoński swoimi wyprawami wiele stuleci temu. Ale mówi się o barbarzyństwie i sypie zarzuty i przekleństwa tylko wtedy, gdy niewolnik, człowiek, widząc, że nie daje się posłuchu jego słowom, jego rozumowi, popada w ostateczność i walczy już nie o życie, lecz o śmierć, o ile pozwalają mu na to środki, które są niecne, bo małe, a małe jedynie dlatego, że odebrali mu je panowie. Wtedy człowieka nazywa się rabusiem, rozpustnikiem, łotrem i barbarzyńcą! Takimi właśnie byli i komuniści.

Chrześcijaństwo miało swoich męczenników, dopóki nazywało niewolnika «synem Bożym, synem człowieczym»; ma ich i rewolucja, która zdecydowała się zrobić «z włóczęgi obywatela»; ma ich i będzie miał również socjalizm, który «chce zrobić z człowieka więcej niż syna bożego i z obywatela — nie ideał, lecz prawdziwego człowieka, aby miasto było zależne od niego, a nie on od miasta». Człowieczeństwo, rewolucja i socjalizm — monarchia, konstytucja i republika — to fakty i epok historyczne, które odrzuci jedynie umysł nie uznający postępu ludzkości.

Szkoła i tylko szkoła, orzekła staruszka «Macedonia» wybawi Europę od przewrotu społecznego; szkoła i tylko szkoła, powtarzamy, do takiego przewrotu ją przygotuje; ale nie szkoła Złotoustego i Lojoli, Wilhelma i Napoleona, lecz szkoła Fouriera i Proudhona, Cuviera i Newtona — i szkoła życia.

Komuniści to męczennicy; ważne są bowiem nie środki w ich walce o wolność, lecz idea tej walki. «I wolność mieć będzie swoich jezuitów» — powiada Heine.

Niechaj więc nasze dziennikarstwo powstrzyma się teraz od łez, tak jak powstrzyma się od nich i europejskie, — aby móc opłakiwać inne stolice, inne barbarzyństwa i cierpienia, gdy niewolnik zawoła do swego pana: ktoś ty jest, który płaczesz? mężczyzna, kobieta, czy hermafrodyta — zwierzę czy ryba?...

«I nastanie dzień — dzień pierwszy...».

Tłum. *Leopold Lewin*

UWAGA. Utwór powyższy ukazał się w roku 1871 w emigracyjnym postępowym piśmie bułgarskim «Duma», wydawanym w Rumunii, a Botev napisał go z powodu nieprzyjaznego stanowiska reakcyjnej prasy emigracyjnej wobec wydarzeń w Paryżu i utworzonej wtedy Komuny. *Red.*

BOTEV W POLSCE

(Próba bibliografii)

Polskie pozycje dotyczące Hrista Boteva, jak dotąd, przedstawiają się nader skromnie. W tym roku, kiedy wszystkie narody słowiańskie składają hołd wielkiemu poecie i rewolucjoniście bułgarskiemu, kroczymy nadal na szarym końcu. W Związku Radzieckim w ub. r. ukazała się praca akademika N. S. Dierżawina: «Hristo Botev, poet-riewolucioner», wyd. przez Akademię Nauk ZSRR; w Jugosławii, w miesięczniku «Književnost» (nr 7—8, 1947) V. Gligorić ogłosił studium pt. «O poeziji Hrista Boteva», Czesi uczcili rocznicę Boteva monografią Zdeňka Urbana: «Christo Botev, bulharský spisovatel a revolucionář» (Praha 1948), Słowacy wystąpili z pięknie wydanym tomikiem poezji Boteva w tłumaczeniu J. Poničana. Niniejszy dodatek do nru 4/49 «Życia Słowiańskiego» wypełnia częściowo polską lukę.

«Bibliografia słowianoznawstwa polskiego» Kołodziejczyka nie notuje ani jednej pozycji Boteva. Trudno w tej chwili dociec, czy istotnie do r. 1911 nie pisano o Botevie, i nie przełożono ani jednego wiersza. Natomiast pierwszy ślad znaleźliśmy u J. Grzegorzewskiego, w jego pracy «Rok przewrotów» (Lwów 1900). Autor nie tylko wymienia Boteva na str. 47—48, ale nawet cytuje w oryginale wiersz «Mojata molitva».

Pierwszy poetycki przekład z Boteva pochodzi z r. 1920. Jest to wiersz «Hadżi Dymitr» w tłumaczeniu Edwarda Ligockiego, drukowany naprzód w «Wiadomościach Polskich» (Piotrków), a potem włączony do tomiku poezji tłumacza pt. «Tryumfatorzy» (Kraków 1920). Od tego czasu nazwisko Boteva zaczyna się pojawiać częściej na łamach prasy polskiej, zwłaszcza gdy poetka bułgarska i zasłużona tłumaczka naszej poezji, Dora Gabe, wygłasza w r. 1922 szereg odczytów o literaturze bułgarskiej w większych miastach Polski.

Najobszerniejsze charakterystyki Boteva, w okresie międzywojennym, znajdziemy w «Literaturze bułgarskiej» J. Gołąbka, w IV tomie Wielkiej Literatury Powszechnej, wyd. Trzaski, Everta, Michalskiego, następnie u Bojana Peneva: «Literatura bułgarska do r. 1878» (w opr. J. Gołąbka), wyd. w W-wie 1938.

Dziś po wojnie, w okresie coraz ściślejszego zbliżenia narodów słowiańskich, nazwisko Boteva coraz częściej pada z ust prelegentów na uroczystościach polsko-bułgarskich, pojawiają się artykuły omawiające twórczość literacką i działalność rewolucyjną wielkiego poety. Wydanie choćby skromnej monografii (gdzie podkreślić należałoby związek Boteva z Polakami na terenie Rosji i w Bułgarii), oto minimalistyczny postulat do poznania literatury bułgarskiej okresu odrodzenia i dalszego zbliżenia obu narodów.

Charakterystyki i wzmianki w opracowaniach ogólnych:

J. Grzegorzewski — *Rok przewrotów*, Lwów 1900 (str. 47—8).

Współczesna literatura bułgarska, «Ill. Kurier Codz.», 1922, nr 122.

K.: *Odczyty o literaturze bułgarskiej*, «Czas», 1922, nr 133.

A. Brückner — *Zarys literatur słowiańskich*, Lwów 1929, str. 153.

K. Hoffman — *Literatura bułgarska*, Poznań 1931, str. 22—23.

J. Gołąbek — *Literatura bułgarska* (*Wielka Literatura Powsz.* — wyd. Trzaski, Everta, Michalskiego, Wwa 1933, t. IV, str. 672—3).

L. Widerszal — *Najnowsze studia o epoce odrodzenia bułg. narodowego*, «Przegląd Historyczny», t XXXIII, 1936, str. 257—8.

B. P e n e v — *Literatura bułg. do r. 1878*, oprac. J. Gołąbek, Warszawa 1938, str. 158—177.
T. St. G r a b o w s k i i L. W i d e r s z a l — *Bułgaria* w wyd. zbior. pt. *Polacy w cywilizacjach świata*, Warszawa 1939, t. I, zesz. 4, str. 313—4 i 417.
A. R u s e w-S a m — *Współczesna literatura bułg.*, «Kamena», 1938, nr 9—10, str. 162.
70-lecie śmierci Boteva, «Życie Słowiańskie» (w Kronice kulturalnej), R. I., 1946, str. 184.
F r. S ł a w s k i — *Bułgaria. Dzieje i piśmiennictwo w zarysie*, Kraków 1947, o Botevie str. 15 i 31.
L. W i d e r s z a l — *Ruchy wolnościowe na Bałkanach*, II wyd. Warszawa 1947, o Botevie str. 51 i 64.
T. P a w ł o w [Pavlov] — *Tradycje literatury bułgarskiej*, «Głos Ludu», 1948, nr 232.
St. K. P a p i e r k o w s k i — *Twórczość literacka narodów południowo-słowiańskich* (Lublin 1947 — o Botevie str. 61—2).
D. G a b e — *Charakter bułgarskiej literatury*, «Dziennik Literacki», Kraków, R. II, nr 10 (58) z 4—10 III. 1948.
Wł. D o b r o m i l s k i — *Poetka bułgarska o poezji swego ludu*, «Polska Zachodnia», R. IV, nr 47 (172) z 28. XI. 1948.
H. B a t o w s k i — *Zwięzły zarys dziejów Słowiańszczyzny*, Kraków 1948, o Botevie str. 83.
D. G a b e — *Droga dzisiejszej literatury bułgarskiej*, «Życie Słowiańskie», R. III, 1948, nr 7—8—9, str. 312—315, o Botevie 313.

P r z e k ł a d y z p o e z j i:

Chadżi Dymitr, przeł. E. Ligocki w tomie poezyj Ligockiego pt. «Tryumfatorzy», poezje, Kraków 1920.
Pieśń o Chadżim Dymitrze, przeł. E. Ligocki, w wyd. *Od Wisły do Maricy* (Rocznik Tow. Bułg.-Pol.), Warszawa 1927, str. 125—6 .
Pieśń o Chadżim Dmitarze, przeł. E. Ligocki w Wielkiej Literaturze Powszechnej, wyd. Trzaski, Everta, Michalskiego, Warszawa, t. VI, 838.
Powieszenie Wasyla Lewskiego, przeł. Leonard Podhorski-Okołów, tamże str. 840.
Hadżi Dymitr, przeł. Z. Wolnikówna, «Kamena», nr 9—10, 1938, str. 162.
Moja modlitwa, przeł. Kmi, «Życie Słowiańskie», R. I, 1946, str. 83.
Hadżi Dymitr, przeł. Z. J. Kempf, «Zdrój», Lublin 1947, nr 4 (29).
Hadżi Dymitar, przeł. H. Bychowska, «Robotnik», 1948, nr 292.
Moja modlitwa, przeł. Wł. Słobodnik, «Kuźnica», 1949, nr 7.
Moja modlitwa, przeł. tenże, «Odrodzenie», 1949, nr 22.
Na pożegnanie 1868, przeł. S. Pollak, «Kuźnica», 1949, nr 7.
Elegia, przeł. Z. J. Kempf, «Życie Słowiańskie», R. IV, 1949, nr 1—2.
Moja modlitwa, przeł. Z. J. Kempf, «Odra», 1949, nr 17.
Pożegnanie, przeł. S. Pollak, «Żołnierz Polski», 1949, nr 8.
Patriota, przeł. M. Łucki, «Dziennik Zachodni» i «Dziennik Polski», 1949, nr 139.
Prolog do «Hajduków», przeł. Z. J. Kempf, «Życie Słowiańskie», R. IV, 1949, Dod. nru 4, str. 247.
Podział, przeł. T. Stępniewski, tamże, str. 247.
Pożegnanie, przeł. Z. J. Kempf, tamże, str. 248.

P r z e k ł a d y z p u b l i c y s t y k i:

Symbol-wyznanie, przeł. J. W., «Życie Słowiańskie», R. IV, 1949, Dod. nru 4, str. 251.
Śmieszny płacz, przeł. L. Lewin, tamże, str. 251.

A r t y k u ł y p o ś w i ę c o n e w y ł ą c z n i e B o t e v o w i:

D. G a b e — *Odrodzenie Bułgarii i jej pierwszy poeta Christo Botev*, «Kurier Lwowski» z dn. 17. VI. 1922.
K. M. K u j e w [Kuev] — *Christo Botew, bułgarski poeta rewolucjonista*, «Krak», 1938, nr 1 (Kraków).
F r. S ł a w s k i — *Christo Botew — bułgarski poeta rewolucjonista*, «Dziennik Polski», 1946, nr 127.
Z J. K e m p f — *Christo Botew*, «Żołnierz Polski», 1946, nr 30.
J. G o ł ą b e k — *Christo Botew, bułgarski poeta wolności*, «Zdrój», (Lublin) 1947, nr 4.
F r. S ł a w s k i — *Hristo Botev, twórca poezji nowobułgarskiej*, «Życie Słowiańskie», R. II, 1947, nr 10, str. 330—34.

K. K. — *Największy pisarz narodu bułgarskiego*, «Głos Ludu, 1948, nr 254.
(k i) — artykuł w setną rocznicę urodzin Boteva, «Odra», 1949, nr 5 (w rubryce wśród czasopism).
T. Konortoff[!] — *Bułgaria oddaje hołd swemu poecie rewolucjoniście*, «Zwierciadło», 1949, nr 4 (Dod. «Słowa Polskiego», Wrocław), oraz «Dziennik Zachodni», 1949, nr 22.
E. Zalewski — *Christo Botew*, «Kuźnica», 1949, nr 7.
[A. Brosz] — *Christo Botew*, «Dziennik Polski», 1949, nr 6.
A. Brosz — *Hristo Botev — herold bułgarskiej wolności*, «Życie Słowiańskie», R. IV, 1949, nr 1—2, str. 59—65.
100-lecie urodzin Christo Botewa, bułg. poety i rewolucjonisty, «Życie Warszawy», 1949, nr 125.
(PAO) — *W setną rocznicę urodzin bułgarskiego rewolucjonisty i trybuna ludu Christo Botewa*, «Gazeta Ludowa», 1949, nr 6.
K. M. Kujew [Kuev] — *Christo Botew*, tamże, 1949, nr 19.
Tenże — *Rewolucyjne poglądy Christo Botewa*, «Trybuna Ludu», 1949, nr 22.
Christo Botew, «Trybuna Robotnicza», 1949, nr 10.
100 rocznica urodzin Christo Botewa, «Wiedza i Życie», 1949, nr 2 (Kronika ZSRR i krajów dem. lud.)
W. Georgiew — *Christo Botew wśród partyzantów*, «Polska Zbrojna», 1949, nr 61.
(zjk) — *Śladami Botewa i Romanowskiego*, «Odra», 1949, nr 17.
D. R. — *Christo Botew — poeta bułgarskiej rewolucji*, «Dziennik Zachodni» i «Dziennik Polski», 1949, nr 139.
Stulecie Christo Botewa, «Trybuna Wolności», 1949, nr 19.
D. R. — *Poeta bułgarskiej rewolucji*, «Rzeczpospolita», 1949, nr 138.
(v) — *Christo Botev, wódz poetów i rewolucjonistów bułg.*, «Dziennik Ludowy», 1949, nr 144.
L. Rubach — *Christo Botev, poeta narodowy i bojownik o wolność Bułgarii*, «Stolica», 1949, nr 22.
K. M. Kuev — *Christo Botew* (w setną rocznicę urodzin poety rewolucjonisty, «Dziennik Literacki», 1949, nr 22.
W stulecie urodzin Chr. Botewa, «Trybuna Ludu», 1949, nr 146.
Warszawa uczciła pamięć Botewa, «Kurier Codzienny», 1949, nr 146.
Uroczystości ku czci Botewa, «Tygodnik Powszechny», 1949, nr 19.
T. Pavlov — *Hristo Botev* «Życie Słowiańskie», R. IV, 1949, Dod. nru 4 str. 229.
H. Batowski — *Hristo Botev — działacz polityczny, propagator zbliżenia narodów bałkańskich*, tamże, str. 239.
A. Brosz — *Poezja buntu i walki*, tamże, str. 244.

opracował: *Antoni Brosz*

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-BUŁGARSKIEJ KU CZCI HRISTA BOTEVA

Organizacją uroczystości w związku ze stuletnią rocznicą urodzin Hrista Boteva zajęło się na terenie naszego kraju Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. Zarząd Główny Towarzystwa postanowił zorganizować Akademie przede wszystkim w ośrodkach prowincjonalnych, tak, aby Rok Botewowski zamknąć centralną Akademią w Warszawie.

Pierwszym Oddziałem, który przystąpił do zorganizowania obchodu był nasz .. najmłodszy Oddział Wojewódzki — w Białymstoku. Akademia została zorganizowana w dniu 27 lutego br. w Starym Teatrze. Na Akademię z Warszawy przybyła delegacja Zarządu Głównego w osobach: sekr. gen. red. L. Rubacha i członka Zarządu prof. E. Bartłomiejczyka. Z ramienia Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii wziął udział attaché prasowy dr K. Kuev. Akademii przewodniczył Prezes Oddziału Wojewódzkiego, pos. M. Tureniec. Licznie reprezentowane były: urząd wojewódzki, samorząd, partie polityczne i organizacje społeczne, młodzież i przedstawiciele świata pracy. Słowo wstępne wygłosił red. Rubach, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie przyjaźni polsko-bułgar-

skiej i rolę, jaką odgrywa Bułgaria Ludowa w walce o pokój. Potem odczyt o życiu i twórczości Boteva wygłosił w języku polskim dr Kuev. Zebrani przyjęli słowa mówcy niezwykle serdecznie. Uroczystość zakończono częścią artystyczną, opracowaną przez członków Towarzystwa. Pierwsza ta impreza Towarzystwa na ziemi białostockiej odbiła się głośnym echem na tym terenie. Ona pierwsza przyniosła do Białegostoku wiadomości o Bułgarii, o jej wybitnych działaczach, rewolucjonistach i o przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Oddział Wojewódzki w Krakowie zorganizował uroczystość ku czci Boteva w dniu 20 marca br. Uroczystość odbyła się w obecności Ambasadora Lud. Rep. Bułgarii, gen. F. Kozovskiego, który przybył na nią w towarzystwie małżonki i dra Kueva. Akademia urządzona została w Domu Kultury Z. Z. Głównym punktem uroczystości był występ artystyczny zespołu uczennic prof. Krasickiej, który wykonał szereg pieśni i inscenizacji utworów bułgarskich. (Występ ten został powtórzony w Teatrze «Scala»).

Oddział Wojewódzki w Katowicach zorganizował Akademię ku czci Hrista Boteva w dniu 28 kwietnia br. w Domu Kultury Z. Z. Na Akademię przybył również Ambasador gen. Kozovski z małżonką w otoczeniu członków Ambasady. Akademii przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego w Katowicach inż. A. Chomiakow. W części oficjalnej do tłumnie zebranych przedstawicieli śląskiego świata pracy odczyty o przyjaźni polsko-bułgarskiej i o Botevie wygłosili red. Rubach i dr Kuev.

Oddział Wojewódzki we Wrocławiu zorganizował dla członków Oddziału wieczór poświęcony twórczości Boteva w dniu 27 lutego br. Referat o życiu i twórczości wielkiego poety bułgarskiego wygłosiła sekretarka Oddziału ob. M. Łęczycka.

Oddział Wojewódzki w Lublinie zorganizował Akademię w Teatrze Miejskim w dniu 12 maja br. Na Akademii był obecny Ambasador gen. Kozovski, któremu towarzyszyła małżonka i członkowie Ambasady. Do wypełnionej po brzegi widowni obszerne przemówienie wygłosił wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego ob M. Jędryszko, a odczyt o twórczości Boteva dr Kuev.

Uroczystości Roku Botewowskiego w Polsce zakończone zostały uroczystą Akademią w Warszawie pod protektoratem ob. Prezesa Rady Ministrów. Akademia została poprzedzona Konferencją Prasową, zorganizowaną przez Towarzystwo w lokalu Komitetu Słowiańskiego w Polsce w dniu 6 maja br. Na konferencji przedstawiciele prasy stołecznej, literatury, filmu i radia otrzymali obszerne materiały dotyczące życia i twórczości bułgarskiego poety-rewolucjonisty.

Akademię w Teatrze Polskim urządzono 28 maja wspólnym staraniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej oraz Związku Literatów Polskich. Na Akademii byli obecni: Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP dr W. Barcikowski, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem Korpusu ambasadorem ZSRR W. Lebiediewem i ambasadorem Ludowej Republ. Bułgarii gen. Kozovskim. W wypełnionej po brzegi sali zgromadziły się liczne poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele życia kulturalnego stolicy oraz świata pracy. Przewodniczył Akademii wicemarszałek Barcikowski, który wygłosił słowo wstępne, po czym powołał do Prezydium przewodniczącego T. P. P. Radzieckiej min. H. Świątkowskiego, przewodniczącego T. P. P. Bułgarskiej min. E. Szyra, ambasadora Kozovskiego, min. S. Dybowskiego, prezesa Zw. Literatów Polskich L. Kruczkowskiego, przewodniczącego Oddziału Warszawskiego T. P. P. B. J. Ruszowskiego, oraz przodowników pracy Obniskiego i Religę. W części oficjalnej Akademii przemawiali amb. Kozovski, który podkreślił doniosłe znaczenie sojuszu polsko-bułgarskiego zawartego przed rokiem w Warszawie, oraz dyr. H. E. Michalski, który wygłosił odczyt o życiu i twórczości Boteva. W części artystycznej artyści Teatru Polskiego Wyrzykowski i Lubieńska recytowali utwory Boteva oraz wystąpił pierwszy tenor Opery Sofijskiej G. Belev.

Ludomir Rubach

523 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-52923

СОДЕРЖАНИЕ (№ 4/1949)

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Общественно-политический ежемесячный журнал посвящённый славянским делам, жизни СССР и стран народной демократии, мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский (гл. редактор), Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS (№ 4/1949)

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USRR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Board: Henryk Batowski (editor), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE (№ 4/1949)

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la Démocratie Populaire, à la coopération des nations pour la paix. Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12.
Comité de Rédaction: Henryk Batowski (directeur), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.
Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.

Cena 50·— zł